

DLA ŻYCHLINA, BEDLNA, OPOROWA I PACYNY

Czarne dni: tragiczny wypadek na schodach w Żychlinie i samobójstwo w Dobrzelinie. str. 3

Wokół planów zamknięcia liceum w Zdunach. str. 11

ŚRODA 29 maja 2013 | NR 22 (1039) | Rok XXIII

ISSN 1231-479x

Żychlin | Ile zarobili w 2012 roku?

Gruby portfel włodarzy

Tydzień temu sprawdzaliśmy oświadczenia majątkowe radnych Rady Miejskiej w Żychlinie za 2012 rok. Teraz zaglądamy do oświadczeń włodarzy miasta, czterech najważniejszych osób w gminie, które podejmują kluczowe decyzje dotyczące funkcjonowania samorządu żychlińskiego: burmistrza, zastępcy burmistrza, skarbnika i sekretarza. Za zarządzanie gminą w 2012 roku z kasy gminy wydatkowano prawie 377 tys. zł.

Burmistrz Grzegorz Ambroziak wraz z żoną i dzieckiem mieszka w mieszkaniu własnościowym o pow. 57 mkw., wartości ponad 100 tys. zł. W 2012 roku w urzędzie zarobił 126.125 zł. Żona z umowy o pracę otrzymała 18.159 zł oraz 3.754 zł z funduszu pracy. Burmistrz jeździ Fordem Mondeo z 2006 r. o wartości 20.000 zł.

Na koniec 2012 roku miał 4 tys. zł oszczędności. Spłaca też kredyt hipoteczny zaciągnięty w PKO BP na remont mieszkania w wysokości 78 tys. zł. Do spłaty na koniec 2012 roku miał 60.700 zł. Posiada też kredyt konsumpcyjny w PKO BP do limitu 24.500 zł.

Zastępca burmistrza Zbigniew Gałązka wraz z rodziną mieszka w domu o powierzchni 230 mkw. wartości 190 tys. zł. Ma też nieruchomość zabudowaną o powierzchni 480 mkw., na której stoi dom. Jest on właścicielem wiceburmistrza. Posiada też mieszkanie o powierzchni 54 mkw. wartości 174 tys. zł, które żona wiceburmistrza dostała od rodziców i to jest jej odrębna własność.

Zbigniew Gałązka w roku 2012 zarobił w urzędzie 96.200 złotych. **str. 3**

ŚWIĘTO ŻYCHLINA | ZŁA POGODA NIE PRZESZKODZIŁA



Świetnie bawiono się – mimo pochmurnej, chwilami deszczowej pogody – na Święcie Żychlina w minioną sobotę. Nasza relacja – na str. 5. Na zdjęciu młodzi artyści z Żychlińskiego Domu Kultury wykonują taniec hula.

Pniewo | Mamy finalistkę I Wyborów Miss na Wózku

Przyjaciół więcej niż myślała

Udało się! Iwona Warzywoda z Pniewa wystartuje w finale I Wyborów Miss na Wózku, organizowanych przez fundację Jedyna Taka.

W internetowym głosowaniu weszła do pierwszej dziesiątki, a dokładnie była 8 – dzięki czemu zakwalifikowała się do II etapu wyborów. Pojedzie na warsztaty w hotelu Aktor w Bydgoszczy od 10 do 16 czerwca. Finał odbędzie się 4 sierpnia w Ciechocinku.

Od 23 kwietnia do 23 maja, do godziny 24, każdy mógł oddać jeden głos dziennie poprzez kliknięcie na wybraną kandydatkę, a następnie potwierdzenie głosu poprzez odebranie e-maila. Jak podliczyła sama Iwona, 9933 zdobyte przez nią głosy oznaczają 19.866 minut, czyli 331 godzin – prawie 14 dni – poświęconych na głosowanie przez osoby, które w nią wierzą.



Iwona Warzywoda niedługo będzie walczyć o tytuł Miss Polski.

W rywalizacji nie chodziło tak naprawdę o wybór najpiękniejszej, ale o złamanie stereotypu, że kobieta na wózku to osoba słabsza czy mniej atrakcyjna. To olbrzymi sukces jej i wszystkich, którzy na nią głosowali, gdyż startowało ponad 70 kobiet, w tym również z dużych miast, gdzie możliwości głosowania internetowego są o wiele większe niż w Pniewie, Żychlinie i okolicach.

Zwycięstwo nie byłoby możliwe bez przyjaciół czy znajomych, a odniesione zostało także dzięki Gminnemu Łowiczanie, który zamieścił informację na temat wyborów, powtórzył ją na swoim portalu internetowym lowiczanie.info, co uczyniły następnie także inne portale internetowe, szerząc akcję. Głosowanie nie poszło tak łatwo, gdyby nie komunikacja poprzez portale społecznościowe, dzięki czemu na Iwonę głosowali znajomi, a następnie znajomi znajomych.

Iwona w krótkim opisie na stronie fundacji napisała, że ma grono przyjaciół, które wspiera ją w życiu. **str. 7**

Bedno | Patronat Nowego Łowiczanie W niedzielę na ludowo

Po raz 23. w Bednie odbędzie się Międzywojewódzki Przegląd Kapel Ludowych 2013. Impreza cyklicznie odbywa się w pierwszą niedzielę czerwca. W tym roku obecność zapowiedziało 15 zespołów z powiatu kutnowskiego, łęczyckiego, łowickiego, skierniewickiego i rawskiego. Tradycyjnie publiczność też będzie wybierać swój zespół. Przegląd to również okazja do wspólnej zabawy piknikowej.

Przesłuchania będą się odbywać już od godz. 13. Artyści ludowi wystąpią na scenie Gminnego Ośrodka Kultury. Jury będzie oceniać zespoły w kategoriach: zespoły stylizowane i autentyczne. Zdobywcy trzech pierwszych miejsc otrzymają nagrody pieniężne. Nagrodę specjalną dla najlepszej kapeli z powiatu kutnowskiego ufundował starosta kutnowski, zaś wójt gminy Bedno nagrodę rzeczową dla najlepszego zespołu wyłonionego przez publiczność. To właśnie wójt Krzysztof Kołach jest inicjatorem przeglądu twórczości ludowej. Dla zespołów ludowych to okazja, aby zaprezentować się

publiczności, pochwalić, że tradycyjna muzyka wciąż istnieje, a co ważniejsze, interesuje się nią coraz więcej młodych osób.

Pojawią się stoiska z tradycyjnym jadłem. Będą też warsztaty wikliniarskie, garncarskie, bukieciarskie, wycinanka łowicka. Uczestnicy zabawy będą mogli nauczyć się wyrobu rękodzieł pod okiem fachowców, które będą mogli zabrać do domu.

Od godz. 18 do północy przeżywana jest zabawa taneczna. Do tańca będzie przygrywał zespół Velvet z Kutna, często grywający na weselach. **dag**

INDEKS

Punkt zapalny >10

Ogłoszenia >28

Sport >38

Pogoda >42

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **796 455 333**
e-mail: **zychlin@lowiczanie.info**
DOROTA GRĄBCZEWSKA

Gmina Żychlin | Tragiczne zdarzenia w mieście i w Dobrzelinie

Nieszczęśliwie spadł ze schodów, drugi odebrał sobie życie

Do trzech tragicznych zdarzeń doszło ostatnio w gminie Żychlin. 13 maja w Słudwi znaleziono zwłoki 73-letniego mężczyzny. 22 maja po południu w parku w Dobrzelinie znaleziono zwłoki mężczyzny, który się powiesił. Następnego dnia, w czwartek 23 maja, mężczyzna spadł ze schodów i poniósł śmierć na miejscu. Dwaj ostatni zostali pochowani w sobotę.

– Wyszłam z dziećmi na spacer do pobliskiego parku w Dobrzelinie, ok. godziny 18 – opowiada Justyna Baranowska. – W pewnym momencie zobaczyłam mężczyznę na sznurze w czerwonym ubraniu. Byłam przerażona. Złapałam na ręce 1,5-letnią córeczkę i biegiem, z płaczem pobiegłam do domu, wołając o pomoc.

Pani Justyna przyznaje, że już nawet nie pamięta, jak znalazła się w domu. Do dziś ma uraz i boi się iść z dziećmi do parku. Wisielca pobiegł szukać jej chłopak i sąsiedzi.

– W emocjach nawet nie zrozumieliśmy, gdzie mężczyzna wisi. Przeszukaliśmy park w pobliżu niezamieszkanego pałacu. Tymczasem mężczyzna był oparty koło jednego z drzew zaledwie 50 metrów od drogi – opowiada Piotr Borkowski. –

Ktoś zaproponował, by go odciąć, ale mężczyzna był już siny na twarzy, miał sine ręce. Oczywiście było, że nie żyje, że nie ma kogo ratować.

Momentalnie w pobliżu tragedii zrobiło się zbiegowisko ludzi. Jak się okazało, mężczyzna wisiał na sznurze do holowania samochodów. Ponieważ miał przy sobie telefon komórkowy, szybko ustalono jego tożsamość. Mieszkał w Żychlinie, ale nikt z Dobrzelin go nie znał. Jak się dowiedzieliśmy, zostawił żonę i czwórkę dzieci, z których najstarsze ma 21 lat, a trójka jest w wieku szkolnym. Miał 47 lat. Wraz z rodziną mieszkał w domu jednorodzinnym. Nikt nie wie, co popchnęło go do tak drastycznej decyzji.

Do drugiej tragedii doszło w jednej z kamienic przy placu 29 Listopada. Z betono-



Piotr Borkowski zaalarmowany przez panią Justynę był jednym z pierwszych, którzy znaleźli denata i powiadomili pogotowie i policję. Mężczyzna powiesił się na jednym z tych drzew, 50 m od drogi.

wych schodów znajdujących się na klatce schodowej prowadzących do mieszkania spadł 44-letni mężczyzna. – To nieszczęśliwy wypadek, policję powiadomiła matka mężczyzny, która usłyszała rumor spadającego syna. Policjanci próbowali reanimować mężczyznę, ale nie udało się go utrzy-

mać przy życiu. Nieoficjalnie mówi się, że mógł to być zawał. – Szkoda mężczyzny – mówi sąsiadka. – Był jeszcze młody, uprzejmy, grzeczny nad wyraz ładny, często wychodził z psem na spacer. Schody strome, ale przecież chodził po nich od dziecka. Ostatnio był bez pracy. Policja ustaliła, że był trzeźwy.

– W obu sprawach trwa śledztwo – mówi Jarosław Zieliński, komendant Komisariatu Policji w Żychlinie. – Były zrobione sekcje zwłok. Czekamy na decyzje biegłych.

Sprawa topielca z 13 maja wciąż jest wyjaśniana. Mimo upływu 2 tygodni nie ma jeszcze wyników sekcji zwłok. **dag**

Żychlin

Po Święcie Żychlina jechali na promilach

Tegoroczne Święto Żychlina było bardzo spokojne, policja nie zanotowała żadnych interwencji. Jednak już w nocy z niedzieli na poniedziałek policjanci zatrzymali pijanych kierowców.

O godz. 1.30 funkcjonariusze ruchu drogowego z Kutna zatrzymali w Pleckiej Dąbrowie 28-letniego mieszkańca powiatu kutnowskiego, który jechał samochodem Opel Sintra, mając ok. 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Po szczegółowej kontroli okazało się, że mężczyzna prowadził pojazd mimo sądowego zakazu. Tym razem sąd będzie mniej pobłażliwy i może trafić do więzienia.

Z kolei policjanci z Komisariatu Policji w Żychlinie zatrzymali w Dobrzelinie na ulicy Jabłonkowej, kilkanaście minut po północy, 19-letniego mężczyznę. Jechał on rowerem, mając ponad 2 promile alkoholu.

W poniedziałek 27 maja, o godz. 10.30, funkcjonariusze z Żychlina zatrzymali na ulicy Orłowskiej 35-letniego rowerzystę, który mając prawie 2,8 promila w wydychanym powietrzu.

W piątek 24 maja policjanci z Żychlina o godz. 7 rano zatrzymali do rutynowej kontroli 38-letniego rowerzystę. Wprawdzie mężczyzna był trzeźwy, ale miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. **dag**

Gmina Żychlin | Starostwo w Kutnie ma problemy finansowe

Droga w Kozankach nie będzie remontowana

Starostwo Powiatowe w Kutnie miało plany, że zacznie w tym roku modernizację dróg powiatowych przy współudziale pieniędzy samorządowych.

Zakładano, że 50 proc. kosztów inwestycji pokryje starostwo, 50 proc. samorząd gminy. Włodarze Żychlina wytypowali

do zrobienia nakładki asfaltowej drogę w Kozankach – długości 1,5 km, wartości ok. 800 tys. zł.

To na tej drodze trzy lata temu zrobiono podbudowę. W tym roku miał być położony asfalt, by droga nie ulegała degradacji. Niestety, inwestycji nie będzie.

– Mamy problemy finansowe i realizacja potężnej inwestycji za 800 tys. zł w Kozankach będzie niemożliwa – informuje Mirosław Ruciński, członek za-

ządu powiatu. – Właśnie piszę taką informację do burmistrza Żychlina. Jednocześnie poproszę samorządowców, aby zaproponowali inną, tańszą drogę. Będziemy jednak mogli ją zrobić dopiero w drugim półroczu.

Zastępca burmistrza Zbigniew Gałązka jest zaskoczony tą informacją. – Pierwsze słyszę o takiej decyzji, pisma w tej sprawie jeszcze nie dostaliśmy – przyznaje. – Teraz trzeba się tylko zastanowić,

czy zdążymy zrobić inną drogę. Nie chcemy wydawać pieniędzy na inwestycję wykonywaną jesienią, gdy są deszcze czy przymrozki. Temat pozostaje otwarty. Będziemy rozmawiać z zarządem powiatu. Przypomnijmy, że na gminnej liście są wytypowane jeszcze trzy drogi powiatowe do remontu: droga w Drzewoszkach w stronę Oporowa, długa droga od Kaczkowizny do Śleszyna oraz droga w Żabikowie. **dag**

Gmina Oporów Szpadlem zaatakował samochód

24 maja o godz. 21.45 policjanci z Żychlina zostali wezwani do miejscowości Mních, gdzie 53-letni mężczyzna zezłościł się na sąsiada i zaatakował szpadlem jego mercedesa. Wybił szybę i uszkodził drzwi pojazdu. Właściciel oszacował straty na 700 zł.

– Za uszkodzenia mienia Kodeks karny przewiduje karę od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności – informuje aspirant Sylwester Wojciechowski, zastępujący rzecznika prasowego Komendy Powiatowej Policji w Kutnie. **dag**

Gmina Domaniewice | Mieszkaniec Sap wciągnięty przez maszynę

Śmierć na polu na oczach żony

W poniedziałek 27 maja, przed godziną 14, w Sapach, około 300 metrów od własnego domu, zginął 38-letni rolnik Witold P. Mężczyzna mieszkał z rodzicami, żoną i trójką dzieci.

Witold P. podczas mielenia trawy na kisonkę został wciągnięty przez obracającą się elementy prasy rolującej podpiętej pod ciągnik. Według relacji sąsiadów stało się to niedługo po rozpoczęciu prac. Jego ciało do połowy (wystawały tylko nogi) znalazło się wewnątrz pracującej maszyny, która je zmiażdżyła. Zdarzenie to widziała z pewnej

odległości żona ofiary, która także była wówczas w polu, chociaż w innym miejscu. To ona zawiadomiła służby o wypadku.

Na miejscu niedługo potem zjawiała się jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Domaniewicach, a zaraz po niej dwie jednostki PSP z Łowicza i pogotowie ratunkowe. Niestety, po podniesieniu pokry-

wy prasy i belki, która zgniotła mężczyznę, okazało się, że ten już nie żyje, co o godzinie 14.15 stwierdził lekarz pogotowia ratunkowego.

Dokładne przyczyny tragedii bada prokuratura. Wszystko wskazuje na wypadek wynikający z braku ostrożności. Mieszkańcy wsi są, co oczywiście, w szoku. **tm**

Gmina Żychlin | Likwidacja zagrożenia

Walący się przystanek rozebrali

Nie ma już uszkodzonego przystanku w Pasiece, który stwarzał zagrożenie. Uszkodzona konstrukcja mogła całkowicie runąć w każdej chwili. Po ponad miesięcznym oczekiwaniu firma zatrudniona przez Starostwo Powiatowe w Kutnie wreszcie rozebrała uszkodzony przystanek. W piątek po południu przystanek stał, w poniedziałek pozostał po nim jedynie postument. Gruzowisko zostało zabrane.

Przypomnijmy, w nocy z 17 na 18 kwietnia kierowca, jak się później okazało Forda

Escorta, uderzył w mury przystanku w Pasiece, który niebezpiecznie się pochylił. Najpierw były przepychanki, kto ma rozebrać ruiny: starostwo czy urząd gminy. Okazało się, że przystanek jest niczyj. Ponieważ stał przy drodze powiatowej, to starostwo było zobowiązane do usunięcia zagrożenia. Urzędnikom zajęło to ponad miesiąc. Na szczęście nie doszło do tragedii. Koszty rozebrania przystanku pokryte z ubezpieczenia kierowcy, który uderzył w przystanek. **dag**

Żychlin | Niedzielne interwencje strażaków

Gaz na klatce schodowej

W sobotę, gdy duża część żychlinian bawiła się na Święcie Żychlina, strażacy zostali wezwani do jednego z bloków przy ulicy Traugutta, gdzie na klatce schodowej był wyczuwalny gaz. Akcja trwała od godz. 20.30 do godz. 22.

– Najpierw pojechali strażacy z OSP Żychlin, po czym okazało się, iż faktycznie na klatce stężenie gazu jest podwyższone i wysłaliśmy drugą jednostkę

z Kutna, zawodowych strażaków – informuje Zdzisław Pęgowski, rzecznik PSP w Kutnie. – Akcja trwała 1,5 godziny, bowiem trzeba było odnaleźć właściciela jednego z mieszkań, skąd ulatniał się gaz. Okazało się, że właściciele zapomnieli zakręcić kurek od butli gazowej.

Również w niedzielę, o godzinie 12 do 13, strażacy ochotnicy z OSP w Śleszynie ściągali kota z drzewa. **dag**

Aktualności

Żychlin | LO im. Bohaterów Września

3 stypendystki marszałka

Anna Zawierucha, Monika Tomczak i Marta Wilińska z LO im. Bohaterów Września 1939 r. w Żychlinie otrzymały jednorazowe stypendium marszałka województwa w wysokości 3 tysięcy złotych.

W tegorocznej, już siódmej, edycji stypendiów naukowych do Departamentu Kultury i Edukacji wpłynęło 95 wniosków. W kategorii uczeń, w której startowały dziewczyny, złożono 61 aplikacji, w kategorii student – 34 wnioski. 27 przedstawicieli szkół ponadgimnazjalnych otrzymało stypendia I, II i III stopnia. 3 stypendia III stopnia trafiły właśnie do powiatu kutnowskiego, w tym do Marty Wilińskiej już po raz drugi.

Wniosek o takie stypendium zgodnie z regulaminem może złożyć dyrektor bądź wicedyrektor szkoły. Nie jest ważny dochód rodziny, gdyż osiągnięcia kwalifikującymi do otrzymania stypendium są m.in. wyniki uzyskane w olimpiadach, konkursach nauko-



Pasjonatki nauk przyrodniczych, od lewej: Monika Tomczak, Marta Wilińska, Anna Zawierucha.

wych, aktywność w kole naukowym, udział w wymianie międzynarodowej. Dziewczyny są aktywnymi uczestniczkami koła chemicznego, które działa w szkole. Przygotowują pokazy chemiczne podczas wymian międzynarodowych. Biorą udział w licznych konkursach regionalnych i ogólnopolskich. Komisja przyznająca

stypendia uznała te osiągnięcia za wystarczające.

Do lutego następnego roku stypendyści mają obowiązek złożenia sprawozdania, czy wydatki pieniężne są zgodne z zaplanowanymi we wniosku o stypendium, jeżeli tego nie uczynią stypendium musi być zwrócone. Na co dziewczyny wydadzą 3 tysiące zło-

tych otrzymane ze stypendium? Monika kupi za nie laptop, który ułatwi jej dalszy rozwój i ma nadzieję, że pomoże jej osiągnąć sukces w olimpiadzie. Podobnie planuje zagospodarować stypendium Ania.

Marta natomiast większość funduszy zamierza wydać na dodatkowe lekcje języka angielskiego. **Aleksandra Głuszczak**

Żychlin | Ile zarobili w 2012 r. włodarze gminy?

Gruby portfel włodarzy miasta

dokończenie ze str. 1

Żona jest stomatologiem i prowadzi prywatny gabinet stomatologiczny. Posiadają rozdzielność majątkową. W oświadczeniu Zbigniew Gałązka pisze, iż żona nie wyraziła zgody, aby podawać jej wynagrodzenie. Deklaracje podatkowe składa co miesiąc do urzędu skarbowego.

Jeżdżą samochodem Volvo S-40, 2.0 TD. Zarówno samochód jak i wyposażenie gabinetu są własnością żony.

Na koniec 2012 r. wiceburmistrz miał 5.244 zł oszczędności. Nie ma kredytu.

Sekretarz gminy Waldemar Bartochowski wraz z żoną mieszka w mieszkaniu własnościowym o powierzchni 46 mkw., wartości 60 tys. zł, na zasadzie współwłasności małżeńskiej.

W 2012 roku w urzędzie zarobił 69.522 zł. Żona z tytułu pracy zarobiła 24.148 zł. Ponadto pan Waldemar z tytułu pełnienia funkcji społecznych miał dochód 4.862 zł.

Sekretarz jeździ samochodem marki Ford Fiesta z 2007 r., współwłaścicielem auta jest też córka. Sekretarz

nie miał oszczędności na koniec 2012 r. Ma kredyt konsolidacyjny-konsumpcyjny w Banku Pocztowym 35 tys. zł. Na koniec 2012 r. do spłaty 23.697 zł. Posiada też kredyt konsumpcyjny wys. 11 tys. zł. Na koniec 2012 r. do spłaty 9.776 zł.

Skarbnik Emilia Rajewska wciąż jest stanu wolnego, mieszka wraz z rodzicami. Nie ma samochodu. W 2012 r. zarobiła w urzędzie 85.108 zł. Nie ma kredytów, a na koniec 2012 roku miała 58.270 zł oszczędności. **dag**

Żychlin | Przy szkole dla dzieci i dla dorosłych

Adaś zaprasza na piknik rodzinny

9 czerwca w godzinach od 13 do 17.30 na terenie Zespołu Szkół nr 1 w Żychlinie odbędzie się piknik pod nazwą Postaw na rodzinę.

Organizuje go Żychlińskie Stowarzyszenie Pomocy Szkole Adaś, działające przy szkole od marca 2011 r. Stowarzyszenie zrzesza nauczycieli, rodziców, absolwentów i przyjaciół żychlińskich szkół im. Adama Mickiewicza.

Na festynie zarówno dzieci, młodzież, jak i dorośli będą mogli miło spędzić czas. Nie zabraknie konkursów, zabaw, rozgrywek sportowych czy bajek dla najmłodszych członków rodzin. Całość zabaw dla dzieci i ich rodziców poprowadzą aktorzy przebrani za maskotki.

Dla młodzieży oraz osób dorosłych wystawiony będzie kabaret Beścik, który działa już od czterech lat i odnosi sukcesy

na arenie ogólnopolskiej. Festyn uświetni również występ szkolnego chóru Allegro z Zespołu Szkół nr 1 w Żychlinie. W międzyczasie uczestnicy obejrzą pokaz udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej i będą mogli spróbować swoich sił na ścianie wspinaczkowej.

Podczas całego festynu będzie zorganizowany punkt informacyjny dla uczestników imprezy. **str. 6**

Żychlin, Oporów | Dzień Dziecka

Zabawa koło fontanny i w parku zamkowym

W niedzielę, 2 czerwca, najmłodszy mieszkańcy Żychlina oraz gminy Oporów będą mogli doskonale się bawić. Wprawdzie Dzień Dziecka przypada w sobotę, ale uznano, że w niedzielę więcej rodziców będzie mieć czas, by udać się ze swoimi pociechami na wspólną zabawę.

Festyn rodzinny w Oporowie zacznie się od godz. 14 w parku wokół zamku w Oporowie. Potrwa do godziny 20. Dla najmłodszych i ich rodziców przygotowano wiele atrakcji. Strażacy będą prezentować samochody, przed godziną 16 rozpocznie się 15-minutowy pokaz walki rycerskiej, a później do godziny 18 będzie występować Klaun i Lew Leo, którzy będą zabawiać dzieci i organizować im wiele ciekawych zajęć.

Zaprezentuje się też Zespół Emerytów i Rencistów „Oporowskie Nutki”. Pod kierownictwem Adama Mikołajczyka zaśpiewa dwie piosenki dla dzieci i 2 piosenki dla dorosłych. Swoimi umiejętnościami cyrkowymi będą się chwalić uczniowie z gimnazjum, występy przygotowują też dzieci ze szkoły w Szczycie.

Przez cały czas trwania zabawy będą gry i konkursy dla dzieci. Inne będą mogły skorzystać ze zjeżdżalni, trampoliny. Będzie cukrowa wata, lody, mała gastronomia. Będzie można pojeździć na kucykach.

Animatory w Żychlinie

W Żychlinie zabawa zacznie się już od godziny 14.30 na placu koło fontanny.

Dzieci będzie zabawiać czterech profesjonalnych animatorów, przebranych w kolorowe, baśniowe stroje. Przygotowali dla maluchów mnóstwo atrakcji i konkursów. Będzie też kącik z biżuterią oraz stoisko z tatuażami. **dag**

Żychlin | Boże Ciało

Z ziołami do kościoła

Pani Maria z Żychlina od kilkunastu lat co roku robi małe wianuszki z siedmiu ziół, które następnie są wiązane w pęczek i zanoszone w oktawę Bożego Ciała do kościoła, do poświęcenia.

Od tygodnia kobieta zbiera zioła, z których wypłata miśsterne małe wianuszki. Robi je z żółtego rozchodnika, macierzanki, lipy, mięty, rumianku, grzmotnika oraz drzewa szczęścia przypominającego szparagusia.

Wianuszki wiąże się w pęczki, ozdabia kolorową wstążeczką i znosi do kościoła w oktawę Bożego Ciała, w tym roku w czwartek 6 czerwca – opowiada kobieta. Poświęcone zioła wieszają się w korytarzu, by chroniły przed chorobami, nieszczęściami. Ja sprawdziłam, że jak mam katar, to dobrze jest położyć wianuszek na kuchni. Aromat unoszący się z ziół dobrze działa na organizm, łagodzi dolegliwości wynikające z przeziębienia.

To taka ludowa tradycja, jak zabieranie gałązki brzozy podczas uroczystości Bożego Ciała. Niestety, powoli zanika.

Swoje wianuszki pani Maria będzie sprzedawać na targu. **dag**



Każda reklama i każde ogłoszenie drobne

zamówione do wydania żychlińskiego Nowego Łowiczana (gminy Żychlin, Bedlno, Oporów, Pacyna) ukaże się także w wydaniu głównym (Łowicz i powiat łowicki) oraz w wydaniu na Głowno i Stryków

Ogłoszenia drobne przyjmujemy w następujących punktach: **Bedlno 28**, sklep Mini-Mag; **Dobrzelin**, ul. Wł. Jagiełły, sklep Magda; **Grabów**, sklep na ul. Dworcowej 129; **Pacyna**, ul. Towarowa 4, sklep Durka Magdalena; **Plecka Dąbrowa**, sklep Monika; **Szewce Owsiane**, sklep Mar-Mon; **Żychlin**, ul. Łąkowa 9a, sklep Magda; ul. Narutowicza 85F, sklep Magda; ul. 29 Listopada 25-26, sklep Elemis.

Można je także zamówić internetowo – www.lowicznanin.info

Reklamy ramkowe można zamawiać kontaktując się z naszym działem reklamy: reklama@lowicznanin.info, Łowicz, Pijarska 3a, tel. 46/837-46-57, kom. 500-105-696.

Aktualności

**Bohaterowie Tuwima
jako kukiełki i pacynki
w Bednie. str. 9**



Jeden z lokatorów postawił szopę. Urzędnicy w odpowiedzi bezradnie rozkładają ręce.

Żychlin | Urzędnicy bezradnie rozkładają ręce

Kto rozbierze szopę?

Jeden z lokatorów kamienicy komunalnej przy ulicy 1 Maja 40 postawił obok posesji szopę o drewnianej konstrukcji obitą dywanami, folią i innymi odpadami, które znalazł. Od kilku miesięcy lokatora nie ma. Jak mówią sąsiedzi przebywa w więzieniu, ale szkaradztwo na „kurzej łapce” wciąż stoi kilka metrów od okien innych lokatorów.

To miejsce to smród i wylęgarnia szczyrów. Wszyscy bezradnie rozkładają ręce, bo nieruchomości jest własnością osoby prywatnej, a raczej spadkobierców, którzy dopiero zabiegają o jej odzyskanie – a przebywają w Niemczech.

– Nikomu to straszdyło nie jest potrzebne, tylko smród z tej budowli, wygląda koszmarnie, ale nie ma kto tego rozebrać – przyznaje Daria Stasiak, mieszkanka kamienicy komunalnej.

– Administrator powinien zrobić z tą budowlą porządek, wystarczy dwóch ludzi, godzinę pracy i szopa zniknie – mówi pan Stanisław z kamienicy. – Nikt z lokatorów nie chce się wychylać, nie chce się narażać, bo facet jest nieobliczalny i mógłby później komuś zrobić krzywdę. A może Sanepid powinien się tym zainteresować?

O problemie poinformowaliśmy Samorządowy Zakład Budżetowy. Jednak urzędnicy od razu piętrzą problemy, a sprawa, która wydaje się prosta, dla urzędników już taka nie jest.

– Nikt nam nie zgłaszał problemu, że budowla komuś przeskadza – mówi Edyta Zajączkowska, kierownik Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w SZB. – To nie taka prosta sprawa. To już nie jest nasz te-

ren. Najpierw trzeba zapytać właściciela nieruchomości, czy pozwolił na ustawienie szopy.

Tymczasem mieszkańcy informują, że właściciela nie ma, zaś spadkobierca mieszkający w Niemczech dopiero czyni starania, by nieruchomością przejąć.

Dyrektor Samorządowego Zakładu Budżetowego Marek Jabłoński twierdzi, że skoro szopa nie stoi na działce komunalnej, on nie ma prawa ingerować. – W tej sprawie to gmina powinna podjąć działania – dodaje.

Krzysztof Anyszka, kierownik Referatu Budownictwa, Planowania Przestrzennego i Inwestycji przyznaje, że zbada sprawę, choć nie kryje, że skoro szopa stoi na cudzej nieruchomości może być rzeczywiście kłopot. – Takie mamy prawo, które często jest niedoskonałe – komentuje. dag

Żychlin | Na razie będą łatany dziury Kilińskiego do modernizacji

Przygotowania do kompleksowej modernizacji ulicy Kilińskiego idą pełną parą. Dokumentacja techniczna została zrobiona. Teraz urząd czeka na wydanie pozwolenia na budowę przez Starostwo Powiatowe w Kutnie. To otworzy drogę do złożenia wniosku o unijne dofinansowanie na realizację przedsięwzięcia.

O fatalnie dziurawej ulicy Kilińskiego pozbawionej kanalizacji deszczowej, która od lat miała być remontowana, pisaliśmy na łamach Nowego Łowiczana w lutym. Wydaje się, że tym razem inwestycja może być sfinalizowana.

Na Kilińskiego będą nie tylko nowe chodniki i nawierzchnia bitumiczna, ale zostanie zrobiona kanalizacja deszczowa, której tak bardzo brakuje w tej ulicy. Ukształtowanie terenu sprawia, że woda opadająca na wysokości pobliskich kamienic tworzy jezioro. Ponieważ po drodze poja-

wił się kłopot z wodą spływającą ulicą Narutowicza, inwestycja została tak zaprojektowana, że kanalizacja deszczowa z ulicy Kilińskiego będzie wchodzić w część tej ulicy i będzie odbierać i odprowadzać część tej wody.

Wstępny kosztorys zakłada, że inwestycja będzie kosztować ponad 500 tys. złotych. Na realizację zadania trzeba będzie jednak poczekać jeszcze co najmniej rok. Tymczasem w nawierzchni ulicy są potworne dziury. Trudno tamtędy przejechać. – Firma wyłoniona w przetargu wciąż naprawia dziury na terenie dróg gminnych – przyznaje Krzysztof Anyszka, kierownik Referatu Budownictwa, Planowania, Gospodarki Przestrzennej i Inwestycji w Urzędzie Gminy Żychlin. – Wkrótce jednak dokonamy bieżących napraw także i na Kilińskiego, by zapewnić przejeżdżalność tej ulicy do czasu jej kompleksowego remontu. dag



Za rok ma być przeprowadzona modernizacja ulicy Kilińskiego, ale renowacji wymaga ona już teraz.



Weronika Kołodziejczyk w wieczorowej sukni podczas uroczystej gali w Łodzi.

Łódź Łowiczanka Miss Internautów

Weronika Kołodziejczyk z Kocierzewa pod Łowiczem zdobyła tytuł Miss Polski Ziemi Łódzkiej Internautów. Koronę i szarfę potwierdzającą tytuł odebrała 25 maja podczas uroczystej gali w łódzkim klubie Wytwórnia. Dziewczyna w plebiscycie internetowym, który trwał kilka tygodni, zdobyła ponad 4100 głosów. Jak sama mówi, nie spodziewała się takiego wyniku, ale cieszy się z niego ogromnie.

Radość jej jest tym większa, że Weronika znalazła się też w pierwszej 10 najpiękniejszych kobiet ziemi łódzkiej. O tytuł najpiękniejszej rywalizowało podczas gali 19 dziewcząt z naszego województwa. Dla Weroniki był to pierwszy konkurs, w którym brała udział.

REKLAMA

Dom Weselny **promocyjne ceny**
na 2013 i 2014 rok

Syntex

Organizujemy lub wynajmujemy
SAŁĘ NA WESELA

Z CAŁYM WYPOSAŻENIEM I DEKORACJĄ

Kontakt tel.: 503-977-175, 506-075-993

- wesela
- komunie
- chrzciny
- imprezy okolicznościowe
- catering

REKLAMA

FHU BOGART

KOTŁY GAZOWE

- Zapewniamy pełen asortyment części – ceny hurtowe
- Wykonujemy instalacje z 8% VAT
- Prowadzimy usługi hydrauliczne w pełnym zakresie
- Dokonujemy profesjonalnej wyceny inwestycji

Łowicz, ul. Browarna 12c
tel. (46) 837-45-07, godz. 9-18

Beretta

KOCIOŁ GAZOWY DO 24KW, TURBO ZAMKNIĘTA KOMORA SPALANIA

Promocja 2099 zł

238971

TWÓJ DACH

www.twojdach.net

Łowicz, ul. Łódzka 18
tel. 46 838 98 98

RYNNY, BLACHY, USŁUGI DEKARSKIE
POKRYCIA DACHOWE

240076



Rozbawiona publiczność podczas występu zespołu Maxel.



Bollywood – rodem z Indii.



Breakdance: taniec, ale jak! ...

Żychlin | Święto Miasta pod patronatem Nowego Łowiczana

Zimno nie odstraszyło mieszkańców

Pod patronatem Nowego Łowiczana żychlinianie świętowali w sobotę 25 maja na miejskim stadionie. Mimo że pogoda nie rozpieszczała i termometry wskazywały tylko dziesięć stopni, temperatura, zwłaszcza pod sceną, była o wiele wyższa.

Imprezę uroczyste rozpoczęli burmistrz Żychlina Grzegorz Ambroziak i dyrektor Żychlińskiego Domu Kultury Magdalena Konczarek, żartując, że ustalając Święto Żychlina na maj, wszyscy byli pewni letniej pogody – i rzeczywiście słońce na krótki moment przedarło się przez chmury. – No cóż – skwitował burmistrz – za rok może będziemy świętować w czerwcu,

wtedy gwarancja pięknej pogody będzie stu procentowa.

Po otwarciu scenę opanowali najmłodszy tancerze z grupy tanecznej działającej przy ZDK – prowadzonej przez Małgorzatę Janicką i Luizę Wichrowską. Dzieci wspaniale tańczyły, przenosząc nas w różne strony świata, m.in. na Hawaje czy plan boollywoodzkiego filmu do Indii. Nie zabrakło także układów tanecz-

nych do obecnych przebojów, takich jak Ona tańczy dla mnie czy Gangnam style. Młodzi artyści potrafili błyskawicznie zmienić stroje w garderobie, za którą służył niewielki ogrodowy namiot, i w cieniutkich strojach zatańczyć, mimo że czasem przed wejściem na scenę zęby szczykały im nie tylko z emocji, ale i zima.

Mimo złej pogody publiczności przed sceną podczas występów najmłodszych nie brakowało – byli wśród nich oczywiście rodzice, dziadkowie, koledzy i koleżanki z przedszkola czy z klasy. Poza tym nikt nie potrafił przejść obojętnie obok tak młodych i uroczych tancerzy.

Po występach najmłodszych na scenę weszła grupa breakdance, również z ZDK pod kierownictwem Kamila Korziewskiego. Umiejętnościami tanecznymi i akrobatycznymi popisali się nie tylko b-boys, czyli chłopcy tańczący breakdance, ale i dziewczyny.

Pomiędzy występami tancerzy nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu zorganizowanego przez Towarzystwo Miłośników Żychlina dotyczącego historii naszego miasta. Konkurs przeznaczony był dla szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich. Dzieci i młodzież napisali prace i wykonali prezentacje multimedialne na temat mieszkańców Żychlina, najstarszego domu, najciekaw-



Mimo chłodu znaleźli się chętni, by pokręcić się nad ziemią.

szej historii rodzinnej dotyczącej naszego miasta i okolic, najważniejszego według nich miejsca. Na konkurs wpłynęło 9 prac, 7 ze SP nr 2, 2 ze szkół średnich.

Pierwsze miejsce zajęła Wiktoria Sylwestrowicz z klasy VI ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Żychlinie za pracę o najstarszym znanym jej mieszkańcu miasta. Bohaterem pracy jest pan Franciszek Pawłowski, urodzony w 1931 roku na terenach dzisiejszej Białorusi, którego życiorys jest bardzo ciekawy. Dorastał w burzliwych czasach – był m.in. wraz z całą rodziną deportowany do Kazachstanu. Wiele wysiłku jego najbliższych kosztowało osiedlenie się w Polsce.

Kolejne nagrody z rąk prezesa towarzystwa – Stefana Kasprzaka otrzymali: Klaudia Kośmider, która opisała kościół parafialny w Żychlinie, Jakub Ciężarek

i Jakub Szczapa, którzy opisać swoją szkołę, czyli SP nr 2.

Czas mieszkańcom Żychlina umili także capoeiristas z Łodzi, którzy wykonali energiczny taniec rodem z Brazylii. Następnie scenę opanowały zespoły muzyczne. Mocnym brzmieniem rozpoczął Catharsis z Żychlina w składzie: Ola Sampolska, Dawid Więcek, Kamil Boniński, Witek Figurski, Damian Tybiński. Potem żychlińska publiczność bawiła się przy muzyce disco polo w wykonaniu zespołu Maxel. Nie zabrakło fanów śpiewających chórem piosenkę Lekcje miłości. Fun-Tom wykonał natomiast covery przebojów tych sprzed kilkudziesięciu i kilku lat. Jednakże występ tego zespołu nie cieszył się zbyt dużą popularnością, przed sceną stało tylko kilkanaście osób. Większość w tym momencie poszła skorzystać ze stoisk z gastronomią.

Zespół Dell Arte powitała natomiast grupka wiernych fanów. Zespół ten bawił już bowiem żychlińską publiczność podczas 21. Finału WOŚP. Młodzi ludzie, zachwyceni w styczniu jego występem, wystosowali petycję do władz miasta o ponowne zaproszenie grupy. I tak też się stało. Wierni fani zostali nagrodzeni nie tylko fajną muzyką czy

wspólnym odśpiewaniem Nieskażonej, ale doczekali się autografów i rozmowy z członkami zespołu. – Kiedy gracie w Łodzi? – dopytywała się Marta Jońska, mieszkanka Żychlina obecnie studująca w Łodzi. Zespół też był wyraźnie wzruszony, twierdząc, że nie liczy się ilość, ale jakość fanów.

Bracia zamiast Borussi

Na koniec wystąpiła gwiazda wieczoru, czyli zespół Bracia. Piotr Cugowski powitał mieszkańców, zaznaczając, że wszyscy obecni na koncercie są antyfanami piłki nożnej (w sobotę wieczorem z pewnością wiele osób nie tylko z Żychlina zasiadło przed telewizorami, śledząc transmisję finału Ligi Mistrzów Borussia-Bayern). – Nieziemska była solówka na perkusji – komentowali młodzi ludzie uczestniczący w koncercie. Pod sceną nie zabrakło także starszego pokolenia, które pojawiło się na koncercie, bo słucha rocka, a nie dlatego, że jest to zespół znany z telewizji. Ci, którzy wybrali koncert, chyba nie żalowali.

Poza muzyką na mieszkańców Żychlina czekały inne atrakcje – stoiska z gastronomią, wesołe miasteczko dla najmłodszych, ścianka wspinaczkowa OSP z Żychlina, którą strażacy udostępniają dzieciom chyba przy każdej imprezie w mieście czy okolicach. Z pewnością zamiłowanie do wspinaczki wśród najmłodszych rośnie, a przede wszystkim umiejętność dotarcia na samą górę, jak i profesjonalnego zjazdu na dół.

Karuzele natomiast nie cieszyły się zbyt dużą popularnością ze względu na pogodę, bo i bez jazdy na karuzeli było dosyć wietrznie. Zatroškani o zdrowie rodzice pozwalali dzieciom wspinać się właśnie na ściankę. – Cały czas jest kolejka – podsumował Mateusz Kućba z OSP Żychlina.

Fani motoryzacji mogli obejrzeć najnowsze samochody marki KIA. Nie brakowało dyskusji wśród męskiej części mieszkańców Żychlina na temat poszczególnych modeli samochodów.

Zachęta do dbania o zdrowie

Można był także oddać krew i poddać się mammografii. Z badania skorzystało 15 kobiet. Ciśnienie tętnicze można było zmierzyć sobie na stoiskach przygotowanych przez apteki, gdzie na odpowiednie hasło mieszkańcy Żychlina otrzymywali drobny upominek, m.in. preparaty witaminowe, których spożycie w taką pogodę było zalecane.

Dobrej zabawy i opieki medycznej nie brakowało. Wszystko odbyło się zgodnie z planem. Zabrakło jedynie słońca na niebie – bo wśród bawiących się było gorąco.

Aleksandra Głuszczyk



Dell Arte przyjechało i zagrało na specjalne życzenie młodych mieszkańców z Żychlina – wolontariuszy WOŚP.

REKLAMA

Restauracja
U Pana Tadeusza

Domaniewice
ul. Główna 5
tel./fax 46 838 36 46
kom 607 930 234

Lokal klimatyzowany

Organizujemy:

- wesela
- komunie
- bankiety
- imprezy okolicznościowe



- we **własnym** lokalu - do 200 osób
- w sali **Telimena** w Dąbkowicach Dolnych - do 250 osób
- **catering** na terenie woj. łódzkiego

www.restauracjadomaniewice.pl

producent
OKIEN SIB Łowicz

z widokiem na przyszłość

RABAT WIOSENNY

Energooszczędny profil w pełnej gamie kolorów - 6-cio komorowy Veka Alphasine o szerokości ościeży 9 cm z klinem docieplającym

W SPRZEDAŻY SZYBY DWUKOMOROWE ZAPEWNIĄCE KOMFORT I OSZCZĘDNOŚĆ PRZEZ CAŁY ROK

Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu, ul. Kaliska 103, tel. 46/837 41 38, fax 46/837 47 98, sib@sib.lowicz.pl www.sib.lowicz.pl www.sklep.sib.lowicz.pl

OKNA Z SIB-U na profilach VEKA NAJWYŻSZEJ KLASY RAL A I NAJPOPULARNIEJSZE W POLSCE



REKLAMA

Nawozy sztuczne
Rol-Chem s.c.
H. Zakieta, A. Mitek
Kiernozia
ul. Kościuszki 9
tel. 24/277-94-93

Gmina Pacyna | Walczyli o szkołę, to remontu nie mają?

Droga jak ser szwajcarski

Droga gminna ze Skrzyszew w stronę Rakowa przyprawia o zawrót głowy. Kiedyś była asfaltowa. Teraz z asfaltu niewiele pozostało, jest w nim dziura na dziurze. Trzeba bardzo uważać, aby nie urwać koła. Miejscowi znają drogowe pułapki, ale przyjezdni mają problem. Mieszkańcy załamują ręce. Z ostatniej chwili: dziury zostały zasypane tłuczniem.

Jechaliśmy tą drogą 7 maja i rzeczywiście była ona koszmarem. Niekiedy dziur nie dało się wyminąć, gdyż były tak duże. W niektórych miejscach asfalt całkowicie się wypięrzył, tworząc wysokie muldy. – Uszkodzone zawieszania w samochodach to już niemal norma

– opowiada Sylwia Szubka z Rakowa. – Najgorzej jest, jak popada deszcz. Wtedy dziury są zalane wodą i nawet nie widać, czy są głębokie. Zimą jest jeszcze gorzej... Trudno przejechać.

Mieszkańcy bezradnie rozkładają ręce. Interwencje niewiele dają. – W urzędzie śmieją się z nas twierdząc, że jak walczyliśmy o szkołę, to teraz droga nie będzie naprawiana – dodaje Elżbieta Cyruliczak.

Tą drogą jeździ gminny autobus, który dowozi dzieci do szkoły. Pomijając już nawet ewentualne uprzedzenia, szkoda szkolnego autobusu, który jeżdżąc po takich dziurach, też będzie szybciej się psuł. – Droga przewidziana jest do remontu w następnych latach

– odpowiadał nam 22 maja, zapytany o plany remontu Krzysztof Woźniak, wójt gminy Pacyna, choć nie sprecyzował terminu.

Wydaje się, jeśli w ciągu roku lub dwóch droga nie zostanie wyremontowana, to rozleci się całkowicie i nie będzie już nawet co ratować.

Wójt nic nie wspominał o dofinansowaniu drogi. Jest jednak dobra wiadomość z ostatniej chwili. – Dziury zostały zasypane tłuczniem, pomogli rolnicy – mówi Barbara Kowalska, radna z Rakowa. – Na razie jest nieźle. W 2014 roku planujemy modernizację drogi. Czy cała rada poprze także plany, okaże się przy przyjmowaniu budżetu na przyszły rok.



Jeśli w ciągu najbliższych 2 lat nie będzie remontu drogi gminnej Skrzyszewy-Raków, droga rozleci się całkowicie, nie będzie już co ratować.

Żychlin | Jak segregować śmieci

Na razie pogadanki, od kwietnia praktyka

W piątek 24 maja Małgorzata Staszewska z referatu promocji i informacji Urzędu Gminy w Żychlinie miała ostatni cykl spotkań na temat gospodarki odpadami z młodzieżą gimnazjalną, z każdą klasą po kolei.

Tym samym zakończony został cykl spotkań edukacyjnych z dziećmi i młodzieżą ze wszystkich placówek oświatowych na terenie gminy Żychlin. Podsumowaniem kampanii będzie piknik ekologiczny, który zaplanowano na 23 czerwca.

Pani Małgorzata od 22 kwietnia odwiedzała żychlińskie szkoły i przedszkola, opowiadając dzieciom i młodzieży o zasadach gospodarowania odpadami komunalnymi, informowała, które śmieci wrzucać do jakich pojemników.

– Zbierając tonę makulatury, oszczędzamy 17 drzew, zbierając 27 butelek plastikowych, można zrobić jedną bluzę polarową – to pokazuje, jak wymierne efekty możemy mieć z segregacji odpadów, które w przeciwnym razie zaśmiecałyby nasze środowisko – informowała gimnazjalistów.



Małgorzata Staszewska z dziećmi podczas zajęć edukacyjnych o segregowaniu odpadów w przedszkolu.

– Poziom pogadankę, połączoną z prezentacją krótkich filmików, dostosowany był do poziomu słuchaczy – podkreśla pani Małgorzata. – Najwdzięczniejszymi słuchaczami były najmłodsze dzieci, które mocno wzięły sobie do serca, co mówiłam. Wiem to po swoim dziecku, które teraz pilnuje mnie i innych, by segregowali śmieci.

W piątek 24 maja na terenie miasta zaczęto wieszać reklamowe banery informujące o konieczności segregacji oraz informujące, gdzie można szukać ewentualnych informacji. Od 10 czerwca gminni urzędnicy rozpoczną spotkania informacyjne na temat ustawy śmieciowej z mieszkańcami w poszczególnych sołectwach.

Finał akcji informacyjnej o selektywnej zbiórce odpadów i nowej ustawie śmieciowej, która będzie obowiązywać od 1 lipca, zaplanowano na niedzielę 23 czerwca. Impreza ma trwać od godz. 14 do 17. W czasie jej trwania będzie koncert zespołu Recykling Band z Krakowa, który gra muzykę na instrumentach zrobionych z odpadów.

Żychlin | Nadzwyczajna sesja rady Starania o milion złotych

We wtorek 21 maja w nadzwyczajnym trybie obradowała Rada Miejska w Żychlinie. Powodem była konieczność pilnego dokonania zmian dostosowujących gminne dokumenty do wymagań, by ubiegać się o dofinansowanie ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w Ministerstwie Sportu i Turystyki.

Radni dokonali zmiany tytułu inwestycji z modernizacji stadionu na „Przebudowę stadionu miejskiego wraz z budową budynku socjalno-szatniowego w Żychlinie przy ulicy Waryńskiego”. Dokonano też zmian w zapisach Lokalnego Programu Rozwoju. Uszczegółowiono zapisy dotyczące wartości kosztorysowej zadania.

Modernizacja stadionu będzie kosztować 2.880.699 zł. Gmina zabiega o milion złotych dofinansowania z ministerstwa. – 23 maja złożyliśmy wniosek

do ministerstwa, aplikując o pieniądze – mówi Edyta Ledzion, kierownik Referatu Gminnego Centrum Promocji i Informacji w Urzędzie Gminy w Żychlinie.

– Konkurs ogłoszono pod koniec marca, więc musieliśmy przyspieszyć tempo skompletowania całej dokumentacji. W odróżnieniu od składania innych wniosków, w tym przypadku była nieco innowacyjna procedura. By aplikować, wcześniej musieliśmy z ministerstwa uzyskać specjalny kod dostępu.

Jak podkreśla kierownik, jednym z warunków ubiegania się o dofinansowanie było posiadanie minimum od 3 lat miejskiego klubu sportowego. – My wykazaliśmy, że MKS Żychlin istnieje od 20 lat, a wcześniej też były kluby, choć pod inną nazwą – dodaje. – Myslę, że pod koniec czerwca, na początku lipca powinniśmy mieć już informacje, jaki jest los naszego wniosku.

Adaś zaprasza na piknik rodzinny

dokończenie ze str. 3

W punkcie będą dyżurowali: psycholog – szkolny koordynator Niebieskiej Linii, pedagog – członek Gminnej Komisji Interdyscyplinarnej, członek klubu AA „Przystań Życia”, członek

Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Osoby te będą udzielały porad: jak radzić sobie z przemocą domową, z uzależnieniem dzieci, dorosłych oraz gdzie szukać pomocy na terenie naszej gminy.

REKLAMA

POŻYCZAJ NAJTANIEJ!

- 0% prowizji
- do 150 tys. zł bez zabezpieczeń
- możliwość konsolidacji kilku drogiech kredytów w jeden tańszy

Zapraszamy:

Łowicz, ul. Podrzeczna 28a

☎ 46 837 83 22



Partner



Warunki oferty w placówce banku i na www.aliorbank.pl

Przykład reprezentatywny. Kwota pożyczki: 28 200 zł, liczba rat: 59, oprocentowanie nominalne: 13,5%, składka na ubezpieczenie na życie: 4991,40 zł, opłata przygotowawcza: 0 zł, kwota odsetek: 10 560,95 zł, RRSO: 25,22%, rata: 656,97 zł. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta, daty wypłaty pożyczki oraz daty płatności pierwszej raty. Warunki oferty – wg stanu na 15.05.2013 r.

PROMOCJA

ŻALUJZJE
ROLETY PLISY
SIATKI
przeciw owadom

montaż 50% rabat zimowy 10%

BIURO HANDLOWE
OKNOPLAST-KRAKÓW

Salon
Okien i Drzwi
„MAJKA”

ŁOWICZ, ul. Podrzeczna 25a
tel. 46/895-56-67, 605-360-781
majka.lowicz@oknoplast.com.pl

KUTNO, ul. Podrzeczna 38
tel./fax 24/254-79-12, 537-475-577
majka.kutno@oknoplast.com.pl

Pniewo | Mamy finalistkę | Wyborów Miss na Wózku

Przyjaciół więcej niż myślała

dokończenie ze str. 1

Codziennie głosowanie tak dużej liczby osób (nawet kilkaset dziennie) zaskoczyło ją samą i utwierdziło w przekonaniu, że grono przyjaciół jest większe, niż jej się zdawało.

Jest to także mały sukces środowiska lokalnego, bo głosowano w żychlińskich szkołach, urzędach, zakładach. Do ścisłego finału nie dostała się kandydatka z Kutna, która przez kilka dni miała przewagę nad Iwoną o ponad 1000 głosów, jednakże mobilizacja w ciągu ostatnich

dni pozwoliła odnieść sukces. Było gorąco, a emocje sięgały zenitu, gdyż na 3 godziny przed zamknięciem głosowania Iwona była raz na miejscu 10., a raz na 11., wykluczającym udział w finale. Na szczęście o północy, dzięki internautom, Iwona znalazła w ścisłej 10.

Co czeka naszą finalistkę? W trakcie warsztatów w Bydgoszczy kandydatki na Miss spotykają się ze stylistami, wizażystami, animatorami kultury i innymi specjalistami. W trakcie warsztatów będą również robić zdjęcia do kalendarza Miss

oraz powstanie reportaż z przebiegu warsztatu. Wszystko po to, by dziewczyny na gali finałowej w Ciechocinku 4 sierpnia wyglądały olśniewająco. Finalistki mogą uzyskać tytuł Miss Internautów, Miss Publiczności, Miss Foto, I i II Wicemiss oraz ten najważniejszy: tytuł Miss Polski.

Iwona nie ukrywa, że spełniło się jej marzenie i już niczego więcej nie potrzebuje. Przyjaciele, znajomi, osoby, które znają Iwonę, wierzą, że w relacji na żywo dzięki swojej charyzmie i sile ducha jest nie do pokonania.

Aleksandra Głuszcz



Jacek z kolegami podczas uroczystości szkolnych w ZS w Żychlinie: Od lewej: Konrad Zadęcki, Mateusz Garboś, Michał Gołębiwski, Jacek Krzysztozek.

Żychlin | Młodzi pielęgnują militarne tradycje

Nie masz pana nad ulana, a nad lancę nie masz broni

By wyrazić swój patriotyzm, nie trzeba obecnie narażać życia czy ginąć. Można to robić na wesoło poprzez organizowanie czy udział w różnego rodzaju festynach z okazji rocznic historycznych, a można również na poważnie, uczestnicząc w oficjalnych obchodach świąt.

Metodę złotego środka znalazł Jacek Krzysztozek – uczeń szkoły ponadgimnazjalnej – technikum w Zespole Szkół w Żychlinie. Jest członkiem grupy rekonstrukcyjnej 3 szwadronu 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego. Pułk sformowany w Gnieźnie w czasie powsta-

nia wielkopolskiego brał udział najpierw w walkach z Niemcami na froncie północnym tegoż powstania, później w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku i w kampanii wrześniowej 1939 roku (walczył m.in. w bitwie pod Walewicami).

W grupie rekonstrukcyjnej są też dorośli i inni koledzy Jacka ze szkół z Żychlina i okolic. Jacek jest w grupie już prawie 2 lata, w tym czasie brał udział w wielu obchodach rocznicowych w całym regionie, zarówno w obchodach państwowych jak i kościelnych, a także w konkursach strzeleckich. Grupa ma na swoim koncie także krótki fil-

mik nakręcony w Oporowie dotyczący powstania styczniowego oraz udział jednego z członków jako statysty w filmie Bitwa Warszawska 1920 Jerzego Hoffmana. Ułani uświetniają uroczystości także pokazami broni białej z ziemi i z konia.

Dlaczego 18-latek, zamiast w dni wolne od lekcji siedzieć przed telewizorem lub grillować, zakłada mundur i maszeruje? Nie wstydy go się zakładać do szkoły, na uroczystości historyczne. – Mam jakiś pociąg do munduru, zakładając go, czuję się bardziej wartościowym człowiekiem – odpowiada Jacek.

Aleksandra Głuszcz



Biedronki z Przedszkola Samorządowego nr 2 w Żychlinie w akcji. Nie pozwolą w swojej obecności nikomu palić papierosów.

Żychlin | Przedszkolaki w urzędzie

Nie pal przy mnie

Dzieci z Przedszkola Samorządowego nr 2 w Żychlinie uświadamiały burmistrza Grzegorza Ambroziaka i pracowników Urzędu Gminy, jakie skutki niesie za sobą palenie papierosów, a przede wszystkim palenie bierne.

21 maja w Urzędzie Gminy w Żychlinie przedszkolaki przedstawiły spektakl teatralny propagujący m.in. życie wolne od dymu tytoniowego. Po zakończeniu występu dzieci na ręce burmistrza przekazały plakaty na

temat: Palenie szkodzi zdrowiu. Obecny na przedstawieniu pracownikom Urzędu Gminy wręczyły ulotki oraz „papierosiaki – straszaki”, które mają skutecznie zrażać do palenia papierosów.

Organizatorem przedsięwzięcia była wychowawczyni sześciolatek Beata Pakulska. Trud przedszkolaków został nagrodzony gromkimi brawami oraz słodkimi upominkami. Akcję przeprowadzono w ramach programu Przedszkolnej Edukacji Antytytoniowej „Czyste po-

wietrze wokół nas”, który grupa „Biedronek” realizuje w tym roku szkolnym.

Program ten jest jednym z narzędzi służących do realizacji celów Narodowego Programu Zdrowia na lata 2009-2015. Umożliwia on wykształcenie u dzieci świadomej umiejętności radzenia sobie w sytuacjach, w których inne osoby palą przy nich papierosy. Jednym z głównych celów jest zmniejszenie rozpowszechniania palenia tytoniu.

Aleksandra Głuszcz

Kutno | Prawie 155 tys. zł dla niepełnosprawnych

Szansa na kształcenie, wózki i protezy

Niepełnosprawni w stopniu umiarkowanym i znacznym z powiatu kutnowskiego mają szansę na dofinansowanie do kształcenia, na zakup sprzętu rehabilitacyjnego, w tym wózków elektrycznych umożliwiających poruszanie się, na zrobienie prawa jazdy, wreszcie na zakup protezy kończyny. Jest to możliwe dzięki programowi realizowanemu przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Kutnie.

– Zainteresowanie programem jest bardzo duże, bowiem dofinansowanie wynosi 90 proc. – mówi Anna Antczak, dyrek-

tor PCPR w Kutnie. – Na realizację modułu „student”, czyli na podwyższenie kwalifikacji na poziomie wyższym dostaliśmy 58.750 zł, na realizację pozostałych 86.599 zł, z czego aż 71.357 zł jest na zakup wózków elektrycznych, czy uzyskania uprawnień prawa jazdy dla osób niepełnosprawnych.

Najwięcej osób niepełnosprawnych chce studiować. Wpłynęło już 40 wniosków. PCPR pokrywa nie tylko koszty czesnego, ale też koszty dojazdu oraz innych wydatków związanych z nauką. Jeśli okaże się, że

kwota, o jaką wnioskują niepełnosprawni jest wyższa niż ilość pieniędzy, jakimi dysponuje PCPR, urząd będzie zabiegać o przyznanie drugiej transzy pieniędzy z PFRON. Druga transza powinna zostać uruchomiona w październiku.

Wnioski można składać do 30 września, w PCPR w Kutnie, przy ulicy Krzywoustego 11, pokój nr 6, tel. 24- 361-68- 14. Wnioski można pobrać ze strony internetowej: <http://www.bip.pcsr.powiatkutnowski.euwww.pfron.org.pl/portal/pl/355/1644>

REKLAMA

Alles
since 1992

Z okazji
DNIA WYGODNEGO STANIKA
od 31 maja
Alles zaprasza na
BRAFFITING
INDYWIDUALNY DOBÓR
i WYBÓR BIUSTONOSZY
Ustalimy rozmiar i fason biustonoszy,
obdarujemy upominkiem.
ZMIENIAMY LOKAL - ZMIENIAMY CENY
do 50% taniej
ZAPRASZAMY
Butik ALLES: Głowno, ul. Kopernika 13

Objazdowe
**WESOŁE
MIASTECZKO**
1970s
Familia Land
z okazji
**DNIA
DZIECKA**
1 i 2 czerwca
zaprasza do zabawy
w Łowiczu
przy ulicy Kaliskiej

Wszystko
po 5 zł
PŁATNE
OD OSOBY

mega
promocja

Gmina Kocierzew Płd. | Z obrad Rady Gminy

Pomoc społeczna niejedno ma imię

Ponad 1,2 mln zł wydał Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej na realizowane przez siebie zadania. Na ostatniej sesji Rady Gminy kierownik ośrodka Barbara Sałek przedstawiła w sprawozdaniu wiele ciekawych informacji o tym, jak wygląda praca ośrodka.

Na wstępie mówiła, że w 2012 roku GOPS otrzymał nowe zadania, tzw. pieczę zastępczą. Zadanie to polega na tym, aby pracować nad rodzinami, z których dzieci decyzją sądu są zabrane do rodzin zastępczych, aby mogły do rodzinnych domów wrócić. W marcu ubiegłego roku 3 dzieci z gminy Kocierzew Płd. umieszczono w pieczy zastępczej, z tego tytułu gmina poniosła wydatek w wysokości niespełna 2 tys. zł. Było to tylko 10% kosztów utrzymania dzieci z zastępczych rodzi-

nach, ale zgodnie z ustawą wydatki te będą rosły do 40% w drugim roku i 50% w trzecim. W 2015 roku gmina będzie musiała mieć swojego asystenta rodziny i Barbara Sałek zapowiedziała, że planuje zatrudnienie takiej osoby na umowę – zlecenie.

W sprawozdaniu była też mowa o dożywianiu dzieci, którym objętych jest w gminie aż 83 uczniów. Kosztowało to 23 tys. zł, z czego 60% pokrywa budżet państwa, pozostałe 40% budżet gminy. Z tej formy pomocy skorzystała też czwór-

ka dzieci, których rodziny mają wyższe dochody niż kryterium, ale zdaniem dyrektorów szkół pomoc taka była potrzebna. Gmina zapłaciła za to ze swojego budżetu około 800 zł.

Pracownicy ośrodka przeprowadzili 182 wywiady środowiskowe i 18 wywiadów na zlecenie ZUS i KRUS, które zwykle związane były z zaległościami w opłacaniu składek. GOPS wydał 294 decyzje administracyjne dotyczące świadczeń rodzinnych, 22 z nich były negatywne. Zasiłki rodzinne ośrodek wypłacał na 456 dzieci.



Barbara Sałek (z lewej) - kierownik GOPS w Kocierzewie Płd. przedstawiła sprawozdanie. Radni nie mieli do niego pytań.

Poważnym problemem GOPS jest płacenie za pobyt 3 mieszkańców gminy w domach pomocy społecznej. Kosztuje to miesięcznie 2658 zł od osoby, a w skali roku na ten cel przeznaczono prawie 73 tys. zł. Drugi problem to dłużnicy alimentacyjni. Gmina wypłaciła 56 tys. zł na alimenty (uzyskane z budżetu państwa) w ramach funduszu alimentacyjnego, w wyniku działań komorników odzyskała 20 tys. zł.

Dłużników alimentacyjnych na terenie gminy jest 8. GOPS przeprowadzał wywiady w celu poznania ich faktycznej sytuacji i wezwał ich do złożenia oświadczeń majątkowych. Ci, którzy nie mają pracy ani majątku, zostali zobowiązani do zarejestrowania się w urzędzie pracy. Wójt gminy Kocierzew Płd. Grzegorz Stefański – zgodnie z ustawowymi wymogami – wystąpił do PUP w Łowiczu o aktywizację dłużników alimentacyjnych. Niestety we wszystkich przypadkach urząd odpowiedział, że brak jest dla nich ofert pracy. **mwk**

RZUT OKIEM | ZDEWASTOWANY PRZYSTANEK AUTOBUSOWY



Odstające na wszystkie strony drewniane, blaszane i eternitowe fragmenty zniszczonej konstrukcji zadaszenia, dziko rosnące krzaki i gałęzie oraz porozrzucane wszędzie śmieci – tak prezentuje się oczom przejezdnych jeden z przystanków autobusowych przy trasie 703 (ul. Łęczyska) w pobliżu Pilaszkowa, na terenie gminy Łowicz. Czy nikomu nie przeszkadza? **tm**

Szkoła na Bratkowicach | Zaproszenie Szkolny Dzień Dziecka

31 maja Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Łowiczu organizuje szkolny Dzień Dziecka połączony z obchodami 20-lecia szkoły. Od 14.30 do 17 przewidziane są zabawy i konkursy dla najmłodszych – uczniów oddziału przedszkolnego i klas I-III szkoły podstawowej. O 17 rozpocznie się rozstrzygnięcie konkursów wiedzy na temat historii szkoły.

O 18 autobus zabierze uczniów klas IV-VI i gimnazjum do Łasku Miejskiego, gdzie impreza będzie kontynuowana.

W planach są gry i zabawy sportowe oraz ognisko. Młodzież powróci do szkoły około 20, gdzie czekać będą na nią projekcje filmów w ramach „nocy filmowej”. W przerwie między seansami, niespodzianka dla uczniów klas IV-VI. **tm**

Gmina Zduny | Boisko w Złakowie Mury szatni już widać

Zakład Remontowo-Budowlany Henryka Szewczyka z Łowicza buduje szatnię z magazynem na sprzęt sportowy na boisku sportowym w Złakowie Nowym (w obiekcie naprzeciwko wejścia głównego do kościoła w Złakowie Kościelnym). Stoją już jego mury, w tym tygodniu rozpoczęły się prace przy budowie dachu.

Prace rozpoczęły się 25 kwietnia, ich zakończenie planowane

jest do 25 września. Powstający w Złakowie budynek ma wymiary 13x9 m.

W środku planowane są pomieszczenia dla zawodników i sędziów, sala spotkań, ponadto zaplecze socjalne i magazynowe. Inwestycja kosztować będzie 289 tys. zł brutto, z czego 153 tys. zł to dotacja, jaką gmina otrzymała z Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi. **mwk**

Gmina Zduny | Zagospodarowanie Czas na zmianę studium dla całej gminy

Jednogłośnie radni gminy Zduny na ostatniej sesji 23 maja głosowali za przystąpieniem do zmian w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Przed podjęciem uchwały wójt Jarosław Kwiatkowski powiedział, że obecnie obowiązuje trzecia edycja studium, co jest dowodem na to, że to opracowanie ewoluuje i trzeba je zmieniać.

Obecne studium obowiązuje od 2008 roku. Od tego czasu na terenie gminy wiele się zmieniło i tu wójt wymienił jako przykład obszary chronione objęte Naturą 2000 oraz kopalnię piasku w Maurzycach. Jak się dowie-

dzieliśmy w Urzędzie Gminy w Zdunach, w przypadku kopalni chodzi nie tylko o ujęcie jej w opracowaniu, ale również o zaplanowanie terenu pod jej ewentualny rozwój.

Przyjęcie uchwały o przystąpieniu do zmiany studium to pierwszy etap do nowej edycji studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. W następnej kolejności ogłoszony będzie przetarg, w którym zostanie wyłoniona osoba lub firma, która przygotuje opracowanie. Prace tego typu trwają zwykle ponad rok. Po ich zakończeniu Rada Gminy przyjmuje studium. **mwk**

Gmina Zduny | Uchwała po poprawce Działka dla straży w Złakowie

Rada Gminy Zduny 23 maja wyraziła zgodę na przekazanie w formie darowizny zabudowanej nieruchomości dla jednostki OSP w Złakowie Kościelnym. Uchwałę w tej sprawie podjęto po raz drugi, ponieważ okazało się, że w poprzedniej, podję-

tej 28 lutego, pojawił się błąd. Chodzi o nieruchomość o pow. 0,36 ha, która jest użytkowana przez OSP. Została ona skomunalizowana i obecnie może się stać własnością jednostki. Uchwałę, jaka jest do tego potrzebna, radni przyjęli jednogłośnie. **mwk**

REKLAMA

<p>www.szkielkalowicz.pl</p> <p>Restauracja Szkielka</p> <p>Łowicz ul. św. Floriana 11</p> <ul style="list-style-type: none"> sala bankietowa do 350 osób sala klubowa do 120 osób catering <p>• WESELA • KOMUNIE • PRZYJĘCIA</p> <p>tel. 602 574 891 lub 46 830 02 12</p>	<p>www.dworek-nieborow.pl</p> <p>Dworek Biała Dama</p> <p>Nieborów Al. Legionów Polskich 2 (naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)</p> <ul style="list-style-type: none"> restauracja • pokoje gościnne konferencje
---	--

organizujemy:

- przyjęcia weselne
- imprezy okolicznościowe
- chrzciny • komunie • bankiety

Sala Bankietowa

SENATOR

Łowicz, ul. Fabryczna 5
tel. 601-375-385

lokal klimatyzowany
www.senator.lowicz.pl

Gospodarstwo agroturystyczne w okolicach Nieborowa

GOŚCINIEC pod Jesionami

- wypoczynek
- zakwaterowanie
- imprezy okolicznościowe

tel. **660-479-348**

FIRMA **WES-KOM** organizuje:

WESELA KOMUNIE (również CATERING)

ZAPEWNIAMY:

- miłą i fachową obsługę przyjęć
- dekorację stołów
- stół wiejski
- smaczne i obfite posiłki

Tel. kontaktowy: **609-857-032**

Najemca sali OSP Seligów

ORGANIZACJA wszelkiego rodzaju

IMPRESZ okolicznościowych

kontakt >> **723-461-187**
663-051-285

Hotel Restauracja Dobieszów

organizujemy:

- wesela • szkolenia i kursy
- imprezy plenerowe
- komunie, chrzciny
- imprezy okolicznościowe

tel. 42/710-90-90
www.hoteldobieszow.com.pl

Pracuj z nami **jarzyniak**

organizujemy:

- wesela, komunie, chrzciny, bankiety i imprezy okolicznościowe

komunie - wolne terminy

tel. **667 759 067**

do dyspozycji sale do 250 i 100 osób

Bedno | Pokonkursowa wystawa bohaterów wierszy J. Tuwima

Kukiełki i pacynki

Do końca maja w Gminnym Ośrodku Kultury w Bednie można oglądać pokonkursową wystawę kukiełek i pacynok wykonanych przez uczniów ze szkół gminnych. W formie kukiełek przedstawieni są najbardziej lubiani bohaterowie wierszy Juliana Tuwima.

Do realizacji prac włączyły się całe rodziny. Zarówno dzieci, jak i dorośli wykazali się fantazją. Pomysłów było mnóstwo. Najczęściej przedstawianymi postaciami były murzynka Bambo, Słoń Trąbalski i Zosia Samosia. Większość kukiełek i pacynok uszyto z różnych materiałów. Wystawę warto obejrzeć, gdyż jest czym cieszyć oczy.

– Pół dnia spędziliśmy z synem przy robieniu murzynka Bambo – mówi mama ucznia z Szewc Nadolnych. – Razem doskonale się bawiliśmy, spędziliśmy kilka godzin.

Murzynki były naprawdę bardzo różne, począwszy od murzynka z wielką głową, patykowatym tułowiem i zieloną sukienką ze słomy Marianna Tybura z Żeronic, przez murzynka



Pacynki i kukiełki wzorowane na bohaterach wierszy Juliana Tuwima można podziwiać jeszcze tylko do 30 maja.

Gabriela Włodarczyka z Szewc Nadolnych, po murzynka Bambo w czarnej skórze na misiurku uszyto z różnych materiałów. Wystawę warto obejrzeć, gdyż jest czym cieszyć oczy.

– Pół dnia spędziliśmy z synem przy robieniu murzynka Bambo – mówi mama ucznia z Szewc Nadolnych. – Razem doskonale się bawiliśmy, spędziliśmy kilka godzin.

Murzynki były naprawdę bardzo różne, począwszy od murzynka z wielką głową, patykowatym tułowiem i zieloną sukienką ze słomy Marianna Tybura z Żeronic, przez murzynka

stwo nagród. Oto lista nagrodzonych:

■ **Klasy 0:** I miejsce – Kacper Jędrzejczak i Kacper Kaleta SP w Pleckiej Dąbrowie

■ **Klasy III:** I miejsce – Klaudia Morga kl. III SP w Pleckiej Dąbrowie, Natalia Szcześniak kl. II, Mateusz Gałusa kl. II, Zuzanna Woźniak kl. II, Doro- ta Karpińska SP w Żeronicach, Marika Grzebielucha kl. I, Adrian Włodarczyk kl. I, Hubert Grzebielucha kl. I, Hubert Ratajczyk SP w Szewcach Nadolnych, Aleksandra Przytułska kl. II, Bartosz Kowalczyk kl. II, Mariusz Sobierański kl. II, Ju-

lita Szubka kl. II SP w Szewcach Nadolnych, Gabriela Włodarczyk kl. III, Łukasz Różycki kl. III, Konrad Lickowski kl. III, Miłosz Galant kl. III Cyprjan Bilski kl. III SP w Szewcach Nadolnych. II miejsce – Mateusz Granosik kl. II, Dominik Olszowski SP w Żeronicach, Mikołaj Mrowicki kl. III, Mateusz Baranowski kl. III, Justyna Myszevska kl. III, Konrad Drzewoszewski kl. III SP w Szewcach Nadolnych. III miejsce – Kacper Król kl. II SP w Pleckiej Dąbrowie, Julia Zielińska kl. I, Anna Kowalczyk kl. I SP w Szewcach Nadolnych, Emilia Roźniata kl. II SP w Żeronicach, Filip Mrowicki kl. II SP w Szewcach Nadolnych, Michalina Andrzejczak kl. III, Natalia Kasztelan kl. III SP w Szewcach Nadolnych

■ **Klasy IV – VI:** I miejsce – Marianna Tybura kl. IV SP w Żeronicach, Szymon Miziołek kl. V, Paulina Kacprzak kl. V, Krystian Znajewski kl. V, Jakub Dobosz kl. V, Mateusz Gabryelczyk kl. V SP w Szewcach Nadolnych, Błażej Domański kl. VI, Marcin Konarzewski kl. VI, Mateusz Kowalczyk kl. VI. II miejsce – Bartosz Baranowski kl. V, Klaudia Czarnecka kl. V, Kinga Żydowo kl. V, Tomasz Sobierański kl. V SP w Szewcach Nadolnych, Dawid Krakowiak kl. VI SP w Szewcach Nadolnych. III miejsce – Patryk Urbański kl. V, Kamil Różycki kl. V SP w Szewcach Nadolnych, Tomasz Wąsik kl. VI SP w Szewcach Nadolnych. Wyróżnienie – Wszyscy uczestnicy dostali dyplomy i nagrody rzeczowe. dag

Żychlin | Przyjadą uczniowie z Toskanii Sportowe pasje papieża Jana Pawła II miejscem spotkania uczniów z Polski i Włoch

Zarząd Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji zaakceptował projekt napisany przez nauczycielki Halinę Grzywacz, Sylwię Mańk-Chruską i uczniów Klubu Europejskiego Gimlo działającego w Zespole Szkół nr 1 im. Adama Mickiewicza w Żychlinie.

Na realizację projektu „Sportowe pasje Papieża Jana Pawła II – drogowskazem młodych obywateli Europy” szkoła dostanie grant o wysokości 20.310 euro.

– Celem projektu jest rozwijanie świadomości sportowej, poznanie miejsc bliskich sercu papieża, promowanie zdrowego trybu życia wśród lokalnej społeczności – podkreśla Halina Grzywacz, jedna z koordynatorów projektu. – Wspólnie z Włochami będziemy poznawać pasje sportowe i miejsca, w których przebywał, pracował i nauczał Jan Paweł II.

Goście z Włoch będą przebywać w Polsce od 20 do 29 września 2013 roku. W projekcie uczestniczy 22 uczniów ze szkoły średniej z grupy Amiata dag

Chiama Europa z Abbadia San Salvatore w Toskanii oraz 22 uczniów z żychlińskiego Gimlo. Wszyscy uczestnicy projektu będą gościć w Holendrach pod Gostyninem w gospodarstwie agroturystycznym. Stąd będą jeździć na wycieczki do Poznania, Łodzi, Płocka. 23 września będą zwiedzać szkołę w Żychlinie, miasto, odwiedzą burmistrza. Ostatnie 4 dni spędzą w Krakowie, będą nocować w hotelu znajdującym się w centrum miasta. Stąd będą zwiedzać papieskie Wadowice, Kraków, Ojcowski Park Narodowy.

Co ciekawe, ZS nr 1 miał już kontakt z uczniami tej włoskiej szkoły. Wiosną ubiegłego roku Włosi zaprosili uczniów z Żychlina i Kutna do siebie w ramach realizacji projektu dotyczącego tradycji narodowych. W Żychlinie byli również w 2006 roku w ramach innego unijnego projektu.

– Będziemy wspólnie robić filmy, dokumentację fotograficzną, zrobimy prezentację multimedialną o miejscach bliskich sercu naszego rodaka Jana Pawła II – podkreśla pani Halina. – Zaplanowaliśmy też gry i zabawy integracyjne, turnieje sportowe, poznanie obyczajów i tradycji polskich oraz włoskich. dag

Żychlin – Kutno | Konkurs o doktorze Troczewskim

Patron z krwi i kości

Sylwia Kuciapska i Klaudia Szmidt z klasy IIa Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Września 1939 r. w Żychlinie wzięły udział w finale II Międzyszkolnego Konkursu Historycznego – Patron znany czy nieznan? Doktor Antoni Troczewski i jego działalność.

Rozgrywka finałowa odbyła się 21 maja w budynku Centrum Teatru Muzyki i Tańca w Kutnie, wzięło w niej udział 10 szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z powiatu kutnowskiego. Finał konkursu był wzorowany na telewizyjnym programie „Jeden z dziesięciu”. Opiekunem żychlinianek była nauczycielka historii Małgorzata Urbańska.

Dziewczyny dzielnie odpowiadały na pytania dotyczące dra Troczewskiego. Antoni Troczewski przybył do Kutna pod koniec XIX wieku – był społecznikiem, bardzo dobrym chirurgiem początkowo pracującym społecznie, a następnie dyrektorem szpitala św. Walentego. Wykonywał zabiegi trepanacji czaszki, operacje przepukliny, a nawet operacje plastyczne twarzy, co nie było powszechnym zjawiskiem, jeżeli chodzi o tak niewielki szpital. Organizował comiesięcz-



(Od lewej) Sylwia Kuciapska i Klaudia Szmidt w Centrum Teatru Muzyki i Tańca w Kutnie.

ne spotkania naukowe, na które przyjeżdżali lekarze z Żychlina, Płocka, Gostynina, Włocławka, Łowicza i Gąbina.

Był lekarzem nie tylko ciała, ale i duszy, założył wiele organizacji, szkołę, wydawał Tygodnik Kutnowski, którego był redaktorem. By zdobyć fundusze na budowę Domu Dochodowego Towarzystwa Straży Ogniowej w Kutnie, utworzył teatr amatorski, którego przedstawienia

reżyserował. Na jego pogrzeb przybył sam Roman Dmowski.

Historia zatoczyła koło, ponieważ finał konkursu odbył się właśnie w odrestaurowanym Domu Dochodowym Straży Ogniowej, który kiedyś powstał dzięki staraniom Troczewskiego. – Tak jakoś dziwnie, aż czuć obecność doktora – mówi Sylwia Kuciapska. – Ale taką pozytywną – dodaje Klaudia Szmidt. ag

REKLAMA

I TY SPEŁNIJ SWOJE MARZENIA

Raiffeisen POLBANK

WEŹ KREDYT GOTÓWKOWY

MARZYSZ I MASZ

0 ODSETEK **9% PROWIZJI** **0 INNYCH KOSZTÓW**

- Od 1 200 PLN dochodu netto
- Bez zaświadczeń do 5 000 PLN
- Bez obowiązkowego ubezpieczenia

Zapraszamy do placówki w łowiczu:
ul. Zduńska 4.

801 822 100 **22 3822 100** **raiffeisenpolbank.com**

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania Kredytu na Miarę – spłacanego w 12 równych ratach miesięcznych, którego całkowita kwota wynosi 5 000 PLN i obejmuje wartość finansowanej kredytem prowizji w wysokości 9%, tj. 450 PLN, z uwzględnieniem oprocentowania nominalnego w wysokości 0%, wynosi 19,23%. Miesięczna rata Kredytu na Miarę równo jest 416,67 PLN, a całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta to 5 000 PLN. Informacje zostały podane na podstawie reprezentatywnego przykładu.
* Koszt połączenia według taryfy operatora.

Punkt zapalny



Spotkanie w ratuszu w sprawie ulicy nie spełniło oczekiwań mieszkańców. Po prawej naczelnik Anna Gajewska i burmistrz Krzysztof Kaliński.



Tak wygląda obecnie ulica Grabowa: po prawej stronie linia zabudowy, po lewej widać blok przy ul. Kwiatowej, pomiędzy drogą a wspólnotą jest siatka.

Łowicz | Mieszkańcy Grabowej czekają na zdecydowane działania burmistrza

Za wąsko na budowę drogi

Trzyosobowa delegacja mieszkańców ul. Grabowej na Korabce w Łowiczu spotkała się 21 maja z burmistrzem Łowicza Krzysztofem Kalińskim. Było to kolejne spotkanie na temat przyszłości tej ulicy wytyczonej już 19 lat temu i do tej pory niezbudowanej. Poważniejszym problemem jest to, że miasto nie może na niej przeprowadzić inwestycji, bo nie jest prawnym właścicielem całego gruntu pod ulicą.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

Spotkanie w ratuszu, w którym brały udział również radca prawny Katarzyna Kranik-Saleh oraz Anna Gajewska – naczelnik Wydziału Gospodarki Gruntami, Planowania Przestrzennego i Rolnictwa, nie spełniło oczekiwań mieszkańców ul. Grabowej. Wyszli z niego z obawą, że sprawa własności ich drogi ciągnąć może się jeszcze latami. Czy zanim zostanie dokończona, mają szansę na to, aby droga była choć trochę poprawiona? Burmistrz obiecał, że zarówno on, jak i dyrektor ZUK w tym tygodniu udadzą się tam, aby zobaczyć, jak droga wygląda – a jest jednocześnie wyboista, błotnista i kamienista – i jak można poprawić jej stan. Członkowie delega-

cji, jeszcze przed wejściem do gabinetu burmistrza, wyjaśnili nam, na czym polega problem, który dotyczy mieszkańców 12 domów. Przed 20 laty kupili działki przy drodze, która na mapach miała 10, ale faktycznie 5 m szerokości – bo tylko tyle jest własnością miasta. Jakiś czas temu doszli do porozumienia z zarządem sąsiadującej z nimi wspólnoty mieszkaniowej bloku przy ul. Kwiatowej 20 o użyczeniu kawałka gruntu, który pozwolił na poszerzenie drogi o około 1,5 m. W zamian za to, na swój koszt wykonali ogrodzenie między ul. Grabową a gruntem wspólnoty.

Ich zdaniem ulica ma teraz wystarczającą szerokość, by ją porządnie zbudować. Od miasta oczekują właśnie tego. Przed laty sami zorganizowali destrukcję asfaltowej, który rozprowadzony po ulicy i ubity sprawił, że na pewnym odcinku da się, jako tako, jeździć. – Po każdej zimie w ulicy

tworzą się jednak dziury. Zasypujemy je popiołem, sami wyrównujemy, ale teraz to nawet taka naprawa nie będzie możliwa, bo większość domów ma już ogrzewanie na gaz – powiedziała nam jedna z mieszkanki. – Chcielibyśmy, aby jak najszybciej uregulować jej stan prawny, aby miasto mogło coś na niej zrobić. Z tego, co wiemy, to jedynym rozwiązaniem może być wywłaszczenie.

Anna Gajewska powiedziała mieszkańcom Grabowej, że Urząd wszczął procedurę podziału działek, która pozwoli na to, aby droga miała faktycznie 10 m. Na tym jednak dobre wiadomości się kończyły. Z wypowiedzi naczelnik wynikało bowiem, że miasto zwróciło się do każdego z członków wspólnoty (a jest ich 48 – przyp. red.) o zgodę na odkupienie od niego przypadającej na niego części gruntu pod drogę. Nie wszyscy członkowie wspólnoty wypowiedzieli

się już na ten temat, ale wśród tych, którzy odpowiedzieli, są głosy na „nie”. Aby miasto mogło kupić grunt pod drogę, potrzebna jest natomiast zgoda wszystkich właścicieli.

Bez ich zgody – powiedziała naczelnik Gajewska – miasto nie może na Grabowej przeprowa-

dzić żadnej inwestycji. Nie otrzyma bowiem zgody na inwestycję na drogę, której nie jest właścicielem. Nie może też inwestować w połowę drogi, jeśli zgodnie z planem zagospodarowania ma ona mieć 10 m szerokości. – A co będzie dalej, gdy członkowie wspólnoty wypowiedzą się na

„nie”? – pytała kobieta z delegacji. – Procedurę musimy przeprowadzić do końca. Burmistrz podejmie decyzję, co dalej – odpowiedziała Anna Gajewska.

– Sprawa jest trudna ze względu na to, że wielu jest współwłaścicieli gruntu. Ale sprawa ruszyła i jest wola ratusza, aby problem rozwiązać – tłumaczył burmistrz Kaliński. Na pytanie, czy podejmie decyzję o wywłaszczeniu – bo tylko taka wydaje się być możliwość – odpowiada: – Zastanowimy się nad rozwiązaniem korzystnym dla obu stron. Nie podejmę teraz decyzji, gdy pierwsza faza uporządkowania stanu prawnego tego gruntu nie jest zakończona. W tym działaniu potrzebna jest konsekwencja – dodał. ■

DLACZEGO URZĄD BOI SIĘ TEGO SŁOWA?

Wywłaszczenie – to słowo, którego w miejskim wydziale geodezji boją się jak ognia. Grabowa nie jest pierwszym miejscem w Łowiczu, w którym niezdecydowanie urzędu sprawia, iż potrzebne inwestycje drogowe, które już dawno powinny być gotowe do przeprowadzenia, nie mogłyby się dziś zacząć, nawet gdyby było w bród pieniędzy, bo ratusz nie chce przeprowadzać procedury

wywłaszczeniowej w sytuacji, gdy z właścicielami gruntów nie daje się inaczej dogadać. A na Grabowej ratusz powinien działać tym bardziej zdecydowanie, że to przecież ten sam jego wydział dopuścił przed ponad 20 laty do tego, że zaplanowano ulicę Grabową tak wąską. Tylko dobra wola mieszkańców bloku pozwoliła na nieformalne odstąpienie pasa gruntu pod

jej poszerzenie, dzięki czemu w ogóle da się wjechać do garaży, co bez tego byłoby niemal niemożliwe. To jest jednak rozwiązanie tymczasowe, mieszkańcy Grabowej mają prawo mieć wytyczoną normalną ulicę. Gdyby nie błędy ratusza sprzed lat, całego tego problemu by nie było. Tym bardziej więc urząd powinien swój błąd naprawić.

Wojciech Waligórski

REKLAMA

OPONY OSOBOWE
CIĘŻAROWE
- sprzedaż - serwis DOSTAWCZE

OPONY LETNIE
w atrakcyjnych cenach

- prostowanie FELG aluminiowych
- pompowanie kół azotem
- naprawa opon na gorąco

RAFNET Łowicz, ul. Warszawska 85a
tel./fax (46) 830-30-39

HURTOWNIA BUDOWLANA
GLAZPANEL
wyłączny dystrybutor w Łowiczu
styropianów budowlanych **KNAUF**

W MAJU
PROMOCYJNE
CENY!

ŁOWICZ
ul. Gen. Klickiego 18
tel. 46 830 34 14

Godziny otwarcia:
pn.-pt. 8-18, sb. 8-14

SZKÓŁKA DRZEW I KRZEWÓW OZDOBNYCH
WILKONSKI

Oferuje szeroki asortyment

- ✓ krzewów iglastych i liściastych w pojemnikach i z gruntu
- ✓ drzewa alejowe, parkowe i do małych ogrodów
- ✓ formy szczepione roślin iglastych i liściastych

FACHOWE DORADZTWO

Sierakowice Prawe 22; 96-100 Skierniewice
tel. kom. 510 609 612; tel./fax 46 833 42 54
wilkonski.szkolka@wp.pl

Zduny | Echa naszych publikacji

Wójt Kwiatkowski wytyka nam błędy

Ostre słowa pod adresem Nowego Łowiczanie, a zwłaszcza artykułu pt. „To już koniec LO w Zdunach”, który opublikowaliśmy w Nowym Łowiczanie 16 maja, wygłosił na sesji Rady Gminy, która odbyła się tydzień później, wójt gminy Zduny Jarosław Kwiatkowski. Gdy skończył, na sali słychać było pojedyncze brawa.

Wójt ocenił, że artykuł został napisany na zamówienie, aby szkołę wykończyć. – Jeśli ta szkoła upadnie, to największy w tym będzie udział Nowego Łowiczanie – mówił, trzymając gazetę w ręku. Jego zdaniem po naszym artykule żaden rodzic nie posle dziecka do liceum w Zdunach, nawet jeśli wcześniej miał takie plany. Krytykował tytuł, w którym w jego ocenie przesadziliśmy przyszłość szkoły. Wytknął nam błędy: nieprawidłową nazwę szkoły, która nie nazywa się Zespół Szkół Licealnych, ale Liceum Ogólnokształcące. Poddał w wątpliwość podaną przez nas kwotę 900 tys. zł rocznie, jaką powiat ma dokładać do funkcjonowania szkoły w skali roku. Wyraził niezadowolenie, że napisaliśmy, że gmina nie wyraziła zgody na prowadzenie szkoły, co miał proponować powiat. Wyjaśnił, że pismo ze Starostwa Powiatowego do Urzędu Gminy wpłynęło w tej sprawie 15 maja,

a artykuł się ukazał dzień później. Gmina nie miała czasu na ustosunkowanie się do pisma.

Jarosław Kwiatkowski zestawiał też tytuł artykułu z określeniami, jakie w nim się znajdują, jak np. „najprawdopodobniej”, „z nieoficjalnych rozmów dowiedzieliśmy się”, oceniając, że mając ambicje na najlepszą gazetę lokalną w Polsce, posługujemy się metodami brukowca.

Rzeczywiście w artykule dotyczącym zmian w LO w Zdunach pojawiło się stwierdzenie, że powiat dokłada do szkoły ok. 900 tys. zł rocznie i jest w nim błąd. Zamiast słowa dokłada, powinno pojawić się stwierdzenie, że szkoła tyle kosztuje. Wędróg planów budżetowych kwota zaplanowana na ten rok dla tej szkoły to 914.499 zł, z czego subwencja dla tej jednostki wynosi 395.402 zł, a powiat dokłada 519.097 zł. Dokłada więc mniej, niż napisaliśmy, ale i tak jest to ponad pół miliona rocznie.

Jeśli chodzi o nazwę szkoły, której użyliśmy w artykule – Zespół Szkół Licealnych w Zdunach, to takowa pojawia się na różnych stronach internetowych związanych ze szkolnictwem, a nawet na stronie powiatu łowickiego i funkcjonuje równoległe z nazwą Liceum Ogólnokształcące im. Krystyny Idzikowskiej w Zdunach. Nawet w adresie mailowym do szkoły umieszczonym na stronie starostwa pojawia się skrót zsl (zslzduny@gmail.com).

O tym, że gmina nie jest zainteresowana prowadzeniem placówki dowiedzieliśmy się natomiast ze Starostwa Powiatowego.

I w tym tkwi sedno problemu: dowiedzieliśmy się nieoficjalnie. Bo polityka informacyjna starostwa jest taka, jaka jest: fatalna. Żadnej informacji, które podaliśmy, nie byliśmy w stanie uzyskać oficjalnie. Każda była zdobywana z kilku nieoficjalnych źródeł. W ślady starostwa poszła

szkoła, której dyrektor też w tej sprawie milczała jak grób – choć przecież obie instytucje, przypomnijmy im, są zobowiązane do udzielania informacji na podstawie ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Rzeczywistości jednak nie da się zakrzywić ani zagadać: chętnych do tej szkoły już nie ma, a starostwo ją de facto zamyka, choć ten proces będzie miał swoje etapy, tak samo jak etapami „wygaszono” III LO w Łowiczu.

Chętnych do LO w Zdunach brakowało przed ukazaniem się artykułu w NŁ, a nie w jego następstwie. Zwalanie na dziennikarzy winy za to, że rzeczywistość jest inna, niż by się chciało, nie jest postępowaniem godnym wójta, którego w redakcji zawsze szanowaliśmy, szanujemy i szanować chcemy.

Aneta Marat,
Mirosława Wolska-Kobierecka,
Wojciech Waligórski

Łowicz | Interpelacja radnego Kośmidra Jeśli robić chodnik, to z jezdnią

– Budowa chodnika jest celowa z budową nawierzchni ulicy. Wykonanie samego chodnika spowoduje to, że będzie szybko zniszczony przez samochody, które będą próbowały się po nim poruszać – to fragment odpowiedzi, jaką otrzymał radny miejski Jan Kośmier na interpelację złożoną przez niego na sesji Rady Miejskiej 25 kwietnia.

Chodziło o wykonanie chodnika na ul. Generała Franciszka Włada, a dokładniej między ostatnim blokiem przy ul. Armii Krajowej a ul. Grunwaldzką.

W odpowiedzi podpisanej przez burmistrza nie jest negowana potrzeba wykonania ulicy i chodnika, ale też znajduje się zapis, że na razie na taką inwestycję brak pieniędzy. Taka odpowiedź radnego nie zadowoliła. – Nie chcę tego dla siebie, ale dla ludzi. – mówił. – Przecież wiem, że ulica szybko nie powstanie, bo jak na sam chodnik nie ma pieniędzy, to na ulicę tym bardziej.

Radny powrócił do tego tematu na kolejnej sesji, 23 maja. Nie wnioskował o kosztowną budowę, ale o ułożenie odcinka mniejszego niż 100 m z płyt chodnikowych, które zostaną uzyskane z ul. Kurkowej, w czasie przebudowy skrzyżowania z ul. Stani-

slawskiego. Jego zdaniem wystarczyłoby, gdyby był on na szerokość 3 płytek. Zdaniem radnego byłoby to czasowe rozwiązanie, które ułatwiłoby życie mieszkańcom tej części miasta.

– Składałem 8 wniosków do tegorocznego budżetu i żaden nie został uwzględniony – zapowiedział Kośmier. – Będę dalej próbował coś robić, bo po to zostałem radnym. Wszystko wskazuje na to, że także ostatnie wystąpienie radnego w tej kwestii nie przyniesie przełomu w sprawie. Władze podtrzymują swoje stanowisko, że chodnik powinien zostać wyremontowany wraz z całą ulicą, ale na razie nie ma pieniędzy na takie rozwiązanie.

– Jest w mieście wiele miejsc, gdzie infrastruktura wymaga remontu i inwestycji – tłumaczył raz jeszcze burmistrz Krzysztof Jan Kaliński. – Nie negujemy tego, że jest taka potrzeba. Nie jesteśmy jednak w stanie zrobić wszystkiego na raz.

mwk



Jak na sam chodnik nie ma pieniędzy, to na ulicę tym bardziej.

REKLAMA

Siadaczka

MEBLE

20 lat meblujemy świat!

Nowe wzory Ceny producenta

- meble młodzieżowe
- meble stołowe
- meble wypoczynkowe
- sypialnie, materace
- kuchnie



STUDIO
KUCHENNE
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR

Łowicz ul. Blich 32c



SZYBKIE,
TANIE
MEBLOWANIE

Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salony niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER FINANCE

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Finance S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Aktualności

SPOZA KADRU
KRZYSZTOF MIKLAS



Boże Ciało

Dziś nie będę wsadzał kija w mrowisko, choć czasem sprawy same się o to proszą. Ale jutro jedno z najważniejszych świąt w Kościele Katolickim – Boże Ciało (Corpus Domini), wedle oficjalnego kościelnego nazewnictwa: Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej. Dziś będzie więc świątecznie. Większość z nas będzie zapewne uczestniczyć w uroczystych procesjach, które od ponad dwudziestu lat, a więc od upadku PRL-u mogły wreszcie wyjść poza przykościelne cmentarze, jak tradycyjnie nazywany jest ogrodzony i poświęcony teren wokół kościoła (dawnymi czasami w małych miejscowościach tam właśnie grzebano zmarłych; w niektórych krajach np. w Norwegii takich ciągle „funkcjonujących” cmentarzy spotałem wiele). Bywały jednak od tej PRL-owskiej reguły wyjątki. Jednym z nich była procesja warszawska, tradycyjnie zaczynająca się od kościoła św. Krzyża a kończąca w Archikatedrze św. Jana. Innym była procesja łowicka. Jedną z najbarwniejszych w Europie, a może i na świecie. Kilka lat temu miałem okazję być w dniu Bożego Ciała w Toledo, gdzie centralna procesja hiszpańska też robi wielkie wrażenie.

Z jutrzejszym świętem wiąże się kilka zatwierdzonych przez Kościół cudów eucharystycznych. Najbardziej chyba

znany, bo to po nim właśnie papież Urban IV ustanowił dla całego Kościoła święto Bożego Ciała, miało miejsce w XIII wieku (dokładnie w roku 1263) kiedy to podczas odprawiania mszy w miejscowości Bolsano przez wędrującego z pielgrzymką z Czech do Rzymu zakonnika imieniem Piotr (wątpiącego ponoć w Transsubstancjację czyli Przeistoczenie) hostia w jego rękach zaczęła krwawić, a krople krwi spadały na korporał do dziś przechowywany w katedrze w pobliskim Orvieto. Co ciekawe już kilkanaście lat wcześniej święto Bożego Ciała, po widzeniach św. Julianny, obchodzono w diecezji Liege, a w kilka lat później także w Niemczech. Inne cuda eucharystyczne miały miejsce m.in. w Sienie (dwukrotnie: 1330 i 1730), a ostatni w mieście obecnego papieża, Franciszka, czyli w Buenos Aires, w roku 1996. Wiele bardzo ciekawych informacji na ten temat można znaleźć na katolickich portalach internetowych.

W Polsce święto Bożego Ciała wprowadzono w 1320 roku. Najpierw w Krakowie, sto lat później w całym kraju. Właśnie z procesją krakowską wiąże się najciekawsze bodaj historie, a już ściśle z nią powiązana jest historia lajkonika. Chodzenie z lajkonikiem w Boże Ciało zainicjował ponoć w 1738 roku cech flisaków zwanych tam włóczkami, co miało upamiętnić obronę Krakowa przed

Tatarami pod koniec XIII wieku. A że igraszki i figle lajkonika stawały się coraz śmielsze, co odciągało lud pobożny od skupienia na modlitwie, więc rychło biskup krakowski przykazał „bractwom i cechom brać udział w procesji bez strojów dziwnych albo do śmiechu pobudzających”.

Na szczęście stroje łowickie trudno uznać za dziwaczne, a już broń Boże za śmiech pobudzające. A właśnie księżakie ubiory były od czasów mocno przedwojennych magnesem przyciągającym do Łowicza w dniu Bożego Ciała gości z kraju, a czasem i ze świata. Bywały lata, szczególnie w czasach PRL-u, kiedy do Łowicza naprawdę ciągnęły tłumy. Ale jak wspominałem była to też jedna z nielicznych w kraju procesji, które mogły wyjść poza obręb terenów kościelnych.

W telewizji Gierka w dniu Bożego Ciała, w Dzienniku Telewizyjnym o 19.30 (ustrój się zmienił, ale pora głównego wydania magazynu informacyjnego w TVP się nie zmieniła), zawsze pokazywano migawki z łowickiej procesji chcąc w ten sposób zmarginalizować rangę święta i sprowadzić je w propagandzie do ludowego, folklorystycznego festynu.

W ostatnich latach z „najazdem” gości na Łowicz bywała jednak rozmaicie, ale tym razem ma być ponoć inaczej. Oby!



Strażacy z OSP Domaniewice sprawdzają, czy „poszkodowany” został prawidłowo przypięty do noszy i zabezpieczony.

Domaniewice | Zajęcia z pierwszej pomocy w szkole podstawowej

Uczniowie wiedzą, jak ratować

23 maja przedstawiciele Ochotniczej Straży Pożarnej z Domaniewic przeprowadzili w tamtejszej szkole podstawowej dwa szkolenia z zakresu udzielania pierwszej pomocy i podstaw ratownictwa medycznego.

Pierwsze z nich było skierowane dla dzieci z oddziału przedszkolnego i klas I-III, drugie – na nieco bardziej zaawansowanym poziomie, dla ich starszych kolegów z klas IV-VI. Omawiane były najważniejsze czynności takie jak: resuscytacja krążeniowo-oddechowa (czyli w dużym uproszczeniu masaż serca i sztuczne oddychanie),

zabezpieczenie pozycji rannego czy jego przenoszenie, stosowane tylko w szczególnych przypadkach. Strażacy – a wśród nich osoba finalizująca kurs ratownika medycznego – wyjaśniali też młodzieży kiedy i jakie działania należy podjąć. Największym zainteresowaniem cieszyły się jednak prezentacje sprzętu ratowniczego, np.: apteczki pierwszej pomocy, folii termoizolacyjnej, koca ratowniczego.

– Zaskoczyła nas spora wiedza, z jaką dzieci przyszły na spotkanie – mówił jeden z organizatorów, Michał Lorentz z OSP Domaniewice. – Wielu rzeczy nie musieliśmy im tłumaczyć, bo wiedziały to doskonale, np. dlaczego nie należy przenosić poszkodowanego albo

co trzeba robić w wypadku oparzenia. Moim zdaniem spotkanie możemy uznać za sukces.

Dobre przyjęcie prelekcji przez dzieci i młodzież skłania organizatorów do planów kolejnych spotkań tego typu, być może także w innych szkołach.

– Podobało nam się – zgodnie stwierdzili Maciej Kleszcz i Oliwier Stajuda z II klasy SP w Domaniewicach. – Kiedyś już byliśmy na podobnej lekcji w Łodzi, ale teraz mieliśmy okazję wszystko powtórzyć sobie u nas w szkole.

Powtarzanie matką naukę, a w przypadku pierwszej pomocy jest ono szczególnie wskazane. Obaj chłopcy z przekonaniem mówią, że teraz wiedzieli, jak się zachować w sytuacji zagrożenia czyjeś zdrowia i życia. tm

REKLAMA

OPONY LETNIE
FELGI - STALOWE i ALUMINIOWE
NOWE i UŻYWANE
PRZECHOWALNIA
ŁOWICZ, ul. Gen. Klickiego 36
PRZY SKLEPIE SPOŻYWCZYM
tel. 506-155-410

ROWERY
części • serwis • naprawa
RATY • DOWÓZ
rabaty od 5% do 10%
dla wszystkich! Łowicz, Podrzeczna 19a

TAPICERSTWO
producent materacy
i mebli tapicerowanych
NA WYMIAR
Łowicz, ul. Dolna 15
tel./fax 46 837-92-71
tel. 602-610-569
www.tapicerstwo.lowicz.pl
tapicerstwo-lowicz@wp.pl

AUTO-KASAJA SUBIEKT
KONCESJONOWANE
ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW
99-416 Nieborów 230
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41
✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu
Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, C, e, f
Sprzedaż części używanych:
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

SKUP ZŁOMU
stalowego
żeliwnego
kolorowego
SKUP MAKULATURY
KONKURENCYJNE CENY
IMO
Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

KREDYTY DLA ROLNIKÓW
gotówkowe
konsolidacyjne
potęż swoje kredyty i płać mniej!
szybka decyzja kredytowa
wysokie kwoty bez poręczycieli
tel. 797-722-459

Ośrodek Szkolenia Kierowców
RONDO
Krzysztof Bandos
Łowicz, ul. Słowackiego 44
tel. 46/837-02-58, 502-278-722
ROZPOCZĘCIE KURSU
kursy na prawo jazdy
kursy dla kandydatów na instruktorów nauki jazdy
WEDŁUG NOWEGO PROGRAMU
Z NOWYMI PYTANAMI
14 czerwca
godz. 15.30

DACH-MIX
SPRZEDAŻ I MONTAŻ POKRYĆ DACHOWYCH
ODZIEŻ ROBOCZA, ARTYKUŁY BHP
blachodachówka - dachówka, papa
orynnowanie
okna dachowe
montaż więźby dachowej
podbitka dachowa
usługi remontowo-budowlane
usuwanie azbestu
tel. 507 056 578, 505 138 149
Łyszkowice, ul. Głowackiego 21

Tanie MEBLE z Niemiec
Główno ul. Traugutta 6
tel. 661 233 728
ZAPRASZAMY
pn.-pt. 10-17, sob. 9-13
www.beatab-meble.pl

RTV SERWIS
Łowicz, ul. Żwirki i Wigury 31
46 837-44-32, 601-365-422
LCD, plazma
auto radio Code, CB
anteny satelitarne montaż

Łowicz | Dla dzieci o śmiechach w zabawnej książeczce

Renia Kowalska będzie bawić i udzielać rad

Czy można ciekawie i zabawnie napisać o segregowaniu odpadów, wrzucaniu ich do właściwych pojemników lub o sprzątaniu psich odchodów? Okazuje się, że tak. Dowodem na to jest powstająca w Łowiczu seria ekologicznych książek edukacyjnych adresowanych do dzieci.

Jest to inicjatywa Wydawnictwa Electric Films należące do filmowca Tomasza Świątkowskiego. Własnym sumptem zdecydował się on wydać rymowanki Grażyny Wołynik – prezes Łowickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt. Znalazł on doświadczonego rysownika, a druk zlecił łowickiej Poligrafii.

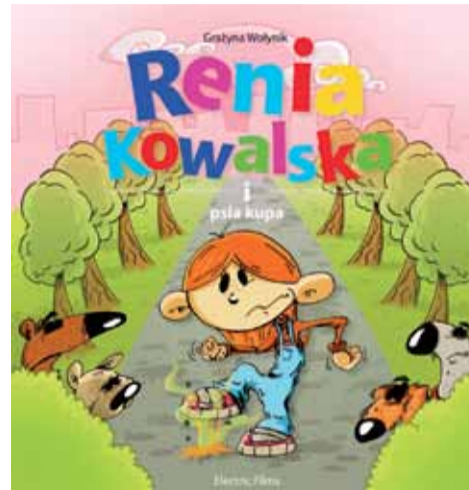
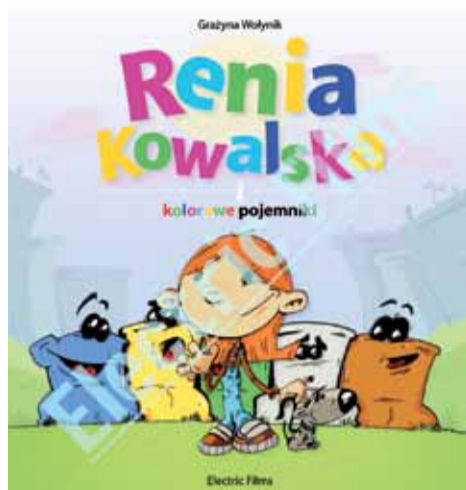
Pierwsza książka z tej serii, a nosi ona tytuł „Renia Kowalska i kolorowe pojemniki”, już jest w druku. Będzie można ją nabyć 1 czerwca – podczas obchodów Dnia Dziecka na łowickich Błoniach za 8,50 zł. Jeśli ktoś zdecyduje się zapłacić za nią więcej, to pozostała kwota przeznaczona będzie na cele statutowe Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt.

Kolejne książki będą się ukazywały w zależności od możliwości pracy warszawskiego rysownika Maćka „Empro” Prozańskiego, bowiem Grażyna Wołynik wykonała już swoją pracę nad nimi – napisała 8 książeczek. Będą one zatytułowane: Renia Kowalska i psia kupa, Renia Kowalska i sen o złotej rybce, Renia Kowalska i pies Burek, Renia Kowalska i list do mieszkańców planety Ziemia, Renia Kowalska i sklep ekologiczny, Renia Kowalska i gospodarstwo ekologiczne, Renia Kowalska i wyprawa za miasto.

Bohaterką całej serii jest ta sama dziewczynka, Renia Kowalska, przez przyjaciół nazwana Zmysłarską. Twórczyni postaci zapewnia jednak, że Renia nic nie zmyśla. Jest rezolutną dziewczynką, która ma wyobraźnię, interesuje się ekologią, kocha przyrodę i jest bardzo pogodna. „Renia nie pozostaje obojętna na żaden problem, próbuje go rozwiązać, z reguły jej się to udaje, a jej szalonym pomysłem zawsze towarzyszy sporo humoru i śmiechu” – czytamy w ulotce reklamowej wydawnictwa.

Autorka zdradza nam, że w pierwszej książeczce „Renia Kowalska i kolorowe pojemniki”, dziewczynka wraz ze swoimi koleżankami staje przy pojemnikach do segregacji odpadów i nagradza kartkami z uśmiechem tych, którzy wrzucają odpady do właściwych pojemników, a kartki z minusami daje osobom, które z segregacją sobie nie radzą. Gdy segregowanie dochodzi do skutku, okazuje się, że podczas wizyty w sklepie do Reni „przemawia” wazon wykonany z przetworzonego szkła, a potem „uśmiecha się” do niej szklanka.

W drugiej – dziewczynka wychodzi na miasto w nowych, odblaskowych trampkach i wchodzi w psią kupę. Problem sprzątania po psach udaje się jej rozwiązać



Okładki książeczek o Reni Kowalskiej są barwne, pojawia się na nich główna bohaterka.

Łowicz | Odkrywanie miasta na nowo

Spacer po mieście z przewodnikiem

Od 1 czerwca rusza w naszym mieście nowy projekt realizowany przez przewodników PTTK. Będą to spacer edukacyjne z przewodnikami po mieście. Zaproszeni są na nie wszyscy mieszkańcy Łowicza oraz turyści. Spacer będą odbywały się w soboty o godz. 15. Zbiórki ustalono przed muzeum, a później wspólne wyjście na miasto.

Pierwszy spacer zaplanowano na najbliższą sobotę o godz. 15. Skierowany jest on przede wszystkim do dzieci, ponieważ jest to Dzień Dziecka. Piotr Zarkzewski z PTTK oprowadzi najmłodszych po Łowiczu prezentując im miejsca, z którymi wiążą się łowickie legendy – fascynujące i niezwykle, które znają niewiele osób.

Kolejny spacer zaplanowano na 7 lipca. Poprowadzi go Agnieszka Walczak. Spacerując ulicami miasta, przedstawi ona historię miasta. Dwa tygodnie później na spacer zatytułowany „Stolica w Łowiczu” zaprosi Małgorzata Kucharek. Będzie to opowieść o pierwszym bezkrólewiu, zamku łowickim i prymasie Uchańskim. 4 sierpnia będzie

i na koniec okazuje się, że psie odchody nie muszą szpecić trawników, na których zakwitają stokrotki. – Sama się sobie dziwię, jak udało mi się te książki napisać. W każdej jest inna historia i morał – mówi autorka Grażyna Wołynik. Nie ukrywa, że tematyka nie jest jej obojętna. Jako działaczka społeczna styka się z różnymi problemami i wie, jak ważna jest edukacja, również ekologiczna, którą najlepiej zacząć od najmłodszych.

Tomasz Świątkowski ma nadzieję, że książeczki o Reni zajądą rynek. – Jesteśmy jedynym wydawnictwem w Polsce, które podjęło temat. Będziemy się starali rozprowadzać książki przez wszystkie kanały dystrybucyjne. Mam też inne plany wydawnicze: komiksy, puzzle i gry planszowe. Zdaniem wydawcy, książeczki, które ukażą się już w czerwcu, adresowane są do dzieci potrafiących już czytać, w wieku 6-10 lat, młodszym mogą je czytać rodzice. **mwk**

można posłuchać o historii gmachu pomisjonarskiego i kaplicy św. Karola Boromeusza oraz dziejach muzeum w Łowiczu. Opowie o tym Radosław Kupiec.

Dorota Wiśniewska przypomni 18 sierpnia dzieje klasztoru i zakonu sióstr bernardynek w Łowiczu. Ostatni spacer odbędzie się 1 września i dotyczy będzie dziejów szkolnictwa w Łowiczu, z nastawieniem na szkolnictwo pijarskie i kościół oo. pijarów. Poprowadzi go Marlena Mrówka-Kolas. **am**

REKLAMA

GALA
COLLEZIONE

emka **MEBLE**

ŁOWICZ
ul. Magazynowa 11
tel. 46 837 97 37

OFERTA HANDLOWA WAŻNA
do 25.06.2013

**MEBLE
SKÓRZANE
BEZ VAT**

Łowicz | Uczniowie II LO w kampanii promującej transplantację narządów

Marsz po drugie życie przeszedł ulicami Łowicza

Zorganizowany przez II LO im. M. Kopernika w Łowiczu Marsz po drugie życie przeszedł ulicami Łowicza spod wspomnianej szkoły na łowickie Błonia. Tam, na piętrze restauracji Szkiełka, odbył się 25 maja piknik prozdrowotny. Na miejscu można było m.in. oddać krew, zbadać ciśnienie, poziomu cukru we krwi, zmierzyć BMI, a nawet poddać się masażowi leczniczemu.

Można też było spróbować swoich sił w symulacji ratowania życia na fantomie – oczywiście pod okiem wykwalifikowanych ratowników medycznych. Łowicka część kampanii Drugie życie rozpoczęła się w II LO od prelekcji na temat transplantacji, którą przedstawił prof. dr hab. med. Michał Nowicki – konsultant wojewódzki w dziedzinie nefrologii. Był też krótki wykład na temat bezpiecznych wakacji. W otwarciu imprezy oraz w późniejszym marszu, oprócz władz miejskich i powiatowych, uczestniczyła też m.in. wojewoda łódzka Jolanta Chełmońska i zastępca wojewody, łowiczanie Paweł Bejda.

Potem młodzież ze szkoły, z przygotowanymi transparentami promującymi transplantologię, przemarszerowała ul. Ułańską, Starościńską, Stanisławskiego, Nowym Rynkiem, Kozią

i św. Floriana na Błonie. W drodze skandowali hasła zachęcające np. do składania oświadczeń woli na pobranie po śmierci tkanek i narządów do przeszczepienia. – Powiedz tak transplantacji! Miej satysfakcję z ratowania czyjegoś życia! Transplantacja darem życia! – skandowali uczniowie. Marsz wzbudził duże zainteresowanie przechodniów. Część z nich, zachęcona przez uczniów, poszła razem z nimi na Błonie na piknik. – To bardzo fajna akcja. Za darmo mogę zmierzyć sobie ciśnienie i cukier. Przysnam, że obawiam się wyników tego drugiego badania – powiedziała nam Barbara Antosik z Łowicza. Po badaniu okazało się, że pani Barbara cukier miała w normie, ale za to ciśnienie nieco wyższe, niż powinna mieć. Przyczyną podwyższonego ciśnienia mogła być wypita przed kilkunastoma mi-



Młodzież z II Liceum Ogólnokształcącego przygotowała na marsz wiele transparentów.

nutami kawa oraz... stres związany z badaniem.

Na miejscu można też było wypełnić karty – oświadczenia woli na pobranie po śmierci naszych narządów do przeszczepów. Kartę taką można dołączyć

np. do dokumentów. – Warto też o swojej decyzji poinformować bliskich – zachęcali uczniowie na stanowisku informacyjnym na temat przeszczepów.

Dużym powodzeniem w sali restauracji Szkiełka cieszyło

się też stanowisko obsługiwane przez wykwalifikowanych ratowników medycznych. Na miejscu można było w ciągu kilku, może kilkunastu, minut nauczyć się podstaw pierwszej pomocy. Ratownicy pokazywali, jak należy

przeprowadzić masaż serca oraz sztuczne oddychanie. Można też było nauczyć się tych czynności na specjalnym fantomie, który sygnalizował, kiedy skutecznie prowadzimy ratowanie życia. Trzeba było utrzymać właściwe tempo oraz odpowiedni nacisk na klatkę piersiową. Chętnych do nauki było wielu. – Najdłuższa akcja, jaką prowadziłem, trwała ponad 20 minut. Można się przy tym nieźle spocić – opowiadał ratownik medyczny.

Nieopodal ratowników rozłożyli się ze swoim stanowiskiem masażysty. Kilka osób miało więc okazję na darmowy masaż relaksacyjny. W sali obok zaaranżowany został punkt Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z Łodzi. Można było w nim oddać krew dla ucznia trzeciej klasy pijarskiego gimnazjum Mateusza Kazmierczaka, który zachorował na groźną białaczkę szpikową. – Krew mogą oddać osoby pełnoletnie i apelujemy, żeby podzielić się z Mateuszem częścią siebie – mówiła dyrektor II LO w Łowiczu Dorota Urbańska. Zainteresowanie oddawaniem krwi było spore – prawie cały czas zajęte były wszystkie 3 stanowiska pobierania krwi. Łącznie podczas tej akcji udało się pobrać ponad 12 litrów krwi od 28 dawców. Dawcy nie otrzymywali wynagrodzenia, a jedynie kilka czekolad oraz napój energetyzujący.

Po zakończeniu pikniku odbyło się też wspólne grillowanie. Szkoda tylko, że pogoda nieco pokrzyżowała plany organizatorów i piknik musiał odbyć się w sali, a nie na Błoniach. mak

REKLAMA

PAWILON HANDLOWY BYŁY ROKICKI* Łowicz ul. Starzyńskiego 29 ZAPRASZA NA PROMOCJE

• POLĘDWICA	CENA:	14,69 ZŁ/KG
• „TCHIBO” KAWA FAMILY 250G	CENA:	5,49 ZŁ/SZT
• GOLIARD MAKARON JAJECZNY NITKI 250G	CENA:	2,15 ZŁ/SZT
• KRUSZWICA SMAKOWITA 500G	CENA:	2,99 ZŁ/SZT
• MAKA SZADKOWSKA 1KG	CENA:	1,99 ZŁ/KG
• WODA ŻYWIEC 1,5L N/GAZ	CENA:	1,79 ZŁ/SZT
• HOOP COLA 2L	CENA:	2,99 ZŁ/SZT
• JUTRZENKA MEGA GRZEŚKI 48G	CENA:	1,09 ZŁ/SZT
• ŁOWICZ MAŚLANKA NATURALNA 750G	CENA:	2,29 ZŁ/SZT
• AGROS DŻEM TRUSKAWKOWY 280G	CENA:	3,49 ZŁ/SZT
• SAGA HERBATA CZARNA GRANULOWANA 90G	CENA:	2,29 ZŁ/SZT
• MIESZKO CUKIERKI KLEJNOTY ASORTYMENT	CENA:	23,55 ZŁ/KG
• GELLWE GALARETKI 75G ASORTYMENT	CENA:	1,19 ZŁ/SZT
• PRYMAT KUCHAREK 200G	CENA:	1,99 ZŁ/SZT
• CUKIER KG	CENA:	3,39 ZŁ/KG
• ARIVA ROLADA LODOWA 1L ASORTYMENT	CENA:	6,19 ZŁ/SZT
• AGROS PYSIO 300ML ASORTYMENT	CENA:	1,19 ZŁ/SZT
• GOLIARD MAKARON 400G ŚWIDERKI/KOKARDKI/PIÓRA	CENA:	2,19 ZŁ/SZT
• LUBELLA MAKARON ŚWIDERKI 500G	CENA:	2,99 ZŁ/SZT

„PIEKARNA

NIEBORÓW”

CHLEB
RAZOWY 500G
CENA:
1,69 ZŁ/SZT

CHLEB
SZLACHECKI 600G
CENA:
1,69 ZŁ/SZT

przypominamy
iż posiadamy PUNKT
TOTALIZATORA
SPORTOWEGO

* BYŁY PAWILON ROKICKI* NALEŻY OD DNIA 07-07-2010 R. DO FIRMY VERHOLD Sp. z o.o.
* Ceny zawarte w ofercie obowiązują od dnia 25-05-2013 r. do dnia 12-06-2013, jeśli nie wystąpił błąd w druku oraz do wyczerpania zapasów.

Centrum Zieleni

Drzewa, krzewy, iglaki, byliny

Zacznij z nami wiosnę

Znajdziesz u nas rośliny do swojego ogrodu.
Pomożemy Ci w odpowiednim doborze.

WAŻYŃSCY

Centrum Zieleni Ważyńscy
Pniewo 37
99-311 Bedlno
tel: 24 222 50 02
info@centrumzieleni.pl

www.CentrumZieleni.pl

Nowa lokalizacja

Żychlin
KUTNO
Bedlno
Pniewo
Plecka Dąbrowa
ŁOWICZ



Mała Marysia na rękach mamy przespała większość koncertu.



Zespół Hinemi z Iłowa zachęcił słuchaczy podczas śpiewania do wspólnej zabawy.

Łowicz | Ponad 2 tys. zł z koncertu charytatywnego dla chorej dziewczynki

Marysia będzie miała pionizator

Podczas koncertu w łowickiej katedrze, na którym zbierane były pieniądze na leczenie, rehabilitację i sprzęt dla małej Marysi Szkop z Łowicza, cierpiącej na mózgową porażenie dziecięce, słuchacze wrzucili do puszek 2.072,94 zł. Przyniesli też ze sobą ok. 100 kg zakrętek od napojów. Koncert odbył się 26 maja.

Pieniądze zostaną wpłacone przez organizatorów na konto Marysi i mają być przeznaczone na wkład własny rodziców do kupna tzw. pionizatora, który będzie wspomagał dziewczynkę w nauce chodzenia. – Mama Marysi powiedziała mi, że wystarczy pieniędzy na to urządzenie – poinformowała nas organizatorka koncertu Agnieszka Kołaczek.

Podczas koncertu wystąpił chór Cantores Cordis Iesu ze Skierniewic, zespół Hinemi z Iłowa, zespół Art Cameral z Sochaczewa, chór katedralny Lutnia z Łowicza oraz schola Seminarium Duchownego w Łowiczu. Był to koncert pieśni religijnych i muzyki sakralnej. – Sam fakt, że organizowaliśmy koncert w ko-



Chór Cantores Cordis Iesu ze Skierniewic, tak samo jak i inne zespoły, wystąpił za „Bóg zapłać”.

ściele, determinował wybór zespołów. Wszystkie zespoły wystąpiły za „Bóg zapłać”, co też należy docenić – powiedziała nam organizatorka.

Koncert był też wsparciem akcji „Wkręć się w to” prowadzonej przez Stowarzyszenie Młodzi Demokraci. Na terenie Łowicza i okolic zbierane są nakrętki i puszkki na rzecz chorych dzieci.

Obecna, trzecia edycja akcji prowadzona jest właśnie dla Marysi Szkop.

– Osoby, które przyszły na koncert, kolejny raz pokazały, że mają otwarte serca i chcą pomagać innym – uważa Agnieszka Kołaczek. Frekwencja była, według niej, niższa niż podczas poprzedniego koncertu charytatywnego dla Igora Podleśnego,

ale przecież tego dnia był Dzień Matki i organizowanych było wiele różnych spotkań i imprez. – Na początku trochę się wystraszyłam, że jest mniej ludzi. Na koncercie dla Igora był pełen kościół. Wynik finansowy nie jest jednak słaby – uważa organizatorka. Podczas poprzedniego koncertu udało się zebrać około 1 tys. zł więcej. mak

Łowicz | Festyn rodzinny w przedszkolu diecezjalnym

Najpierw msza, potem zabawa

Msza święta odprawiona przez proboszcza z parafii św. Ducha w Łowiczu księdza Władysława Moczarskiego była wstępem do festynu rodzinnego zorganizowanego 26 maja na terenie zielonym przylegającym do Przedszkola Niepublicznego Diecezji Łowickiej.

Ołtarz na mszę dzień wcześniej przygotowali rodzice dzieci z przedszkola z pomocą siostr prowadzących przedszkole.

Ponieważ przedszkole diecezjalne nosi imię Błogosławionej Bolesławy Lament, wcześniej rozpisany został konkurs plastyczny na temat tej łowiczanki: „O niezwyklej krawcowej z Łowicza, co miłością niebo latała”. Na konkurs wpłynęło 66 prac z 6 przedszkoli i jednego zespołu rodzinnego, 6 szkół podstawowych i 2 gimnazjów z terenu powiatu łowickiego. Prace można było oglądać w niedzielę na wystawie w sąsiedztwie ołtarza, który po mszy został przekształcony w scenę, na której odbywały się pokazy i występy. W najbliższych dniach wystawa prac zostanie zorganizowana w kościele Świętego Ducha w Łowiczu oraz w przedszkolu. W kategorii przedszkolaków I miejsce zajęła 6-letnia Patry-

cja Wojciechowska z Przedszkola nr 7 Wiosenka na Górkach, II miejsce – 5-letnia Antonina Popiel z przedszkola diecezjalnego ex-aequo z 6-letnim Dawidem Przybyszem z tego samego przedszkola, III miejsce – 6-letnia Amelia Stefańska z Przedszkola nr 3 Pszczółka Maja w Łowiczu.

W kategorii klas 0-III szkół podstawowych I miejsce zajęła Marta Jankowska z Pijarskiej Szkoły Podstawowej, II miejsce – Kinga Foks z SP 2 w Łowiczu oraz Aleksandra Rudnicka z SP 1 w Łowiczu, III miejsce – Magdalena Papuga z SP w Popowie, Aleksandra Muras z Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi na Bratkowicach oraz Natalia Biernacka z SP 4 w Łowiczu.

W kategorii klas 4-6 szkół podstawowych I miejsce zajął Szymon Jankowski z pijarskiej SP, II miejsce – Natalia Staniszevska z SP w Popowie,



Mszę dla dzieci na placu przy przedszkolu odprawił ks. proboszcz parafii św. Ducha Władysław Moczarski.

III miejsce – Adriana Wilk z SP 2 w Łowiczu

W kategorii gimnazjalistów I miejsce zajęła Paulina Kozłowska z Gimnazjum nr 2 w Łowiczu, II miejsce – Anna Florczak z tego samego gimnazjum, III miejsce – Jagoda Chrzęszcz z gimnazjum pijarskiego.

Wręczone zostały też 2 nagrody specjalne, za przestrzenne prace z papieru. Otrzymali je: 9-letnia Amelia Wojda z SP 4 w Łowiczu i 8-letni Jakub Czubik z ZSZOI na Bratkowicach.

Po wręczeniu nagród wreszcie była okazja do zabaw na festynie, a trzeba przyznać, że były one różnorakie. Rodzice dzieci z grupy przedszkolnej „Biedronek” przedstawiły bajkę Kot w butach. Przedszkolaki i ich goście gorąco oklaskiwały występy. Potem organizatorzy zaprosili na koncert życzeń „Przedszkolaki – rodzicom”. Było też wspólne śpiewanie karaoke, działał kącik plastyczny z kredkami, odbywały się konkursy sprawnościowe zarówno dla dzieci, jak i rodziców. Można było też dosiąść prawdziwego kucyka, posilić się kielbaskami z grilla, ciastami z rozstawionych na placu biesiadnych kramików itp. Ciężar organizacji festynu rodzinnego – jak zawsze w tym przedszkolu – udźwignęli głównie rodzice dzieci doń uczęszczających we współpracy z siostrami zakonnymi. Sami zadbali o ołtarz i scenę, rozstawili namioty, rozpalili grille, a potem bawili się z dziećmi. mak

Łowicz | Łowicka Majówka Motocyklowa

Motocykliści zaprezentowali się na Nowym Rynku

Kilkaset motocykli – zarówno coraz bardziej popularnych ścigaczy, jak i chopperów – oraz pokaz trialu motocyklowego, czyli jeżdżenia po przeszkodach, można było zobaczyć w sobotę 25 maja na Nowym Rynku w Łowiczu.

Wzorem lat poprzednich motocykliści z Łowicza i okolic spotkali się przy garażu nr 16 na osiedlu Dąbrowskiego. O godz. 12.30 część z nich przejechała na mszę świętą do kościoła na Korabce, a stamtąd na Nowy Rynek. Msze w intencji motocyklistów, połączone ze świeceniem motocykli zaparkowanych przed kościołem, już na stałe wpisały się w program łowickich majówek motocyklowych.

Po mszy motocykliści zebrali się na Nowym Rynku w Łowiczu. Przez około godzinę można było oglądać wiele różnych motocykli. Było ich mniej niż w ubiegłym roku, a to z uwagi na kiepską tego dnia pogodę, która nie zachęcała do udziału w piknikach. – Widzę tu przekrój wszystkich motocykli począwszy od skutera, przez ścigacze i stare maszyny, po własnoręcznie przerabiane. To mój pierwszy zlot oglądany z perspektywy motocyklisty

– powiedział nam Arkadiusz Nowak, z pochodzenia łowiczanie, obecnie mieszkający w okolicach Milanówka. O zlocie dowiedział się z Internetu i postanowił nań przyjechać i połączyć wizytę w rodzinnym mieście, odwiedzenie rodziców oraz udział w pokazie motocyklowym na Nowym Rynku.

– Mnie też wzięło na motocykl, więc jesteśmy też na zlocie... – powiedział nam napotkany na Nowym Rynku przy



Widzę tu przekrój wszystkich motocykli począwszy od skutera, przez ścigacze i stare maszyny, po własnoręcznie przerabiane.



Po pokazie na Nowym Rynku motocykliści pojechali do Nieborowa.

czarnej Hondzie strażak z łowickiej jednostki Państwowej Straży Pożarnej Jarosław Pikulski. Nie on jeden spośród łowickich strażaków jeździ motocyklem. – Zlotu w Łowiczu nie można ominąć – powiedział nam Sławomir Makar.

Łowicki zlot okazał się też okazją do spotkań po latach. – Nie widzieliśmy się chyba ze 20 lat – mówił o spotkaniu z kolegą z liceum Paweł Kurczakiem sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi, były prezes Sądu Rejonowego w Łowiczu i jednocześnie od kil-

ku lat motocyklista biorący udział w wielu zlotach Ryszard Lebioda.

W tym roku Łowicz odwiedziło również kilka nietypowych pojazdów – quadów, które formalnie są klasyfikowane jako motocykle na czterech ko-

łach. Ponieważ wyróżniały się spośród innych maszyn, cieszyły się one podczas pokazu na Nowym Rynku dużym zainteresowaniem, szczególnie wśród dzieci, które – za zgodą właścicieli pojazdów – chętnie siadały na lśniące maszyny. Pod koniec pokazu na Nowym Rynku właściciele quadów dali krótki popis swoich umiejętności, jeżdżąc na dwóch kołach wokół fontanny.

Odbył się też krótki – a według niektórych widzów zbyt krótki – pokaz trialu motocyklowego w wykonaniu teamu Sherco. Motocyklista po kratownicach wjeżdżał m.in. na ustawiony niedaleko fontanny samochód typu transporter, przeskakując nad leżącym mężczyzną itp. Największe emocje wywołał tym u dzieci. Motocykliści przyglądający się pokazowi mówili, że „szalu nie ma...”.

Od około godz. 15.30 motocykliści wyruszyli na parady ulicami: Stanisławskiego, Powstańców 1863 roku, Kaliską, Starzyńskiego, Al. Sienkiewicza, Klickiego i przez Zielkowice, Placencję, Parmę, Bobrowniki, Arkadię do Nieborowa. Tam w Zajeździe Rozdroże bawili się we własnym gronie. **mak**

Łowicz | Sukces początkującego wędkarza

Szczupak ważył ponad 11 kilogramów

Dla Błażeja Pełki z Łowicza to dopiero drugi sezon wędkarski w życiu – a już rozpoczął go z wielkim sukcesem: 25 maja w zbiorniku powyroboiskowym na Rydwanie złapał ponad 11-kilogramowego szczupaka. Ryba miała 120 cm długości i musiała już od kilku lat pływać w zbiorniku.

Pan Błażej zajął się wędkowaniem w ubiegłym roku. – Do łowienia ryb namówił mnie kolega. W tamtym roku pojechaliśmy z nim na Rydwan, on złowił wtedy szczupaka, który miał 90 cm, ja złowiłem 60-centymetrowego. Spodobało mi się wówczas łowienie ryb i od tamtego momentu zacząłem częściej jeździć nad wodę – mówi mężczyzna, opowiadając, jak zaczęła się jego historia z wędkowaniem.

Póki co pan Błażej łowił ryby tylko na Rydwanie, teraz ma śmiałe plany, by wybrać się na połów na Wisłę. Zachęcił go do tego jego ostatni sukces.

A było tak: 25 maja około godz. 3 w nocy wybrał się z kolegą na Rydwan. Zaruszył wędkę na żywca i cierpliwie czekał. Po dwóch godzinach był już znudzony, ponieważ tego dnia padał silny deszcz i parasol zaczął przemieniać, mokre były również ubrania wędkarzy. Nad zbiornikiem było niewiele osób, nie było więc problemu, by znaleźć dobre miejsce.

Około godziny 6 rano pan Błażej zauważył, że nie widać szałwika. Zaczął związać wówczas żyłkę, jednak w pewnym momencie zacięła się ona. Był przekonany, że zawadziła się

o jakieś krzaki lub zarośla w wodzie. Za chwilę trochę żyłka popuściła i wtedy już wiedział, że złowił jakąś dużą rybę. Zaczął ściągać żyłkę, jednak wędka mu się wyginała i niedużo brakowało, by razem z nią wpadł do wody.

Mimo to cały czas walczył z rybą. Wybierał kilka razy, by kiedy ryba była już blisko brzegu, z powrotem uciekała na środek jeziora i pan Błażej od początku zaczynał związać żyłki. Dopiero po około 30 minutach udało mu się przyciągnąć rybę do brzegu i zaciągnąć w trzciny.

Rybę udało mu się wyciągnąć tylko dzięki pomocy kolegi, Sylwestra Chmielewskiego, z którym był na rybach. Wszedł on do wody po pas z podbierakiem i wyciągnął ją na powierzchnię. Dopiero wtedy panowie zobaczyli, co udało im się złowić. – Jak przyświeciliśmy latarką, to zobaczyliśmy, jaka ta ryba była ogromna i że jest to właśnie szczupak – opowiada pan Błażej.

Ryba została podzielona między rodzinę i znajomych wędkarzy. Jej łeb będzie oprawiony i zachowany na pamiątkę. **am**



Błażej Pełka i Sylwester Chmielewski ze złowioną rybą.

REKLAMA

TARTAK RAWKA
Producent tarcicy iglastej i liściastej
krawędziaki,łaty i więźby dachowe - drewno budowlane, impregnacja
Skjerniewice Rawka, ul. Fabryczna
tel. 46/833-14-00, 696-462-352
tartak-rawka@wp.pl

POTRZEBUJESZ POMOCY PRAWNEJ!
KANCELARIA PRAWNA oferuje kompleksową obsługę prawną w zakresie prawa:
• cywilnego • karnego • administracyjnego • rodzinnego
Łowicz, ul. Kaliska 5, I piętro, pokój 118, budynek ODIDK „Zacisze”
tel. 793 444 604, czynne od pon. do pt. od 8⁰⁰ do 16⁰⁰
Darmowe porady prawne we wtorki od 13⁰⁰ do 16⁰⁰

OD 400 PLN metr bieżący
dimel
www.dimel.eu
Produkcja mebli na zamówienie
Głowno, ul. Okrężna 8 | e-mail: dimel@wp.pl
info: 500 112 216 | www.dimel.eu

Biuro Rachunkowe FAKT
mgr Marzena Osóbka
księga przychodów i rozchodów
ryczałt • księgi rachunkowe
rozliczenia z ZUS, US
płace i dokumentacja pracownicza
Łowicz, ul. Stanisławskiego 23
tel. 510-212-677, 46/830-22-53

ZŁOMOWANIE
klimatyzacja pojazdów
WULKANIZACJA • OPONY
formalności od ręki odbiór gratis
MAŁSZYCE 35
502-432-182

SKUP ZŁOMU
najwyższe ceny - gotówka od ręki
ŁOWICZ ul. Blich 2
pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00
512-611-814
stalowego i metali kolorowych

POŻYCZKI POD ZASTAW LOMBARD
ul. Stanisławskiego 15
8³⁰-17⁰⁰, sob. 9⁰⁰-14⁰⁰
NAJWYŻSZE CENY SKUPU ZŁOTA

duży wybór zegarków
zapraszamy na zakupy
sklep jubilerski
duży wybór upominków, biżuterii srebrnej i złotej
naprawa, grawerowanie, skup srebra i złota
prezenty, upominki komunijne
ul. Stanisławskiego 9
ceny producenta

POŻYCZKI 30-stki! BEZ BIK-U
Pozabankowe 698 075 400
Emercy i renciści bez ograniczenia wieku
do 10 000 zł (RÓWIEŻ FIRMY)
• wypłata natychmiast
• możliwość spłaty w ratach
• bez udokumentowanego dochodu
• zwrot części poniesionych kosztów
• bezpłatnie dowozimy Klienta do siedziby firmy na zapoznanie się z ofertą
• decyzja w 2h
tel. 664-602-502
WWW.DAIGLOBFINANCE.PL

Mastki | Dzieci z oddziału przedszkolnego uczyły się przygotowywać posiłki

Historia pewnej sałatki

Dzieci z oddziału przedszkolnego działającego przy Szkole Podstawowej w Mastkach w gminie Chąsno, pod okiem wychowawczynie Małgorzaty Miazek, uczyły się przygotowywać zdrowe posiłki. Na ubiegłotygodniowe zajęcia przyniosły z domu produkty potrzebne do wykonania sałatki warzywnej. – Dzieci były tak zaangażowane w pracę, że nawet nie zauważyły, jak weszłam do ich klasy – żartowała dyrektor szkoły Katarzyna Rokicka. Przedszkolaki własnoręcznie oraz czasami z pomocą wychowawczynie pokroiły produkty, wrzuciły je do misek i doprawiły do smaku według własnego uznania. Starają się potem odpowiednio podać sałatkę i posprzątać po przygotowaniu posiłku. Na koniec była wspólna degustacja sałatek. mak



Dzieci bardzo chętnie przygotowywały sałatki.

Łowicz | Program wspierania rodziny

Realna pomoc czy formalność?

Władze Łowicza zastanowią się nad wprowadzeniem oficjalnego programu wspierania rodziny. Interpelację w tej sprawie złożył na sesji miejskiej radny SLD Robert Wójcik.

Radny przypomniał, że niebawem (w czerwcu) miną dwa lata od uchwalenia ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej obligującej władze samorządowe do wspierania rodzin z problemami i rodzin zastępczych. Tymczasem Łowicz nie ma ustalonego konkretnego programu działań w tym zakresie. Burmistrz Krzysztof Jan Kaliński przekonuje, że sprawę trzeba przemyśleć, ale na spokojnie.

– Na 177 gmin w województwie łódzkim tylko 55 ma taki program, a w powiecie łowickim mają go tylko Domaniewice – mówi. – Ale przecież brak takiego dokumentu, bo przecież taki program to po prostu kolejny dokument, nie oznacza, że samorząd rodzin nie wspiera.

Burmistrz dla przykładu przypomina, że Łowicz był czwartym miastem w Polsce, które wprowadziło kartę 3+, a sposób jej wprowadzenia i funkcjonowania uchodzi powszechnie za wzorowy. Także z bieżącej działalności i sprawozdań Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej wynika, że pomoc rodzinom wielodzietnym i ubogim oraz rodzinom zastępczym udzielana jest w Łowiczu sprawnie. tm

Łowicz | I LO powita dawnych uczniów

Absolwenci spotkają się po 50 latach

43 osoby, które w 1963 roku odebrały świadectwa ukończenia I LO im. J. Chełmońskiego potwierdziły swój przyjazd 1 czerwca do Łowicza, by po 50-latach od uzyskania matury spotkać się ponownie w murach swojej szkoły. Będzie to okazja dla nich do wspomnień, spotkania z kolegami i odebrania pamiątkowych dyplomów.

Hasłem przewodnim zjazdu są słowa prof. medycyny Mieczysława Smałka, absolwenta Chełmońskiego z roku 1948: „Jestem dumny, że posiadam świadectwo ukończenia tej znakomitej, jednej z najstarszych szkół w Polsce”. Dla wielu osób będzie to pierwsze spotkanie po kilkudziesięciu latach. Maturę w 1963 roku zdawało w I LO około 90 osób. Wiele z nich wyjechało z Łowicza, część osób osiedliła się w Polsce, inni poza granicami kraju. Wśród absolwentów są takie osoby, które nie widziały się przez te 50 lat.

Absolwenci spotkają się 1 czerwca o godz. 12. w budynku szkoły. Przewidziano tam spotkanie m. in. z dyrekcją szkoły i członkami Koła Wychowanków i Wychowanek Szkół Średnich Ogólnokształcących.

Seniorzy – bo dziś tak już o nich możemy mówić – przypomną sobie, jak to było 50 lat temu. Zasiądą w szkolnych ławkach, zwiedzą szkołę i klasy, w których kiedyś się uczyli. Później przejadą na cmentarze, gdzie zapalą znicze na grobach zmarłych profesorów i kolegów, a na zakończenie dnia zjedzą wspólnie kolację w restauracji Zacisze i otrzymają okolicznościowe dyplomy z okazji 50-lecia uzyskania matury.

– Czujemy się związani z tą szkołą, winni jesteśmy jej to spotkanie – mówi absolwent I LO Jacek Ochnicki. Podkreśla, że dzięki tej szkole i nauczycielom w niej uczącym otrzymali wiedzę, która ułatwiła im dokonywanie życiowych wyborów i rozwój karier zawodowych. – Warto być razem i pielęgnować pamięć szkolnej młodości – dodaje. am

Łowicz | Uczennica ZSP nr 1 piąta w Polsce, pierwsza w województwie

Sukces przyszłej fryzjerki

Iga Klepczyńska – uczennica Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łowiczu i uczestniczka Hufca Pracy 5-22 w Łowiczu osiągnęła znaczący sukces w ogólnopolskim konkursie „Sprawny w zawodzie – bezpieczny w pracy” zorganizowanym w Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Dobieszewie. Iga startowała w kategorii umiejętności fryzjerskich, przygotowująca w tej dziedzinie przez instruktorkę praktycznej nauki zawodu Aleksandrę Siejkę (właścicielkę salonu „Pracownia Stylu” w Łowiczu).

Sprawdzone było przygotowanie do wykonywania zawodu – zarówno teoria, jak i umiejętności praktyczne. W etapie wojewódzkim, w kwietniu, Iga okazała się najlepsza, co dało jej prawo do startu w ogólnopolskim finale 13-15 maja w Dobieszewie, gdzie mogła zmierzyć się ze zwycięzcami z pozostałych województw kraju.

Część teoretyczna składała się z 20 pytań z teorii technologii fryzjerskiej, uczennica z Łowicza okazała się w niej najlep-



Iga Klepczyńska (z lewej) wraz z modelką prezentuje pracę konkursową.

sza ze wszystkich uczestników. W części praktycznej uczestnicy mieli za zadanie zaprezentowanie na sztucznych włosach walców do trwałej ondulacji, wycisnięcia fali na mokro i ułożenie tzw. „pierścionków”, zaś na wylosowanej modelce mieli wykonać upięcie okolicznościowe nawiązujące do wiosny. Poradzili

sobie wszyscy, ale oceny jury były zróżnicowane. W łącznej klasyfikacji ogólnopolskiego finału Iga zajęła ostatecznie piąte miejsce.

– To było przede wszystkim cenne doświadczenie przed egzaminem zawodowym, który będę zdawała w czerwcu – mówi Iga. – Największym wyzwaniem

było zadanie na modelce, bo prawdziwe włosy zawsze mają cechy indywidualne, których nie da się przewidzieć z góry.

Oprócz dyplomów nasza adeptka fryzjerstwa otrzymała kilka nagród rzeczowych – szarżkę za etap wojewódzki oraz plecak, bidon i inne gadżety za finał. tm

REKLAMA

NOWA CENA osiedle Grunwaldzkie

NISKI CZYNSZ

~~4300 zł/m²~~
3890 zł/m²*

* Promocja ważna do 20.06.2013 r.

www.osiedle-grunwaldzka.pl tel. 601 92 65 77

241921

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA

JAKMAR

Pracujemy: pn.-pt. 7-18 sob. 7-15

POLECAMY: • fototapety • tapety • szablony • dekoracje
• tynki dekoracyjne • werniksy • farby strukturalne

TYNKI NA ELEWACJE • doskonała jakość
• szybki czas realizacji

DUŻY WYBÓR • emulsji kolorowych • farb • lakierów
• płyty g-k • wełny • profile • gipsy • styropian
• systemy dociepleń • folie
• glazurę • terakotę • wanny • kabiny • zlewów
• meble łazienkowe

Łowicz
ul. Nadburzańska 41
tel. 46/837-88-13

240998

Okruszki życia

ODESZLI OD NAS | 12.05.2013-27.05.2013

† 12 maja:

Bożena Wolska, l.58;
Helena Sawoch, l.79; Teresa
Gwardeniecka, l.76; Krystyna
Makowska, l.78, Kiernozia.

† 13 maja:

Władysław Ambroziak,
l.70; Andrzej Garboś, l.73;
Miroslaw Godomski, l.55,
Sokołów Towarzystwo;
Ryszard Morawski, l.58;

† 15 maja: Bożena Więcek,
l.48, Łaguzzew; Sławomir
Dolny, l.56;

† 16 maja: Sławomir
Dworowski, l.51;

Krystyna Wieczorek, l.79,
Seroki.

† 17 maja: Marianna
Jędrachowicz, l.81, Sapy.

† 20 maja: Marianna Kolary,
l.74, Łowicz; Jerzy Gawroński,
l.83; Maria Jędrzejczak, l.83,
Głowno; Małgorzata Walczak,
l. 49, Skierniewice.

† 21 maja:

Damian Boczek, l.27, Traby.

† 23 maja: Jacek Siekiera,
l.49, Bobrowniki; Krzysztof
Gajewski, l.42, Łowicz;

Feliksa Selena, l.87.

† 27 maja: Jan Ciołek, l.79.

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Eugeniusz Nowakowski (1924-2013)



■ **Eugeniusz Nowakowski (1924-2013)**

Dzięki wspomnieniom, które spisywał Eugeniusz Nowakowski oraz jego osobistym relacjom wydarzeń sprzed lat, dzisiaj wiemy dużo więcej o trudnych wojennych i powojennych czasach, o tym jak ciężko było ukrywać się będąc młodym człowiekiem, jak wiele wysiłku należało włożyć w zdobycie wykształcenia.

Eugeniusz Nowakowski, pseudonim „Jeż” urodził się 27 marca 1924 roku w Radziejowicach, w ówczesnym powiecie Grodzisk Mazowiecki. Zmarł 4 lutego 2013 roku w Łodzi mając 89 lat. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 8 lutego w kościele Najświętszego Serca Jezusowego przy ulicy Retkińskiej w Łodzi. Ciało zostało złożone w grobie rodzinnym na miejscowym cmentarzu.

Członkiem ZHP został w wieku 11 lat, w 1935 roku. Był podharcemistrzem, Harcerzem Orlim, od listopada 1939 roku do stycznia 1945 roku pełnił służbę w konspiracyjnym harcerstwie, które też współorganizował. Był założycielem drużyny Polskiej Organizacji Skautowej w Łyszkowicach. Pełnił służbę w Szarych Szeregach hufca „Łoza” w Łowiczu, był dowódcą I Drużyny Grup Szturmowych. Ponadto od sierpnia 1943 roku był żołnierzem drużyny Kedywu Obwodu AK „Łyska” w Łowiczu. Był kapitanem Wojska Polskiego w stanie spoczynku.

Odbył szkolenie w Szkole Młodszych Dowódców (VIII 1944), uczestniczył w wielu terenowych ćwiczeniach taktycznych i ostrych strzelaniach. Brał też udział w próbie wysadzenia mostu kolejowego pod Bednarami w sierpniu 1944 roku. Uczestniczył w przygotowaniach do wykonywania zadań w akcji zbrojnej „Burza” na tyłach wyciągających się wojsk niemieckich.

8 marca 1945 roku wziął udział w słynnej, nazwanej później „Małym Arsenalem”, akcji na więzieniu UB i NKWD mieszczące się przy ulicy Kurkowej w Łowiczu, w wyniku której uwolnionych zostało około 70 żołnierzy Armii Krajowej. Wtedy wraz z innymi harcerzami odbili m.in. Zbigniewa Fereta, ps. „Cyfra”. Byli wśród nich też aresztowani przez UB i NKWD członkowie Szarych

Szeregów z Łowicza i okolic. Po tej akcji udało mu się uniknąć aresztowania i przez kilka kolejnych lat ukrywał się, a nawet kształcił pod „lewym” nazwiskiem Eugeniusza Sosnowskiego.

W 1950 roku ożenił się ze studentką Akademii Medycznej Henryką Pawełczyk. – Nie wiem, czy Genek Henię – panią doktor wyśpiewał, czy wytańczył, obie sprawności miał w małym palcu i tak założył rodzinę. W czasie śpiewania piosenek obozowych, partyzanckich raz po raz wpadał swoim ładnym głosem z jakąś ulubioną arią. Wiedział, że z przyjemnością go słuchaliśmy – wspomina koleżka ks. Stefan Wysocki. Żona zmarła dziesięć lat wcześniej, w roku 2003. Wówczas lekarza rodzinnego, którym była, zastąpiła Anna – żona syna pana Eugeniusza – Jacka.

Eugeniusz Nowakowski wychował wraz z żoną syna i pomagał w wychowaniu wnuczek i prawnuków. W 1951 roku ukończył Politechnikę Śląską i potem – przez wiele lat – do przejścia na zasłużoną emeryturę w 1981 roku, pracował w biurze projektowym firmy Bumar w Łodzi.

– Każde odejście osoby bliskiej jest zaskoczeniem, niezależnie, jak długie było curriculum vitae. Podobnie jest w chwili obecnej – wspominał śp. Eugeniusz Nowakowski w pożegnaniu na Retkini w Łodzi ks. Stefan Wysocki. Mówił o tym, ile wysiłku należało wło-

żyć w to, żeby zdobyć wykształcenie. – Wysilek ten potwierdza pragnienie ukończenia nauki w szkole średniej, potem studiów wyższych i pracy przy budowaniu wolnej Ojczyzny, na którą musiał, niestety, długo czekać – wspominał ks. Wysocki.

Mówił też o życiu rodzinnym śp. Eugeniusza Nowakowskiego oraz o tym, jak jego kolega dumny był z sukcesów syna, a później wnuków. – Genek z Henią mogą być dumni że wartości, którymi żyli, przekazali potomnym. Jedną z nich jest umiłowanie pracy, dzięki czemu osiąga się sukcesy. Pamiętam, gdy Genek opowiadał o wynikach pracy syna i jego osiągnięciach, czuło się jakby mówił: „...to moja krew.”

– Wnuki dopełniły szczęścia dziadka: Agata swoim umiłowaniem muzyki, a Marcin wykształceniem elektronicznym, które w jakiejś mierze jest ciągiem męskich zainteresowań rodziny. Nie każdy przeżywa radość oglądania „praszczęcia” jakim są prawnuki – chłopaczyska Kuba z Jędrkiem. On tej radości dożył. Kiedy zastanawiałem się, skąd tyle piękna w życiu Genka, nie sposób nie zauważyć tu rodziców i siostry Ireny – środowiska, z którego wyrósł nasz przyjaciel Eugeniusz Nowakowski. W służbie człowiekowi, zgodnie z zaleceniem Pana Jezusa, kroczył ku zjednoczeniu z Nim. Nie obce mu było zalecenie: „Cokolwiek czynisz jednemu z tych braci małuczkich,

Wyrazy podziękowania
i głębokiej wdzięczności dla wszystkich osób
uczestniczących w ostatniej drodze

Ś.P.

Jerzego Gawrońskiego

rodzinie, przyjaciółom,
koleżankom i kolegom z SP 4,
Zarządowi Oddziału Stowarzyszenia
Szarych Szeregów w Łowiczu

składa rodzina

Wyrazy głębokiego współczucia
dla **Katarzyny Sobieszek**
z powodu śmierci

MAMY

składają Prezes, sędziowie i pracownicy
Sądu Rejonowego w Łowiczu

Wyrazy współczucia z powodu śmierci

Teściowej

Koleżance Annie Knyziak

składają
Pracownicy Oddziału w Stanisławowie

JECHALI PO PIJANEMU | 22-27.05.2013

■ 22 maja o godz. 17.05 na ul. Wspólnej w Łowiczu został zatrzymany 49-letni kierowca motoroweru, który miał w wydychanym powietrzu 0,88 mg/l alkoholu.

■ 22 maja o 20.21 w Reczycach został zatrzymany 25-letni mieszkaniec Domaniewic, prowadzący Fiata Uno, mimo sądowego zakazu prowadzenia pojazdów. Miał 0,14 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

■ 24 maja o 1.29 w nocy nietrzeźwy rowerzysta został zatrzymany na ul. Łęczyckiej w Łowiczu. Miał 0,19 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

■ 27 maja w Borówku został zatrzymany 54-letni mieszkaniec powiatu, który jechał rowerem w stanie nietrzeźwym – miał 1,28 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyzna nie zastosował się do sądowego zakazu prowadzenia pojazdów, w tym także roweru.

■ 27 maja o godz. 18 w miejscowości Gaj został zatrzymany nietrzeźwy 32-letni mieszkaniec powiatu łowickiego, jadący rowerem, mając 1,35 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Łowicz | Katedra

Święcenia kapłańskie

5 diakonów z Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu przyjmie w najbliższą sobotę, 1 czerwca święcenia kapłańskie. Liturgiczna uroczystość rozpocznie się o godz. 10.30 w bazylice katedralnej w Łowiczu.

Alumni przyjmą święcenia z rąk biskupa ordynariusza Andrzeja Franciszka Dziuby. W tym dniu towarzyszyć im będzie spo-

łeczność seminaryjna oraz ich rodziny. Do wspólnej modlitwy zaproszeni są też wszyscy wierni.

Diakoni przygotowują się do przyjęcia święceń kapłańskich podczas rekolekcji. Rozpoczęły się one w poniedziałek i potrwają do piątku. W niedzielę każdy z nich odprawi odprawi mszę prymicyjną w parafii, z której pochodzi. **am**

REKLAMA

FIRMA
H.SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

www.h.skrzydowska.pl

CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

GŁOWNO, ul. Łowicka 7/11
tel. (42) 710-71-90, 719-30-24 (czynne całą dobę)

ZGIERZ, ul. Parzęczewska 6
tel. (42) 717-00-00 (czynny całą dobę)

ŁÓDŹ, tel. (42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

- załatwiamy formalności w ZUS
- wypłacamy zasiłek ZUS
- posiadamy własne krematorium
- przewóz osób zmarłych do chłodzi
- przewozy międzynarodowe

zanim podejmiesz decyzję porównaj ceny!

REKLAMA

KAMIENIARSTWO
nagrobki granitowe

Zapraszamy do nowo otwartego punktu pn.-pt. 9-19, sob. 9-14
Łowicz, ul. Mickiewicza (obok cmentarza św. Ducha)

× Bogaty wybór kolorów i wzorów
× Realizujemy również zamówienia według projektów klienta
× tel. 46/837-55-98, 604-649-161, 698-334-068

RATY

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASENBURG

telefony całodobowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. SYBIRAKÓW 4; ZDUNY 107a
www.strasenburg.pl

mnie czynisz.” I tak prostą drogą realizował również program nadprzyrodzony – wspominał w ostatnim pożegnaniu ks. Wysocki.

Dzięki wspomnieniom, które spisywał sam Eugeniusz Nowakowski oraz jego osobistym relacjom wydarzeń sprzed lat, dzisiaj wiemy dużo więcej o trudnych wojennych i powojennych czasach, o tym jak ciężko było ukrywać się będąc młodym człowiekiem, jak wiele wysiłku należało włożyć w zdobycie wykształcenia. Eugeniusz Nowakowski często wspominał wydarzenia związane z harcerstwem, wojną oraz okresem tuż po wojnie. Oto niektóre wycinki z tych wspomnień:

W połowie listopada 1939 roku zebrała się w Łowiczu, w mieszkaniu druha Henryka Klimczaka, grupa około 15 przedwojennych harcerzy. Inicjatorem tej zbiórki był druha Janusz Karpiński. Obaj mieszkali przy ulicy Bolimowskiej 10. Obydwaj w lipcu 1939 roku uczestniczyli w kursie drużynowych w Mogiłach nad rzeką Rawką.

Uczestnicy zbiórki postanowili kontynuować pracę harcerską w podziemiu i utworzyć konspiracyjną organizację skautową – Polską Organizację Skautową. Funkcję drużynowego powierzili druhowi Januszowi Karpińskiemu ps. „Okrzeja”. Pełnił tę funkcję również po włączeniu POS w strukturę Szarych Szeregów – do 14 czerwca 1944 roku. Tego dnia gestapo aresztowało Okrzeję, jego brata Zbigniewa ps. „Zetka” oraz zastępcę dowódcy Zygmunta Lewandowskiego ps. „Lis”. Podczas przesłuchań aresztowani nikogo nie wydali. Wszyscy zostali wywiezieni do obozu koncentracyjnego w Gross Rosen.

Organizacja jednak nie mogła istnieć bez dowództwa. W końcu czerwca przyjechał do Łowicza komendant Chorągwi Mazowieckiej z nowo mianowanym komendantem Roju Łoza, harcmistrzem podporucznikiem Janem Kopałką o pseudonimach „Antek”, „Żar”, „Hanka”. Nowy dowódca szybko scalił rozproszone w Łowiczu i zmienił ich strukturę z wojsko-

wej na harcerską. Nakazał także kształcenie w zakresie programu szkoły średniej – i to m.in. dzięki tej decyzji śp. Eugeniusz Nowakowski mógł potem zdobyć upragnione wykształcenie. Uruchomił kurs podharcemistrzowski, który poprowadził Gustaw Studziński. Kurs odbył się w domu rodziców Eugeniusza Nowakowskiego przy ul. Powstańców 28, dokąd przeprowadzili się z ul. Bolimowskiej 10.

Radioodbiornik, który zmienił życie

Łowickie Szare Szeregi posiadały zrzutowy lampowy odbiornik radiowy, dzięki któremu odbierane były wiadomości nadawane z Londynu. Obsługiwał go Zbigniew Feret. Pewnego dnia radio popsulo się. Udało się je naprawić poprzez liczne kontakty harcerzy. Po wkroczeniu w styczniu 1945 roku Sowieci do Łowicza nowe władze jednak także uznawały radioodbiorniki za przedmioty zakazane. Nowakowski był wtedy uczniem 2 klasy licealnej gimnazjum. W tej samej klasie był także Mirosław Feret ps. „Stoń”, brat „Cyfry”.

Około połowy lutego 1945 roku do mieszkania Feretów weszli dwaj cywile i zażądali oddania radia. W domu byli wtedy obaj bracia, ich matka i Nowakowski. Jeden z cywili przedstawił się jako kapitan. Drugiego Nowakowski rozpoznał. Okazało się, że był to niejaki Rodowicz, który kiedyś naprawiał harcerzom radio. Cyfra odmówił wydania radia. Kilka dni później do mieszkania Feretów wtargnęli dwaj żołnierze radzieccy i zażądali wydania radia. Przy tym również był Nowakowski. Radia nie dostali, ale zabrali Cyfrę.

Nowakowski jako pierwszy powiadomił kolegów z Szarych Szeregów o okolicznościach aresztowania Fereta i osadzeniu go w więzieniu przy ul. Kurkowej. Harcerze postanowili odbić Cyfrę. Akcję wyznaczono za kilka dni. Konspiracja była tak głęboka, że nawet rodzicom o akcji ani przed, ani też bezpośrednio po jej zakończeniu nie mówił. Następnego dnia po odbiciu Cyfry rano po prostu poszedł do szkoły. Nawet Mirosław Feret, z którym siedział w jednej ławce, nic nie wiedział

o wydarzeniach z poprzedniego dnia. Podczas przerwy wyjrzał przez okno i zobaczył jak dwaj cywile wyprowadzają jakiegoś ucznia. Spodziewał się odwiedziny UB. Dopiero wtedy Nowakowski powiedział Mirkowi, by zabrał teczkę i wraz z nim uciekał ze szkoły. Wyjaśnił, że brat jest wolny i muszą uciekać. W Łowiczu rozpoczęły się aresztowania młodych ludzi. Aresztowani zostali czterej uczestnicy akcji: Wojciech Tomczyk „Kmicie”, Kazimierz Chmielewski „Gryf”, Józef Wolski „Jurek” i Bohdan Józewicz „Grom”. Pozostali członkowie akcji uciekli wraz z uwolnionym Cyfrą.

W ciągu kilku dni otrzymali „lewe” dokumenty. – Ja byłem teraz Eugeniuszem Sosnowskim, a Mirek otrzymał nowe nazwisko Piasecki (imienia nie pamiętam) – wspominał Nowakowski. Po dwóch tygodniach pobytu u jego siostry wyjechał, już jako Sosnowski i Piasecki, do Łodzi, gdzie zatrzymali się u państwa Kasprzaków na Retkini.

Tam śp. Nowakowski poznał gimnazjalistkę, koleżankę córki państwa Kasprzaków, Henrykę Pawełczyk, jak się później okazało – przyszłą żonę. Po około dwóch tygodniach przenieśli się do innej dzielnicy Łodzi, a po kolejnych 10 dniach, już samemu, Nowakowski wyjechał do Konina. W tym mieście zastał go koniec wojny. Po kilkunastu dniach pobytu w Koninie otrzymał kolejny „cynk”, że ma wyjechać do Poznania. Po jakimś czasie dostał wiadomość, że ma się przenieść do innego mieszkania, również w Poznaniu.

Tak bardzo chciałem się uczyć

Przenosząc się z miejsca na miejsce i ciągle pod zmienionym nazwiskiem, Nowakowski nie miał większych szans na zdobycie wykształcenia. Jak sam wspominał: – Pewnego dnia zdarzył się przypadek graniczący z cudem. Oto idąc ulicą Święty Marcin zauważyłem sylwetkę osoby znanej mi z Łowicza. Był to mgr farmacji, który podczas wojny pracował w aptece przy Nowym Rynku. On mnie nie znał, ale ja rozpoznałem go natychmiast. Minęliśmy się, lecz po



Powiadomił o ujawnieniu się i powrocie do rodzowego nazwiska w dziekanacie. – Profesor krzyknął wtedy do sekretarki: „Pani Jadziu to już siódmy! Niech Pani wystawi nowy indeks i legitymację studencką”.

chwili zatrzymałem się, zawróciłem i zaczęłem go mówiąc, że znam dobrze jego żonę, panią Plewińską, która uczyła mnie w Łowiczu na tajnych kompletach i w Zawodowej Szkole Handlowej. Potwierdził moje słowa i zgodził się na spotkanie u nich w domu, w Rogoźnie koło Poznania, gdzie żona uczy w szkole średniej.

Nowakowski nazajutrz odwiedził dom państwa Plewińskich. W długiej rozmowie opowiedział o akcji w Łowiczu i jej konsekwencjach, aresztowaniach, ucieczce, ukrywaniu pod fałszywym nazwiskiem i upragnionej maturze. Poprosił panią Plewińską o pomoc w zdobyciu – na fałszywe nazwisko – zaświadczenia o nauce na tajnych kompletach w klasie maturalnej. Następnego dnia pani Plewińska wróciła ze szkoły z dokumentem poświadczającym, że Eugeniusz Sosnowski uczył się na tajnych kompletach w Łowiczu podczas okupacji hitlerowskiej w II klasie licealnej, w której ona była pedagogiem. Poleciała też mu naukę w Liceum Pedagogicznym w Wągrowcu, gdzie mógł mieszkać w internacie. Został tam przyjęty do drugiej klasy liceum.

Eugeniusza Nowakowskiego cały czas ciągnęło do harcerstwa. Podczas wakacji prowadził obóz hufca wągrowieckiego. Przygotowywał harcerzy do stopnia młodzika i do przyrzeczenia harcerskiego. Osobiście jednak przyrzeczenia nie odbie-

rał, mimo że posiadał stopień podharcemistrza. Nie mógł przecież występować pod własnym nazwiskiem i narażać się na dekonspirację.

Pewnego dnia wyczytał w gazecie, że poznańskie kuratorium ogłasza eksternistyczne egzaminy maturalne. Napisał podanie o dopuszczenie do egzaminu. Po kilku dniach otrzymał wezwanie do dyrektora szkoły w Wągrowcu. Na jego biurku zobaczył rozpieczętowany list adresowany imiennie do niego. Dyrektor spytał, czy to on pisał do kuratorium o dopuszczenie do egzaminu maturalnego. Na pytanie, czy nie chce być nauczycielem, Nowakowski odpowiedział, że chce studiować na politechnice. – To wynoś mi się w tej chwili ze szkoły! – usłyszał wtedy. Tymczasowy kąpiel do spania znalazł w pomieszczeniu gospodarczym, o czym wiedziała tylko żona.

Po kilkunastu dniach udało mu się eksternistycznie zdać upragnioną maturę. Był jednym z 12 szczęśliwców spośród 60, którzy do niej przystąpili. Jeszcze w trakcie egzaminów maturalnych wyczytał w gazecie informację o uruchomieniu w Poznaniu Szkoły Inżynierskiej. Za zgodą rektora te same egzaminy wstępne zdał w Łowiczu. Nie udało mu się uzyskać świadectwa maturalnego – na przemian jednego dnia maturalne, kolejnego – wstępne do Szkoły Inżynierskiej. Niedługo później jednak wraz z 5 kolegami postanowili startować na Politechnikę Wrocławską, zamiast studiować w Poznaniu. W zniszczonym Wrocławiu nie znaleźli jednak politechniki. Wrócili więc na dworzec i postanowili jechać do Gliwic, gdzie, jak słyszeli, organizowała się politechnika.

Tam przyjęto ich do grona studentów. Wielkim zaskoczeniem dla niego było nagłe pojawienie się w Gliwicach m.in. Mirosława Fereta. Nie miał z nim kontaktu od chwili wyjazdu z Łodzi. Okazało się, że Mirosław zdał maturę w gimnazjum w Łodzi i to pod prawdziwym nazwiskiem. Jeszcze większym zaskoczeniem było jednak pojawienie się w Gliwicach Zbigniewa Fereta – Cyfry.

Pierwszą, miesięczną praktykę studencką Nowakowski odbył w lipcu 1946 roku w Hucie

Batory w Chorzowie. Cały czas udzielał się też w harcerstwie. W sierpniu tego roku był zapożyczonym na zorganizowanym przez Hufiec ZHP Gliwice obozie harcerskim w Głucholazach.

W roku 1947 ogłoszono drugą amnestię polityczną. Postanowił ujawnić się w Urzędzie Bezpieczeństwa w Katowicach. 31 marca 1947 roku pojechał do Katowic. Oddał fałszywy dowód na nazwisko Eugeniusz Sosnowski. Dokument został podarty i wrzucony do kominka. Powiedział o broni ukrytej w skrzyni i zakopanej na terenie działki jego rodziców w Łowiczu. Wrócił do Gliwic już jako Eugeniusz Nowakowski. Powiadomił o ujawnieniu się i powrocie do rodzowego nazwiska w dziekanacie. – Profesor krzyknął wtedy do sekretarki: „Pani Jadziu to już siódmy! Niech Pani wystawi nowy indeks i legitymację studencką” – wspominał śp. Nowakowski. Podczas przerwy egzaminacyjnej mógł wreszcie pojechać do domu, odwiedzić rodziców, z którymi nie widział się ponad 2 lata. Później w Łowiczu czekały go jeszcze wielogodzinne przesłuchania.

Po długiej przerwie napisał też do swojej sympatii z Łodzi, z którą rozstał się pod koniec marca 1945 roku. – Odpisała mi, a jakże. Zaznaczyła tylko, że moje nazwisko Sosnowski podobalo jej się bardziej niż Nowakowski... – pisał we wspomnieniu.

Dyplom inżyniera energetyka magistra nauk technicznych uzyskał 26 czerwca 1951 roku. W lipcu 1950 roku ożenił się ze swą sympatią, która w tym czasie była studentką Akademii Medycznej w Łodzi. W grudniu 1953 roku przyszedł na świat syn Jacek. Żona ukończyła studia pod koniec 1954 roku i rozpoczęła pracę zawodową. W roku 1967 jako pediatra otrzymała tytuł doktora nauk medycznych. Syn Jacek, doktor nauk technicznych, jest pracownikiem naukowym Politechniki Łódzkiej. – (...) A ja jestem dziś zasłużonym emerytem udzielającym się czynnie w pracach łowickiego Oddziału Stowarzyszenia Szarych Szeregów – napisał w ostatnim wspomnieniu o sobie Eugeniusz Nowakowski ps. „Jeż”. mak

Łowicz | Klub Seniora Radość

6. urodziny klubu, Dzień Matki i podziękowania od diabetyków

Kilkadziesiąt dzieci z przedszkola Pod Tęczą i Szkoły Podstawowej nr 1 oraz młodzież z Gimnazjum nr 1 i II Liceum Ogólnokształcącego wystąpiło 21 maja w łowickim kinie Fenix.

Każda z grup pokazała swój program artystyczny przygotowany z okazji Dnia Matki, który świętował tego dnia Klub Seniora Radość w Łowiczu. Część artystyczna imprezy i składanie życzeń

trwały około 2 godzin, potem był czas na kilkugodzinną zabawę taneczną i przyjęcie w restauracji Polonia.

Dzień Matki połączony był z przypadającą właśnie 6. rocznicą działalności klubu. Impreza miała charakter międzypokoleniowy, a zapowiadając występy przewodnicząca klubu Anna Bieguszevska i Krystian Cipiński – pracownik Łowickiego Ośrodka Kultury mówili o współpracy klubu ze szkołami oraz przedszkolem. Wszystko zaczęło się od występu Chóru Seniora, który wykonał okolicznościową piosenkę „Gala na 6. rocznicę”, do której słowa napisała klubowiczka Krystyna Kopeć oraz utwór „Mamo, kochana mamo”. Potem na scenę wkroczyli najmłodsi artyści, którzy przedstawili program o mamie i o wiosnie. Przedszkolaków było około 30, a jeszcze większa, bo 40-osobowa grupa przybyła

na imprezę ze Szkoły Podstawowej nr 1. Dzieci zaśpiewały dla seniorów 4 piosenki, m. in. utwór „Mamo” Violetty Villas, który wywołał tzy wzruszenia u niejednej osoby. W dalszej części imprezy mikrofon przekazano gimnazjalistom i licealistom.

Po występach był czas na życzenia, które składali m. in. burmistrz Krzysztof Kaliński, poseł Cezary Olejniczak, przedstawiciele władz powiatu. Miłym akcentem imprezy było wręczenie dyplomów uznania Annie Bieguszevskiej, Krystynie Kopeć i chórzystom od prezesa Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków Andrzeja Bauman. W jego imieniu dokonała tego Bożena Górczyńska, prezes łowickiego koła stowarzyszenia. Dyplomy to wyraz podziękowania za propagowanie działalności stowarzyszenia i niesienie pomocy chorym na cukrzycę. mak



Weronika Kołodziejczyk z klasy V SP 1 wzruszyła publiczność wykonaniem utworu „Nie żałuję” z repertuaru Edyty Geppert.



Tegoroczna maturzystka II LO Martyna Kuś zaśpiewała piosenkę „Maj” Varius Manx.

Ludzie

Łowicz | Po to gram, by wygrać – mówi Mykoła Dremluk, stoper Pelikana

Takie życie: na walizkach

Strzelił już dla Pelikana 6 bramek, choć gra na środku obrony, i nie opuścił niemal żadnego meczu – o takich się mówi, że są filarami drużyny. Lubi walczyć o cele, nie znosi pałętania się w środku tabeli i meczów o pietruszkę, więc ten sezon rozgrywek jest dla niego jak wymarzony: bo Pelikan walczy o awans. Czy Mykoła Dremluk, ukraiński obrońca, zostanie w Łowiczu na dłużej?

Mieszkają w Łowiczu od lipca ubiegłego roku, w wynajmowanym dla nich przez klub maleńkim mieszkanku na Nokowskiego. Oni: Mykoła (po polsku Mikołaj), lat 32, piłkarz rodem z naddnieprzańskiego miasta Czerkasy, z domu, w którym mówi się po ukraińsku, i Marina, jego śliczna, młodsza o kilka lat żona, pochodząca z nieodległej Aleksandrii, też na środkowej Ukrainie, ale z rodziny rosyjskojęzycznej, nauczycielka muzyki. Pokochała go, pobrali się – i jeździ za nim po świecie, tam, gdzie on znajduje pracę.

A on, jak to zawodowy piłkarz: często zmienia miejsce tej pracy. U siebie grał w pierwszoligowej drużynie Dnipro Czerkasy, a gdy menedżer ściągnął go blisko 4 lata temu do Polski – najpierw w Olimpij Elbląg, z którą wywalczył awans do I ligi, potem w Warcie Sieradz i teraz w Pelikanie. Ona kontakt ze swym zawodem niemal straciła: grała na fortepianie, tu w Łowiczu krótko nawet próbowała nauczać gry, ale jednak zobaczyła, że brakuje jej języka polskiego utrudniają jej dobre porozumiewanie się z uczniami i zrezygnowała. Mają kartę stałego pobytu, mogą legalnie pra-

cować, dorywczo pracowała więc w Partnersie – to na pewno nie jest praca na miarę jej ambicji i zdolności – ale nie narzeka. Wyglądają na szczęśliwych.

Bo w Łowiczu im się podoba. Miasto nie jest za duże, a położone tak, że nie jest problemem wyjazd do Warszawy czy do Łodzi, no i ma swój klimat. Marina wspomina mile jedno ze spotkań z folklorem zorganizowanych w powiatowym Centrum Promocji, na którym prezentowano hafty – to jej przypomniało rodzinną Ukrainę, gdzie też wiele strojów jest haftowanych. Podobają jej się haftowane bluzki i torebki z motywami łowickimi. – Fajnie, że tak jest – mówi. I dodaje, że fajni są tu też ludzie – wymienia pana Eugeniusza Strycharskiego z ŁOK, koleżanki z Partnersa i żony piłkarzy,



Pokochała go, pobrali się – i jeździ za nim po świecie, tam, gdzie on znajduje pracę.



Mykoła Dremluk wraz z żoną Mariną.

z którymi się spotyka. – Któregoś razu żony na takim spotkaniu ustaliły na kartce taktykę na mecz – śmieje się Mykoła.

Dlaczego on wybrał Polskę? Przecież w lidze ukraińskiej grywają Polacy? Stoper Pelika-

na mówi, że na Ukrainie tylko kilka klubów jest w stanie płacić zawodnikom więcej, niż płaci się w Polsce, inne drużyny płacą podobnie, więc wszystko sprowadza się właściwie do zapytania: A dlaczego nie w Pol-

sce? On wyjechał, bo 4 lata temu powiedziano mu tam, że jest już za stary. To mocny doping, by udowodnić, że jednak jest się jeszcze coś wartym. – Dobrze trafiłem – ocenia Dremluk swą decyzję. Najpierw, w Elblą-

gu, grał o awans, grał dużo, przy dużej widowni – to go kręciło. W Pelikanie jest podobnie. – Spróbujemy teraz poruszyć te tematy – mówił w rozmowie z NŁ przed rozpoczęciem rundy wiosennej, myśląc o walce o awans. Teraz walka trwa, szkoda, że widownia jest mniejsza niż w Elblągu, ale dreszcz emocji ten sam. – Muszę grać o coś – mówi Mykoła. – Nie mogę grać, żeby grać, muszę mieć jakieś ambicje, po to gram, by wygrać mecze.

Czy zostanie w Łowiczu po zakończeniu tej rundy? Jeszcze nie wie, kontrakt ma do końca czerwca. Wiele zależy od tego, czy awansują. Perspektywa awansu nieco się oddaliła, ale jeszcze nie wszystko stracone. Na razie w pełni angażuje się w każdy mecz i trenuje: często po półtoragodzinnym treningu zostaje na boisku jeszcze dłużej. Po treningach odpoczywa. – Już nie mam 20 lat... – mówi.

Marina nie jeździ z nim na mecze na obcych boiskach, ale i tak, siłą rzeczy, przeżywa jego występy. Odpoczynek od napięcia mają w przerwie między rozgrywkami. Lato spędzają albo w Polsce, albo jeżdżą po Europie, zimą na miesiąc wracają do Czerkasów, a jest to nie lada wyprawa – z Łowicza 1100 kilometrów. Codzienny kontakt z rodziną utrzymują przez Skype'a.

Czy z Polską wiąże swą przyszłość? Marina chciałaby co najmniej mieć tu mieszkanie, by móc tu wracać, Mykoła nie wyklucza, że w naszym kraju osiedlą się na stałe. – Łowicz? – Dlaczego nie?... – uśmiechają się. On chciałby być trenerem, zrobił już kurs trenerski. Podkreśla jednak, że życie piłkarza – i trenera też – to jest życie ciągłe w rozjazdach, na walizkach, jak u nas mówią. – Różnie więc może być. wal

RZUT OKIEM | SPOTKANIE Z PISARKĄ



10 maja dzieci ze szkół podstawowych z Domaniewic i Skaratek uczestniczyły w spotkaniu z krakowską pisarką Barbarą Gawryluk, autorką kilkunastu publikowanych książek dla najmłodszych. Spotkanie zorganizowano w Gminnym Ośrodku Kultury w Domaniewicach. Pisarka opowiadała o tym, skąd czerpie pomysły do książek, jak wygląda codzienna praca pisarza i co w literaturze pasjonuje ją najbardziej. Na koniec rozdawała autografy, co zajęło jej sporo czasu, ponieważ dzieci pojawiło się wtedy w GOK-u przeszło 150. tm

REKLAMA

Centrum Inspiracji

GAMA

- meble kuchenne
- śruby • gwoździe • narzędzia

PROMOCJA 52 zł

ŁOWICZ
ul. Klickiego 110/112
tel. 46 830 05 48

LIWDAR
Okna inwentarskie Łowicz

tel. 664-757-459, 602-447-683
dostawa i pomiary GRATIS
NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE !!!

PRODUCENT
MOSKITIER
OKIENNYCH

Zmiana organizacji ruchu w Boże Ciało

Burmistrz Łowicza Krzysztof Jan Kaliński

uprzejmie informuje, że na czas trwania Bożego Ciała w Łowiczu w dniu 30 maja 2013 r., wystąpią utrudnienia w ruchu drogowym w obrębie Nowego Rynku oraz ulic do niego przyległych.

od godz. 6.00 do godz. 22.00 zostanie całkowicie zamknięty ruch na:

- ul. Starzyńskiego
- Nowym Rynku
- ul. Stanisławskiego (od ul. Kurkowej do Nowego Rynku)
- ul. Zduńskiej (od Nowego Rynku do ul. Browarnej)
- ul. Plac Przyrynek (od ul. Bonifratskiej do ul. Podrzecznej – wprowadzone zmiany w organizacji ruchu dotyczą tylko ul. Bielawskiej
- ul. Bielawskiej (od ul. Plac przyrynek do Nowego Rynku)
- ul. Wąskiej (od ul. Batalionów Chłopskich do Nowego Rynku)
- ul. Koziej (od ul. Zduńskiej do ul. Sybiraków)
- ul. Koszarowej (od ul. Podrzecznej do Nowego Rynku)
- ul. Ciemnej (od ul. Konopackiego do Nowego Rynku)

Parking dla samochodów, uczestników „Bożego Ciała”, zlokalizowany będzie wzdłuż ulic Podrzecznej, Starorzecz i Alejek Sienkiewicza. Do dyspozycji będzie również parking za ratuszem miejskim.

PROSIMY O NIE PARKOWANIE SAMOCHODÓW NA NOWYM RYNKU

Za utrudnienia przepraszamy

Aktualności

Łowicz | Osiedlowy piknik rodzinny na Starzyńskiego

Pogoda dzieciom nie straszna

Kiepska pogoda nie przeszkodziła dzieciom z osiedla Starzyńskiego w Łowiczu oraz ich rodzicom, babciom i dziadkom w udanej zabawie podczas sobotniego, 25 maja, osiedlowego pikniku rodzinnego. Zorganizował go zarząd osiedla Starzyńskiego oraz Przedszkole nr 2 „Pod Tęczą”. Pomagali też nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 1. Impreza rozpoczęła się około godz. 15 na placu zabaw pomiędzy blokami 5 i 6 – a więc w centralnym punkcie osiedla. W razie deszczu organizatorzy przewidywali możliwość przeniesienia jej albo na inny termin, albo do sali gimnastycznej jednej z okolicznych szkół – SP 1 przy ul. Kaliskiej lub Gimnazjum nr 1 w Al. Sienkiewicza. Takiej potrzeby jednak ostatecznie nie było.

W organizację włączyli się miejscowi radni miejscy: Leszek Plichta i Dariusz Dzik. Razem z Iwoną Górską, nauczycielką wychowania fizycznego z „Jedynki”, prowadzili konkursy sprawnościowe. – Wzięłam ze sobą ze szkoły wszyst-



Do międzyblokowego przeciągania liny włączyli się również rodzice.

kie rzeczy potrzebne do gier zespołowych i zabaw sprawnościowych. Mieliśmy nadzie-

ję, że deszcz nie zacznie padać i będziemy mogli przeprowadzić kilka konkursów – powie-

działa nam Iwona Górską. Konkursów było w sumie nie kilka, lecz kilkanaście. Były to różne

gry i zabawy sprawnościowe dla dzieci oraz ich opiekunów, np. przeciąganie liny w drużynach składających się z dzieci z poszczególnych bloków, rysowanie kredą na betonowej kostce, wyścigi z przeszkodami, w workach, rzuty do celu, slalom, itp. – Pani Iwona ma bardzo dużo energii, potrafi zachęcić dzieci do wspólnej zabawy – powiedział nam Dariusz Dzik. Konkursy były nagradzane różnymi drobnymi upominkami. Wśród nich były też nietypowe niespodzianki – szaliki klubu sportowego Widzew Łódź, które przekazali organizatorom przed festynem łowiccy kibice łódzkiego klubu. Dla dzieci przewidziano też jazdy na kucyku i zabawy na dwóch dmuchanych zjeżdżalniach. Można było zjeść kielbaski z grilla, sałatki, słodkości, jak np. watę cukrową.

– Na pewno będziemy organizować podobne festyny co roku. Tym bardziej że nawet podczas słabej pogody była spora frekwencja – powiedział nam radny Dzik. **mak**

Łowicz Boże Ciało z harcerzami

W Boże Ciało, 30 czerwca, harcerze z łowickiego Hufca Związku Harcerstwa Polskiego zapraszają do siebie rodziców z dziećmi. Przy skrzyżowaniu ul. Starzyńskiego z Kaliską, z tyłu za straganami, zbudują obozowisko. Będą namioty, ognisko, brama i plac apelowy, na którym harcerze organizować będą zajęcia dla dzieci. Już od godz. 9 dzieci będą mogły poznać tajniki harcerskiego życia obozowego, nauczyć się piosenek czy sprawdzić siły na ścianie wspinaczkowej. Najbardziej ciekawych przygód rodzice będą mogli zostawić harcerzom pod opieką w specjalnie przygotowanym „harcerskim przedszkolu”. Odbędą się także liczne konkursy, np. cięcia drewna na czas przez ojca z synem, rodzinne rozkładanie namiotów turystycznych czy też konkurs piosenki harcerskiej.

O godz. 15 można będzie zobaczyć pokaz ratownictwa w wykonaniu Harcerskiej Grupy Ratowniczej z hufca Skierniewice. Każdy, kto na dowód tego, że był w przeszłości harcerzem, przyniesie pokazać swój Krzyż Harcerski, dostanie upominek. **tb**

REKLAMA



Takeda to międzynarodowa firma farmaceutyczna. Dzięki innowacyjnym lekom i produktom diagnostycznym chronimy zdrowie ludzi i poprawiamy jakość ich życia.

Obecnie do Zakładu Farmaceutycznego w Łyszkowicach poszukujemy Kandydatów na stanowisko

Technolog w Dziale Rozwoju Produktu

Wymagania:

- Wykształcenie wyższe farmaceutyczne lub chemiczne
- Bardzo dobra znajomość języka angielskiego – słownictwo branżowe
- Dobra znajomość pakietu MS Office
- Wskazane doświadczenie na podobnym stanowisku
- Umiejętność analitycznego myślenia i rozwiązywania problemów, kreatywność
- Umiejętność pracy w zespole i kontaktach międzynarodowych

Zakres obowiązków:

- Opracowywanie, nadzór, aktualizacja oraz archiwizacja wzorów raportów serii i instrukcji technologicznych
- Prowadzenie prób z nowymi surowcami, sprawdzanie nowych technologii
- Tworzenie, zmiana i zwalnianie BOM-ów oraz receptur w systemie SAP
- Analiza i doskonalenie procesu technologicznego
- Współpraca ze zleceniodawcami

Oferujemy:

- Ciekawą pracę w środowisku międzynarodowej firmy produkcyjnej
- Możliwość rozwoju i doskonalenia zawodowego
- Dobrą atmosferę pracy

Zainteresowanych spełniających kryteria prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego pocztą elektroniczną na adres katarzyna.szafarowicz@takeda.com z tytułem maila „Technolog”.

Termin nadsyłania zgłoszeń: 10.06.2013 r.

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.97 r. o Ochronie Danych Osobowych Dz. U. Nr 133 poz. 883)”.

Uprzejmie informujemy, iż skontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

Takeda Pharma Sp. z o.o.
Zakład Produkcyjny w Łyszkowicach
Ul. Księstwa Łowickiego 12
99-420 Łyszkowice



Takeda to międzynarodowa firma farmaceutyczna. Dzięki innowacyjnym lekom i produktom diagnostycznym chronimy zdrowie ludzi i poprawiamy jakość ich życia.

Obecnie do Zakładu Farmaceutycznego w Łyszkowicach poszukujemy Kandydatów na stanowisko

Specjalista ds. Opakowań w Dziale Rozwoju Produktu

Wymagania:

- Wykształcenie wyższe techniczne
- Bardzo dobra znajomość języka angielskiego – słownictwo techniczne
- Dobra znajomość pakietu MS Office
- Dobra znajomość programów graficznych
- Wskazane doświadczenie na podobnym stanowisku
- Umiejętność analitycznego myślenia i rozwiązywania problemów, kreatywność
- Umiejętność pracy w zespole i kontaktach międzynarodowych

Zakres obowiązków:

- Opracowywanie projektów graficznych materiałów opakowaniowych zadrukowanych
- Opracowywanie, aktualizacja i archiwizacja specyfikacji materiałów opakowaniowych
- Prowadzenie prób z nowymi opakowaniami
- Tworzenie, zmiana i zwalnianie BOM-ów oraz receptur w systemie SAP
- Współpraca ze zleceniodawcami
- Współpraca z drukarniami

Oferujemy:

- Ciekawą pracę w środowisku międzynarodowej firmy produkcyjnej
- Możliwość rozwoju i doskonalenia zawodowego
- Dobrą atmosferę pracy

Zainteresowanych spełniających kryteria prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego pocztą elektroniczną na adres katarzyna.szafarowicz@takeda.com z tytułem maila „Specjalista ds. Opakowań”.

Termin nadsyłania zgłoszeń: 10.06.2013 r.

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.97 r. o Ochronie Danych Osobowych Dz. U. Nr 133 poz. 883)”.

Uprzejmie informujemy, iż skontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

Takeda Pharma Sp. z o.o.
Zakład Produkcyjny w Łyszkowicach
Ul. Księstwa Łowickiego 12
99-420 Łyszkowice

Bełchów | Niebawem otwarcie skweru

Są już ścieżki, ławki, plac zabaw

Mimo że trwają jeszcze ostatnie prace przy zagospodarowaniu skweru przy ul. Dworcowej na terenie Bełchowa Osiedle, już korzystają z niego mieszkańcy.

Plac robi wrażenie, wykonane zostały już ścieżki, stoi przy nich 16 ławek, 12 koszy na śmieci i 11 latarni, nasadzenia kwiatów na rabatach i drzew ostatnio rozplanowano ziemię i posiano trawę. Gotowa jest już studnia, z której będzie czerpana woda dla systemu automatycznego podlewania skweru. Realizacją robót zajmowała się łowicka firma Budra.

Ogromną popularnością wśród dzieci cieszy się już ogrodzony plac zabaw, na którym od kilku tygodni stoją pierwsze elementy, w tym za-

mek ze zjeżdżalniami, karuzela i piaskownica. Wójt gminy Andrzej Werle powiedział nam, że nie da się upilnować placu. Teren inwestycji finansowanej przez gminę nie został ogrodzony i zamknięty, bo sądzono, że nie ma takiej potrzeby. Ruchome elementy, takie jak bujaki na sprężynach czy huśtawka, zostaną tam zamontowane w ostatniej kolejności.

Mieszkańcy mają już jednak uwagi, do tej inwestycji, która będzie kosztować gminę 360 tys. zł. Jedna z matek dwójki małych dzieci w rozmowie z nami stwierdziła, że nie rozumie, dlaczego wejścia na plac mają być pozbawione furtek. – Plac grodzi się w konkretnym celu. Zrezygnowanie z furtek jest bez sensu, zwierzęta będą dostawać się na plac i będą z pewnością zostawiały tam swoje odchody, a dzieci dość łatwo uciekać rodzicom. Ktoś tego nie przewidywał – powiedziała nam.



Takiego skweru jak w Bełchowie mógłby pozazdrościć nawet Łowicz. Jest jedynym na naszym terenie, który ma własną studnię i system zraszania.

Wójt Andrzej Werle przyznał nam, że faktycznie w projekcie nie przewidziano furtek. Czy zostaną

zamontowane, nie potrafił powiedzieć. Przyznał, że rozważy to. Otwarcie placu zaplanowano na

Boże Ciało, 30 maja, na godz. 16. Od tego momentu będzie można z niego oficjalnie korzystać. **tb**

Sanniki | Koncert słowno-muzyczny

Prof. Romaniuk zagra Chopina

Profesor, pianista i pedagog Jerzy Romaniuk zagra na fortepianie utwory Fryderyka Chopina podczas niedzielnego koncertu słowno-muzycznego w Sannikach.

Z recytacjami wybranych wierszy w przerwach pomiędzy utworami wystąpi Magdalena Cwenówna – aktorka teatralna. Podczas koncertu zostanie również zorganizowana wystawa pod tytułem „Zofia Zaremba pastele”.

Koncert odbędzie się 2 czerwca o godz. 14 w sali koncertowej przy ul. Wólczyńskiej. Bilet są w cenie 10 zł i 3 zł ulgowy dla młodzieży szkolnej

Pianista Jerzy Romaniuk urodził się w 1943 roku w Skiernewicach. Swoją warsztat pianistyczny szlifował m.in. u Jakowa Zaka i Eliso Wirsaładze w Moskiewskim Konserwatorium. Prowadzi intensywną działalność koncertową w kraju i za granicą. Magdalena Cwenówna w 1976 roku ukończyła wydział aktorski w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Teatralnej i Telewizyjnej im. Leona Schillera w Łodzi. Jest aktorką warszawskiego Teatru Nowego.

Malarka Zofia Zaremba ukończyła studia na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Przez ponad 30 lat pracowała w Muzeum Mazowieckim w Płocku. Od 1995 roku pracuje z młodzieżą w szkole artystycznej. **mak**

Domaniewice | Festyn „Zielone Świątki”

Kalina, Chanel i inne atrakcje w Domaniewicach

Urząd Gminy w Domaniewicach zaprasza mieszkańców na festyn zielonoświątkowy organizowany w niedzielę 2 czerwca, w centrum miejscowości, od 14.

Festyn potrwa od 14 do późnych godzin wieczornych. Jest to realizacja projektu dofinansowanego przez Łowicką Grupę Rybacką.

W programie przewidziano: występ Zespołu Pieśni i Tańca „Kalina” i „turniej wsi”, a

dla dzieci – wesołe miasteczko, zabawy, gry i konkursy. Na zakończenie dnia koncert zagra skierniewicki zespół Chanel, wykonujący muzykę disco polo, będzie też zabawa taneczna.

W trakcie imprezy będzie można skosztować potraw regionalnych i rybnych przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich z powiatu łowickiego, obejrzeć wystawy twórców ludowych oraz zapoznać się z informacjami o najważniejszych instytucjach wspierających rozwój lokalnej społeczności. **tm**

Gmina Kocierzew Płd. | Strażacy złożyli matkom życzenia

Dzień Matki w OSP Wicie

Nietypowe, bo śpiewane życzenia, złożyli z okazji Dnia Matki, na uroczystości w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Wiciu, druhowie z gminy Kocierzew Południowy. W imprezie, która odbyła się 25 maja, uczestniczyło kilkadziesiąt kobiet z tej gminy. Doroczne Dni Matki organizowane przez bractwo strażackie w gminie Kocierzew Południowy to już wieloletnia tradycja.

Jak co roku najpierw odprawiona została uroczysta msza święta w intencji matek w kościele parafialnym w Kocierzewie Południowym. Potem panie zostały zaproszone do remizy w Wiciu na poczęstunek. Gdy w gminie Kocierzew organizatorzy spotkania czy uroczystości mówią o poczęstunku, oznacza to mniej więcej dwudaniowy obiad oraz późniejsze biesiadowanie przy stole suto zastawio-



Danuta Blus, Zofia Stańczyk i Julian Nowak podczas oficjalnej części obchodów Dnia Matki w Wiciu.

nym wędlinami, przystawkami, sałatkami, różnymi ciastkami, napojami itd.

Tym razem wspólne biesiadowanie trwało do późnego popo-

łudnia. – Przez cały rok matki ciężko pracują, a z okazji Dnia Matki spotykają się, by elegancko się ubrać, usiąść za stołem, pobawić się przy muzyce – po-

Zduny | Biblioteka
Warto przyjść po książki 1 czerwca

Biblioteka Publiczna w Zdunach zaprasza swoich czytelników 1 czerwca. Tego dnia trwać będzie akcja zatytułowana „Wszyscy jesteśmy dziećmi” i w czasie jej trwania osoby, które w Dniu Dziecka wypożyczą w placówce książki, mogą liczyć na upominki. Będą one losowane w godzinach 9-17.

6 czerwca, ale też w nawiązaniu do Dnia Dziecka, z inicjatywy Biblioteki i Domu Kultury w Zdunach wystawione zostanie trzykrotnie interaktywne przedstawienie „O krasnoludkach i sierotce Marysi”, przeznaczone dla dzieci w wieku przedszkolnym. Twórczynią przedstawienia jest Małgorzata Milczarek z Łodzi, pedagog i reżyser przedstawień dla dzieci. Przedstawienie pokazane będzie o godz. 9.30 w Bąkowie, o 11.00 w Złakowie Borowym oraz o 12.30 w Nowych Zdunach. **mwk**

wiedziała nam przewodnicząca Gminnej Rady Kół Gospodyń Wiejskich w Kocierzewie Południowym Zofia Stańczyk.

Zanim jednak się rozpoczęło, nastąpić musiała część oficjalna, podczas której życzenia matkom składał m.in. wicewojewoda łódzki, łowiczanie Paweł Bejda. Nietypowe życzenia – śpiewane – złożyli matkom strażacy – druha Julian Nowak oraz Waldemar Wojciechowski. Ten pierwszy, po krótkim wstępie, zaśpiewał piosenkę „Moja matko ja wiem” z repertuaru Eleni. – Druha Julian zaskoczył nas trochę, ale pięknie nas zaskoczył – mówił po występie druha Juliana radny powiatowy Waldemar Wojciechowski, a już chwilę później, razem z druhami Julianem śpiewał zadedykowany matkom utwór: „Pod polskim niebem, w szczyernym polu wyrosły ojczyste kwiaty. W ich zapachu, urodzie jest Polska (...)”.

– Jak co roku jest pięknie i jak co roku jesteśmy szczęśliwe – powiedziała nam Zofia Stańczyk. **mak**

Bolimów | Zaproszenie do wspólnego świętowania

Wielka majówka w czerwcu

Mieszkańcy gminy Bolimów zaproszeni są w najbliższą sobotę, 1 czerwca, na wspólne żegnania maja. Impreza pt. „Wielka majówka, czyli pożegnanie maja z Gminnym Ośrodkiem Kultury” rozpocznie się o godz. 18.30 na Rynku Kościuszki w Bolimowie. Zgromadzeni przema-

szerują wówczas w kolorowym korowodzie na teren Ośrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego Henryka Jeżaka w Kolonii Bolimowskiej Wsi, gdzie odbędzie się impreza. – Mile widziane są stroje i akcesoria „majówkowe” – mówi dyrektor GOK Irena Śmigiera-Milewska, zachęcając

wszystkich do wzięcia udziału w spotkaniu.

W programie przewidziano wspólne biesiadowanie przy ognisku. Warto jednak zabrać ze sobą własny prowiant. Ponadto będą różne zabawy i zostanie zorganizowany konkurs na najładniejszy strój i kapelusze. **am**

Łowicz | Galeria Łowicka

Wystawa prac grupy Impress

28 prac młodych artystów z grupy Impress, działającej przy Łowickim Ośrodku Kultury, będzie można oglądać od najbliższej soboty, 1 czerwca, na parterze w Galerii Łowickiej. Tego dnia o godz. 13 odbę-

dzie się tam też wernisaż prac artystów.

Prace powstały na zajęciach plastycznych organizowanych w ciągu roku pod kierunkiem Aldony Zajęc. – Wybrałam najlepsze prace i ta wystawa jest

prezenterem ode mnie dla uczniów – mówi kierownik grupy.

Prace wykonane są różnymi technikami – ołówkiem, węglem, pastelami, akwarelami. Swoje umiejętności zaprezentują: Monika Ciesielska, Paulina Kosiołek, Marysia Zygmont, Grzegorz Czajka, Martyna Fijołek, Mateusz Koprowski i Dominika Wasiak. **am**

Łowicz

Jedynka dla swoich uczniów

1 czerwca, w godz. 12-15, harcerze z łowickiego Hufca ZHP wspólnie z samorządem uczniowskim z Gimnazjum nr 2 zawiatają do Szkoły Podstawowej nr 1 w Łowiczu. Na terenie przyległym do placu zabaw odbędzie się impreza dla uczniów klas 0 – III z okazji Dnia Dziecka. Atrakcjami spotkania ma być ścianka wspinaczkowa, pokaz i nauka breakdance, średniowieczni rycerze, projekcje filmów dla dzieci w namiocie oraz gry i zabawy sprawnościowe, w których przewidziano drobne nagrody rzeczowe i słodycze. **tb**

Łowicz | Muzeum cierpliwie, z roku na rok, powiększa swe zbiory

Ponad 100 eksponatów przekazano przez minione 12 miesięcy

119 przedmiotów codziennego użytku, wyrobów artystycznych, archiwaliów, zabytków etnograficznych z Łowicza i regionu otrzymało w minionym roku od darczyńców Muzeum w Łowiczu.

Kierownik ds. naukowych łowickiego muzeum Anna Kośmider powiedziała nam, że dużą wartość historyczną mają nawet eksponaty pochodzące z II połowy lat XX w., na przykład z lat 60. Wynika to z tego, że wiele starych przedmiotów codziennego użytku trafia na śmietnik, ponieważ ludzie nie zdają sobie sprawy z ich wartości. Istotną drogą pozyskiwania eksponatów są darowizny od osób prywatnych i instytucji.

Z ponad 100 eksponatów, które w 2012 r. trafiły do muzeum, pokrótce przedstawimy kilkanaście – tych o najwyższej wartości historycznej.

Unikatowy krzyż przeniesiono do skansenu

Anna Kośmider, zapytana przez nas o najcenniejszy przedmiot przekazany muzeum, wskazała na drewniany krzyż przydrożny z Sierzniak z wyrutą datą 1677, który po konserwacji został wyeksponowany we wnętrzu kościoła z Wysokienic w skansenie w Maurzycach. Obiekt jest darem Krystyny i Janusza Pluszków z Sierzniak. Krzyż posiada figurę Chrystusa Ukrzyżowanego umieszczoną na skrzyżowaniu belek. Belka pionowa ozdobiona jest głowicą ze ślimacznicami i motywem roślinnym „drzewa życia”, zwieńczona pinaklem z dwiema wspartymi na kolumnkach laternkami. Belka pozioma przykryta jest daszkiem z frontalnie nabitymi półokrągłymi deseczkami. W miejscu pierwotnego posadowienia krzyża wykonana została jego kopia autorstwa Małgorzaty Kosińskiej z Zabostowa Małego – o czym w NŁ obszernie pisaliśmy.

Cenne eksponaty – sztandar, karabin, telefon

Jednym z najcenniejszych eksponatów, który w 2012 r. trafił do muzeum, jest sztandar Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijań-

skiego RP Oddział w Łowiczu z 1936 r. Ten niezwykle cenny obiekt został przekazany przez Zrzeszenie Handlu i Usług w Skierniewicach. Płat sztandaru został wykonany z jedwabiu, jego kształt jest zbliżony do kwadratu. Na awersie wyhaftowany został złoty kaduceusz, w narożnikach rogi obfitości, nazwa związku, herb Łowicza i data fundacji. Na rewersie widnieją wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej i stylizowane elementy roślinne nawiązujące do motywów łowickich wycinanek. Sztandar szczęśliwie zachował się wraz z drzewcem, na który nabito 78 mosiężnych gwoździ z wygrawerowanymi nazwiskami fundatorów. Wśród nich znajduje się m.in. nazwisko Emila Balcera, kupca łowickiego, spadkobiercy Władysława Tarczyńskiego – założyciela Muzeum Starożytności i Pamiątek Historycznych w Łowiczu.

Wiele pamiątek muzeum otrzymuje od Stowarzyszenia Historycznego im. 10. Pułku Piechoty w Łowiczu. W ubiegłym roku pasjonaci historii wojskowości przekazali muzeum francuski karabin Berthier, wyprodukowany na początku XX w. Obiekt odnaleziono w okolicach Łowicza. Na skutek długotrwałego przebywania w wodzie został w znacznym stopniu uszkodzony (korozja elementów metalowych, ubytki części drewnianych, brak zamka). Stowarzyszenie i muzeum wspólnie sfinansowały prace konserwatorskie, dzięki czemu karabin wkrótce zostanie umieszczony na stałej wystawie historycznej.

Szereg ciekawych eksponatów podarowała także Grażyna Szymczak z Łowicza. Dzięki jej uprzejmości do muzeum trafiły m.in. szafka z przełomu XIX i XX w., telefon Ericsson – wyrób Radomskiej Wytwórni Telefonów z lat 30. XX w., naczynie do sterylizacji narzędzi chirurgicznych z I poł. XX w. oraz obraz malowany



Skansen w Maurzycach. Obraz został namalowany podczas pleneru malarskiego w maju 2012 roku.

na haftowany na filcu, utrzymany w stylu secesyjnym, wykonany w Łowiczu około 1945 r. przez Marię Janeczek i Jerzego Prusa. Grażyna Szymczak przekazała także łowickie karty pocztowe z I poł. XX w., dokumenty i pamiątki związane z działalnością łowickiego oddziału PTTK oraz druki informujące o wydarzeniach kulturalnych w Łowiczu i regionie.

Wiele obrazów trafi do działu artystycznego

Iwona Redzińska z Warszawy podarowała muzeum 3 abstrakcyjne gobeliny (obrazy wykonywane splotem płóciennym z nici wełnianych i jedwabnych, czasem z dodatkami nici złotych lub srebrnych) autorstwa Zofii Wąsowskiej – absolwentki ASP w Warszawie, która studiowała na wydziałach: malarstwa, tkaniny i konserwacji dzieł sztuki. Wełniane gobeliny są kompozycjami abstrakcyjnymi, zostały utkane na lnianej osnowie w latach 80. i 90. XX w. Od 1993 r. artystka pracowała w Pracowni Konserwacji Sztuki Średniowiecznej i Ikon Muzeum Narodowego w Warszawie. Zajmowała się malarstwem i tkaniną. Od wielu lat była osobą zaprzyjaźnioną z łowickim muzeum oraz muzeum w Nieborowie i Arkadii. Jej prace prezentowane były na wystawach organizowanych w łowickim muzeum w latach 2003 i 2007.

Innymi cennymi eksponatami są obrazy, które powstały w maju 2012 r. podczas pleneru malarskiego w skansenie w Maurzycach, zorganizowanego przy współudziale Biblio-

teki Publicznej i Domu Kultury Gminy Zduny oraz Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej. W plenerze udział wzięli artyści z Łowicza i okolic oraz Stowarzyszenia „Nasza Galeria” z Łodzi, a swoje prace do muzeum przekazali m.in. Krystyna Majchrzak, Wojciech Kutkowski, Anna Rzepecka, Agnieszka Kopczyńska, Wioletta Dołgoruki, Zbigniew Błaszczak. Obrazy wykonane w różnorodnej stylistyce ukazują budynki i budowle znajdujące się na terenie skansenu.

Darem Stowarzyszenia „Nasza Galeria” jest ponadto obraz autorstwa Marii Jolanty Jarzyny, który powstał podczas pleneru malarskiego w Łowiczu w 2011 r. Przedstawia on bramę muzealną w Łowiczu.

Nie zabrakło wycinanek i strojów łowickich

Muzeum otrzymało także 3 sztuki wycinanek autorstwa znanej wycinankarki Zofii Wiechno z gminy Zduny. Wycinanki mają kształt gwiazdy ażurowej oraz niespotykaną jak na ten rodzaj wycinanek wielkość. Ich średnica to prawie 70 cm. Wiąże się nimi ciekawa historia. Zostały wykonane jako „pamiątka z Polski” w 1985 r. i miały trafić do Polonii australijskiej. Polscy celnicy nie pozwolili ich jednak wywieźć z kraju. Ponad 20 lat przeleżały zwinęte w rulon w domu Teresy Jaros ze Skierniewic, która ostatecznie ofiarowała je muzeum. Ozdoby uzupełniły zbiór wycinanek autorstwa Zofii Wiechno.

Cennym eksponatem jest także z pewnością łowicki strój kobiecy złożony z kieciki, zapaski do pasa i koszuli. Strój należał do Janiny Marciniak ze Strugienic, urodzonej w 1918 r. Elementy stroju zostały uszyte i wyhaftowane specjalnie na ślub p. Janiny, który odbył się około 1945 r. Ubiór wykonany jest z samodzielnego pasiastego w kolorystyce zielono-niebieskiej oraz z materiałów fabrycznych, m.in. aksamitu. Aksamitki w kiecice i zapasce (o tle ecru) posiadają haft płaski z dominującym motywem róż. Koszula typu przyramkowego ozdobiona jest wstawkami z koronki fa-



Jeden z trzech obrazów podarowanych przez Iwonę Redzińską z Warszawy

brycznej. Strój jest darem córki Janiny Marciniak – Marii Flaszke, która na stałe mieszka w Wiedniu. Jak informuje muzeum, ofiarodawczyni chciała, aby ta cenna dla niej pamiątka znalazła się w bezpiecznym i godnym miejscu.

Z grona eksponatów związanych z kulturą ludową, które w większości zostaną przeznaczony do wyposażenia skansenu w Maurzycach, należy wyróżnić darowiznę złożoną z 35 obiektów – m.in. kuфра, prasy do sera, urządzenia do nawijania nici na cewki z początku XX w. Obiekty były gromadzone przez Ewę Nierobisz na wyposażenie izby regionalnej w Szkole Podstawowej nr 2 im. Kornela Makuszyńskiego w Pruszkowie. Kiedy izbę likwidowano, nauczycielka postanowiła ocalić zabytki przed rozproszeniem i zniszczeniem, przekazując je do łowickiego muzeum. W ramach podziękowania muzeum ofiarowało dla klasy, której wychowawcą jest p. Nierobisz, karty uprawniające do bezpłatnego wstępu do skansenu w Maurzycach przez cały 2013 r.

Są też dokumenty i inne przedmioty

Kilka cennych dokumentów wzbogaciło dział dokumentacji historycznej. Jan Zakościelny z Gągolina Południowego przekazał patent mistrzowski w zawodzie kołodzieja dla Jakóba Muchy ze wsi Gongolin (piśniewa oryginalna) przyznany



Cennym eksponatem znajdującym się w muzeum jest łowicki strój, który należał do Janiny Marciniak ze Strugienic.



Grażyna Szymczak z Łowicza podarowała telefon Ericsson – wyrób Radomskiej Wytwórni Telefonów z lat 30. XX w.



Ten niezwykle cenny sztandar został przekazany przez Zrzeszenie Handlu i Usług w Skierniewicach.

Kultura

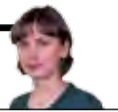
Kiernozia | Promocja tomiku poetyckiego w bibliotece

Poezja ma powędrować do wszystkich mieszkańców

23 maja światło dzienne ujrzał pierwszy tomik poetycki w Kiernozi. Znalazły się w nim wiersze 4 ludowych poetek przez lata związanych z biblioteką w Kiernozi. „Kiernozia szumiąca poezją” – bo taki tytuł nosi ten zbiór, ma spopularyzować poezję ludową wśród mieszkańców gmin z naszego regionu.

ANETA MARAT

aneta.marat@lowiczanie.info



W tomiku poetyckim znalazły się wiersze zmarłej już Krystyny Bliźniak oraz Marii Dylak, Elżbiety Okraski i Zuzanny Sieczkowskiej. W spotkaniu promocyjnym, oprócz poetek i córek zmarłej pani Krystyny, uczestniczyli członkowie Koła Miłośników Książki i Biblioteki oraz zaproszeni goście, wśród nich m. in. wójt gminy Zenon Kazmierczak, sekretarz gminy Jarosław Bogucki i proboszcz miejscowej parafii ks. Maciej Zakrzewski, łącznie około 30 osób.

Tomik, wydany w sztywnej oprawie w nakładzie 150 sztuk, został opublikowany dzięki staraniom dyrektora GBP Zofii Serwach oraz pomocy wójta gminy. Podczas promocji poetkom towarzyszył niemal przez cały czas uśmiech na twarzy. Był to bowiem dla nich ważny dzień. Podkreślała to również Zofia Ser-

wach. – To wyjątkowy dzień, to czas ukoronowania wysiłku, który przez lata wraz z natchnieniem wlewany był w pisanie tych wyjątkowych utworów – mówiła.

Poetki recytowały swoje wiersze, odbierały życzenia, gratulacje, a na zakończenie przez kilkadziesiąt minut wpisywały dla każdego uczestnika spotkania dedykacje. Był również tort, lampka szampana i „Sto lat” za zdrowie i pomyślność poetek.

– Dla mnie to przede wszystkim możliwość pokazania ludziom tego, co piszę – mówi Elżbieta Okraska o wydanym właśnie tomiku. Jej przygoda z pisaniem rozpoczęła się w 2004 roku, a dokładnie 22 listopada. Wówczas na kartce papieru zanotowała pierwsze słowa, a w nich stwierdzenie, że chce przelewać od tej chwili na papier to, o czym myśli. Jak sama mówi, pisanie i dzielenie się twórczością z dorosłymi, młodzieżą i dziećmi sprawia jej wielką radość. Słowa przychodzą jej same do głowy. W 2005 roku brała udział w konkursie w Łowiczu. Jej

wiersz „Przepraszamy” został wybrany do tomiku „Tobie Ojciec” poświęconemu bł. Janowi Pawłowi II.

Wiersze do tomiku „Kiernozia poezją szumiąca” wybrała sama. Spośród setek utworów przekazała te, które – jej zdaniem – najlepiej przybliżą jej twórczość. Warto dodać, że to ona wymyśliła tytuł tomiku. – Miałam przed oczami pałac i wierzby. Chciałam, by tak jak wierzby wieją, tak nasza twórczość powędrowała dalej – tłumaczy.

Zuzanna Sieczkowska pisze wiersze od wczesnego dzieciństwa. Kocha Boga, ludzi i o tej miłości pisze. Najbardziej fascynuje ją piękno otaczającej przyrody. Owa fascynacja jest silnym bodźcem do opiewania jej w swoich utworach. Lubi pisać wiersze długie, choć w tomiku przeczytać można głównie krótsze utwory. O tym, które pojawiają się w zbiorze, zdecydowała córka. – Córka jest młoda i wie, co może podobać się innym, dlatego też poprosiłam ją o pomoc – opowiada poetka. W 2009 roku pani Zuzanna



Poetki ludowe z Kiernozi: Elżbieta Okraska, Zuzanna Sieczkowska i Maria Dylak.

została wyróżniona za wiersz „Taka kraina” w I Powiatowym Konkursie Poezji Ludowej „Ludowe Rymy”.

Pani Marii Dylak, odkąd tylko sięga pamięcią, pisała wiersze. Są one o różnej tematyce: patriotyczne, historyczne, opiewające piękno przyrody, o miłości i inne. Poezja tworzona przez 80-letnią poetkę wzbudza duże zainteresowanie dzięki prostocie i szcero-

ści formy, w jakiej wyraża swój związek z naturą. W rozmowie z nami podkreślała, że jest w niej ogromna radość, że jej twórczość została doceniona i że ktoś zainteresował się jej poezją. Uwielbia poezję czytać i tworzyć. W tym ważnym dla niej dniu towarzyszyła jej córka Mirosława Polańczyk.

Pani Krystyna Bliźniak, której wiersze również znalazły się

w wydanym właśnie tomiku, nie żyje już od 5 lat. W zbiorze nie mogło jednak zabraknąć wierszy przez nią napisanych. Przez osiem lat stworzyła ponad 2800 liryków. Poezja była dla niej sposobem na walkę z chorobą, na wyrażanie swoich uczuć, a także zainteresowaniem drugim człowiekiem.

Na spotkaniu promocyjnym pojawiły się jej córki: Izabela Mąkol i Milena Bliźniak. To one wybrały wiersze swojej mamy do tomiku. Zdecydowały się głównie na te mówiące o przyrodzie, papieżu czy Kiernozi. W zbiorach jest bowiem wiele utworów, które były napisane dla konkretnej osoby. Pani Krystyna pisała często wiersze okolicznościowe na specjalne zamówienie. Nie rozstawiała się ona z kartką papieru i ołówkiem. Miała je zawsze pod ręką w fartuchu, jak tylko jakieś słowa przysły jej do głowy, to od razu je notowała. Potrafiła napisać 20 wierszy dziennie.

Każda z poetek i córek pani Krystyny otrzymała po 10 egzemplarzy do rozdania. Zapytane przeze mnie, do kogo one trafią, bez chwili zastanowienia wymieniły najbliższych członków rodziny i przyjaciół. am

Film z promocji tomiku można obejrzeć na naszym portalu internetowym www.lowiczanie.info

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. Monika Kierstan
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 606-558-610

SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

PSYCHIATRA Elżbieta Bolanowska
- środy w godz. 13-16, tel. 603-058-881

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA UROLOG Andrzej Mendus - poniedziałki w godz. 16-18

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wronecki
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ dr n. med. Adam Rogowski-Tylman - wtorki, piątki w godz. 16 - 19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- każdy piątek, co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. Karolina Gajda - zapisy pod nr telefonu 609180611

lek. med. Jacek Pełka - zapisy pod nr 602706803
proszę dzwonić w godzinach 15.00 - 20.00

PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW

ARS MEDICA

Łowicz ul. Podrzeczna 22, tel. 46 837-38-32

Oferuje specjalistyczne porady lekarskie w zakresie:

- ginekologii
- neurologii
- urologii
- onkologii
- patomorfologii
- dermatologii
- okulistyki
- laryngologii
- chirurgii
- ortopedii
- endokrynologii
- gastrologii
- chorób wewnętrznych
- pulmonologii
- psychiatrii
- chirurgii dziecięcej
- reumatologii
- logopedii
- diabetologii
- dietetyki
- stomatologii
- psychologii
- kardiologii (EKG)
- KTG
- nefrologii
- USG piersi
- USG serca, Doppler, tarczycy, stawy biodrowe i kolanowe
- USG położnicze 3D/4D

www.arsmedica.lowicz.pl

NZOZ ALAMED Stryków, ul. Kopernika 29a
tel. 42 719 88 49

PORADNIE

- CHIRURGICZNA + USG**
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr, pt. 16⁰⁰-18⁰⁰, kom. 607 340 904
- STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. parodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- ENDOKRYNOLOGICZNA**
Renata Koptas-Głogowska dr n. med. spec. endokrynolog
- wtorki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu telefonicznym
- GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**
Krzysztof Szram dr n. med. spec. ginekologii i położnictwa
- poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym, tel. kom. 601 372 551
- KARDIOLOGICZNA**
Monika Piechowiak dr n. med. - czwartki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
- UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
- NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
- DZIECIĘCA**
Agata Burska spec. pediatra-neonatalog
- wtorki lub środy od godz. 15⁰⁰ po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

MEDYCYNA ESTETYCZNA DERMATOLOGIA

LEK. MED. Michał Rogowski-Tylman

- ▶ BOTOX ▶ WYPEŁNIACZE
- ▶ ELEKTROKOAGULACJA
- ▶ MEZOTERAPIA
- ▶ PEELINGI ▶ LIPOLIZA

GABINET: ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3
kontakt: 512-088-404

GABINET PRYWATNY

lek. med. **JACEK PEŁKA**

Asystent w I Klinice Neurologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi im. N. Barlickiego

Gabinet: Łowicz ul. Pijarska 3
ZAPISY Tel. 602 706 803

AKUPUNKTURA

CHOROBY NERWOWE I PSYCHICZNE

lek. med. specjalista **Andrzej Puchowski**

Skierniewice ul. Żółtkiewskiego 1
46/833-97-38
kom. 608-068-847

PORADY DIETETYCZNE

mgr inż. Karolina Gajda
ZAPRASZAM
zadbaj o swoje zdrowie i dobry wygląd

analiza składu ciała

Gabinet
Łowicz, ul. Pijarska 3
KONTAKT: 609-180-611

IWONA OLEJNIK specjalista pediatra

PIOTR OLEJNIK specjalista chorób wewnętrznych

USG - EKG

Głowno, ul. Kilińskiego 25 (róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

protetyka stomatologiczna

PROTEZY-NAPRAWY

Renata Wykrętowicz

Głowno tel. 607-371-781

GABINET ORTOPEDYCZNY

Adel Elmgasbi specjalista chirurg-ortopeda

- chirurgia urazowa
- choroby kręgosłupa
- choroba zwyrodnieniowa stawów
- paluchy koślawe (haluksy)

Głowno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94, 503-991-431

REHABILITACJA

wg metod specjalnych

- po udarze mózgu
- bóle głowy
- choroby stawów i kręgosłupa
- masaż leczniczy
- limfatyczny
- bańka chińska
- ciepłolecznictwo
- prądy
- laser
- ultradźwięki
- wizyty domowe

GABINET FIZJOTERAPII I TERAPII MANUALNEJ

Przychodnia Lekarska MEDYK Łowicz, ul. Ułańska 2 (parter)
Krzysztof Grabowski
tel. 792-011-037

Prywatny Gabinet Ginekologiczny

Prof. nadzw. dr hab. med. **Zbigniew Pietrzak**

Łowicz, ul. Armii Krajowej 51
Rejestracja:
tel. 602 235 477
zbigniew.pietrzak@umed.lodz.pl

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG

KUSMIERCZYK KRZYSZTOF

PRYWATNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY (recepty, szpitale NFZ)

codziennie godz. 15⁰⁰-20⁰⁰ (w soboty po uzgodnieniu)
tel. 601-254-571

NOWY GABINET Łowicz ul. Ułańska 2 (róg Topolowej) - **BEZ ZAPISÓW**

GABINET NEUROLOGOPEDYCZNY

Anna Tomasiak specjalista neurologopeda

Diagnoza i terapia:

- wad wymowy i zaburzeń mowy
- glottodydaktyka - nauka czytania i pisanie dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym
- dysleksja, dysgrafia, dysortografia

Łowicz, ul. Klimeckiego 25
tel. 784-686-235, 880-094-284

SPECJALISTA CHOROÓB SKÓRY

dr n. med. **Piotr Czyż**

przyjmuje w środy 15.00-17.00, Łowicz, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)
tel. 601-20-60-40 w godz. 10.00-12.00

Słowacja | Dni Kultury Polskiej w Stupavie

Łowickie zachwyciło najmłodszych i starszych

45-osobowa delegacja z Łowicza uczestniczyła od 16 do 19 maja w Dniach Kultury Polskiej w Stupavie, mieście partnerskim Łowicza. Podczas trzech dni łowiczanie nie tylko promowali kulturę polską, ale też poznawali Słowację i spotykali się z przedstawicielami różnych środowisk.

ANETA MARAT

aneta.marat@lowiczanie.info



Do Stupawy pojechali: wiceburmistrz Bogusław Bończak, naczelnik Wydziału Promocji Artur Michalak, dyrektor Łowickiego Ośrodka Kultury Maciej Malangiewicz, reprezentanci Klubu Seniora, Uniwersytetu III Wieku, I LO, twórczyni ludowe oraz dyrektorzy SP I, Gimnazjum nr 1, a także młodzież z Niepublicznej Szkoły Muzycznej i zespół folklorystyczny Koderki. Łowiczanie pojechali do Stupawy na zaproszenie burmistrza miasta Petera Šlezaka.

Wizyta rozpoczęła się od udziału twórczyni ludowych: Wandy Teleman, Wiesławy Wójdy, Teresy Kocus, Grażyny Gładkiej, Agnieszki Zabost i Agnieszki Głuszek-Nowickiej

w warsztatach przygotowanych dla dzieci ze szkoły podstawowej. Twórczyni uczyły najmłodszych wycinać, haftować i rzeźbić. Półtoragodzinne zajęcia spotkały się z dużym zainteresowaniem ze strony najmłodszych. – Na twarzach dzieci widać było wypieki, gdy robiły wycinanki – mówi dyrektor SP nr 1 Teresa Sokalska-Lebioda. Kiedy twórczyni prezentowały swoje rękodzieło, dyrektor szkoły w Stupavie opowiadał polskim nauczycielom o zasadach funkcjonowania oświaty na Słowacji.

Spotkanie dla łowickich seniorów zorganizowała z kolei starsza część mieszkańców Stupawy. W miejscowym Klubie Seniora opowiadano o sposobach funkcjonowania klubów, wymieniano się doświadczeniami oraz kontaktami. Stronę polską reprezentowali: Anna Bieguszevska, Janina Fuks i Czesław Przychodzeń z Klubu Seniora oraz Graży-

na Janczak i Maria Jagodzińska z UTW. – Pokazaliśmy naszą kronikę, opowiedzieliśmy o tym, co i jak robimy. Spędziliśmy z seniorami pół dnia i było bardzo miło. Jestem zachwycona – mówi Anna Bieguszevska.

Dodaje ona, że było to najprzyjemniejsze z dotychczasowych spotkań. – Nasza kultura zachwycała Słowaków, pobili wszelkie rekordy, ludzie nie tylko kupowali nasze produkty, ale interesowali się, jak one powstają – opowiada Anna Bieguszevska.

Podczas wyjazdu łowiczanie zwiedzili także Bratysławę.

Kulminacją wizyty u południowych sąsiadów była prezentacja artystyczna dokonana utalentowanej łowickiej młodzieży, twórców ludowych, fotografików, Klubu Seniora i Uniwersytetu III wieku – mówi naczelnik Wydziału Promocji Artur Michalak. Koderki przybliżyły 80-osobowej publiczności obrzędy



Spotkanie z twórczyniami ludowymi i ich wycinankami.

wielkanocne – chodzenie z kucukiem i gaikiem, zespół Flisak Trio ze szkoły muzycznej w składzie: Hubert Sikorski, Piotr Zarbrzewski i Jan Zaborski dał popis doskonałej gry na klawirze, a twórczyni błyszczały na tle

swoich artystycznych wyrobów. Furorę robiły też placki ziemniaczane, pierogi z mięsem oraz łowicki żurek przygotowany przez Zofię Myckę z Koła Gospodyń Wiejskich w Strzelcuwie. Całości obchodów dopełniała wystawa

30 fotografii z Łowicza i okolic przygotowanych przez Sylwestra Cichala i Jacka Rybusa. Pobyt w Stupavie zakończył się udziałem polskiej delegacji we mszy świętej w kościele wybudowanym w 1390 roku. ■

RZUT OKIEM | SPOTKANIE Z AGNIESZKĄ FRĄCZEK



Spotkanie z Agnieszką Frączek z Warszawy – autorką wierszy i opowiadań dla dzieci, germanistką i leksykograf, doktor nauk humanistycznych, laureatką Nagrody Edukacja XXI w 2008 roku i wyróżnienia IBBY Dzieciocy Bestseller Roku za wiersze „Kanapka” i innych wierszy kapka” – odbyło się 9 maja w Szkole Podstawowej w Mastkach w gminie Chašno. Autorka opowiadała o swoim pisaniu dla dzieci, o tym, jak ważna jest w życiu wyobraźnia i zachęcała do czytania. Po spotkaniu chętnie rozdawała autografy. **mak**

Domaniewice | Wystawa prac łowickiej artystki

„Powroty” Agnieszki Kopczyńskiej

W Gminnym Ośrodku Kultury w Domaniewicach można jeszcze przez kilka tygodni oglądać wystawę prac mieszkającej w Łowiczu malarki Agnieszki Kopczyńskiej.

Artystka urodziła się w 1974 roku. Na koncie ma kilkadziesiąt wystaw w Bolimowie, Zdunach, Skierniewicach, Łowiczu i w Warszawie. Jest też prawnikiem, pełni funkcję Powiatowego

Rzecznika Konsumentów w łowickim starostwie.

16 wystawionych prac łączy wspólny motyw przewodni – powrót. Zaskakuje natomiast różnorodność zastosowanych stylów, momentami trudno uwierzyć, że wszystkie prace są namalowane tą samą ręką – wystawa zawiera akty kobiece i pejzaże, obrazy realistyczne ocierające się o ekspresjonizm, wizje surrealistyczne,

abstrakcje. Podobnie zróżnicowane są techniki – zarówno akwarela, farba olejna, pastele i techniki mieszane. – Wybrałam temat powrotów, ponieważ jest to mój powrót do Domaniewic – o pomysły wystawy opowiada autorka. – Miałam tu kilka lat temu dwie wystawy, które bardzo dobrze wspominam. Chciałam w jakiś sposób wyrazić wdzięczność dla tutejszego ośrodka kultury. **tm**

REKLAMA



Marcinkowski i Synowie

gabinety stomatologiczne

Stryków, ul. Zacisze 24 – nowo otwarty gabinet
lek. dent. Jakub Marcinkowski, tel. 600-835-060
lek. dent. Łukasz Marcinkowski, tel. 608-377-060

Stryków, ul. Warszawska 58
lek. med. stom. Daniel Marcinkowski
tel. 42/719-83-40, tel. kom. 604-455-060

pełen zakres usług – RTG zębów

241057

Karolina Frontczak
lekarz dentysta

Gabinet Stomatologiczny
Perłowy Uśmiech

Łowicz
ul. Batalionów Chłopskich 2b
NZOZ Wigor, gab. nr 12
tel. 609 646 644

PRYWATNY
gabinet stomatologiczny

MARTA MILCARZ tel. 602-68-10-62
RADOSŁAW MILCARZ tel. 604-75-22-45

Łowicz, ul. Bonifraterska 2

Godziny przyjęć: pon. 18-21, wt. 16-19,
śr., czw., pt. 16-21, sb. po uzgodnieniu telefonicznym

GABINET STOMATOLOGICZNY

GOLDENT
LEK. DENT. MALWINA GOLAN

PROFILAKTYKA, STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA,
STOMATOLOGIA DZIECIĘCA, PROTETYKA, LECZENIE
KANAŁOWE, ZDĘCIA RTG ZĘBÓW, WYBIELANIE ZĘBÓW

ZDUNY 134, 99-440 ZDUNY, TEL: 692-177-066

NZOZ **HOLLYDENT**

dr n.med. **Monika Colonna-Walewska**
spec. stomatologii zachowawczej i endodoncji

- leczenie powikłań i trudnych przypadków
- leczenie kanałowe przy użyciu mikroskopu
- ortodoncja
- protetyka
- implantologia
- licówki pełnoceramiczne
- chirurgia stomatologiczna

• Dzieci do 18 lat leczymy bezpłatnie - refundacja NFZ

Główno, ul. Czackiego 2 (obok szpitala) tel. 42 710 76 47
e-mail: info@hollydent.pl tel. kom. 697 107 647

KLINIKA PEŁEN ZAKRES USŁUG
STOMATOLOGICZNA

Główno, ul. Wojska Polskiego 32/34 (na terenie szpitala)
Stryków, ul. Kościuszki 29 (na terenie przychodni)
Łowicz, ul. Łowska 1/3 (na terenie centrum medycznego Academos)

USŁUGI W RAMACH NFZ W GŁÓWNI

rejestracja pod nr telefonu:
506 100 273

- ortodoncja
- protetyka
- implanty
- chirurgia szczękowa
- stomatologia estetyczna
- laser
- ozon
- wybielanie

czynne od poniedziałku do soboty

masaż leczniczy

dplomowany masażysta
certyfikat na Polskę i Unię Europejską
Aneta Strzelecka

Brzeziny, ul. Niemcewiczka 12
Wizyty uzgadniać telefonicznie
512-711-249

- BÓLE kręgosłupa
- rąk • nóg
- stawów • mięśni
- stłuczenia
- złamania
- zwichnięcia
- obrzmienia
- blokady na poziomie limfatycznym i mięśniowym
- stabilizacja wagi ciała

234198

MAŁGORZATA KULCZYCKA-DŁUGOSZ
specjalista ortodoncji

APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE

ŁOWICZ, os. Dąbrowskiego (blok) 21 m. 11
GŁÓWNO, ul. Wyspiańskiego 6a

WIZYTY PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM **42 719-43-42, 508-213-771**

236613

Sport

Kacper Piorun zajął drugie miejsce w XVI Gambicie Królewskim. str. 40

Sport szkolny | Rejonowe IMS w piłce nożnej dziewcząt

Piłkarki ze Skaratek trzecie w rejonie

Na boisku Orlik OSiR w Łowiczu rozegrano turniej piki nożnej dziewcząt w ramach Rejonowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej, w którym udział wzięło pięć mistrzowskich teamów w swoich powiatach. Reprezentantki Ziemi Łowickiej – uczennice Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Skaratkach (nauczyciel w-f Zbigniew Konecki) wywalczyły w czwartej rywalizacji ostatecznie trzecie miejsce.

W ekipie ze Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Skaratkach zagrały: Monika Jurga (2. gole w turnieju), Agata Wojciechowska (1), Katarzyna Gajek, Gabriela Gajda, Patrycja



Uczennice SP Skararki zajęły w turnieju piłki nożnej trzecie miejsce w etapie rejonowym.

Grzędzielska, Julia Szuflińska, Dominika Klimkiewicz, Dominika Bala, Natalia Gajek i Agata Fijołek – nauczyciel w-f Zbigniew Konecki.

Sandra Twardzińska i Anna Tagowska.

■ **SP Dąbrowice – SP Nowy Dwór 0:3 (0:1)**; br.: Karolina Sikora, Angelika Kołodziejek i Klaudia Mikołajczyk.

■ **SP Biąta Rawska – SP 4 Skierniewice 1:1 (1:0)**; br.: Eliza Brzeczek – Anna Tagowska.

■ **SP Skararki – Dąbrowice 0:0**

■ **SP Nowy Dwór – SP Biąta Rawska 6:0 (3:0)**; br.: Angelika Kołodziejek 4 i Klaudia Mikołajczyk 2.

■ **SP Skararki – SP 4 Skierniewice 2:2 (1:1)**; br.: Monika Jurga i Agata Wojciechowska –

■ **SP Dąbrowice – SP Biąta Rawska 0:1 (0:1)**; br.: Eliza Brzeczek.

■ **SP Skararki – SP Nowy Dwór 0:3 (0:2)**; br.: Karolina Sikora 2 i Klaudia Mikołajczyk.

■ **SP 4 Skierniewice – SP Dąbrowice 1:0 (0:0)**; br.: Sandra Twardzińska.

■ **SP Skararki – SP Biąta Rawska 1:0 (0:0)**; br.: Monika Jurga.

■ **SP 4 Skierniewice – SP Nowy Dwór 0:1 (0:0)**; br.: Angelika Kołodziejek.

1. SP Nowy Dwór	4	12	13-0
2. SP 4 Skierniewice	4	5	4-4
3. SP Skararki	4	5	3-5
4. SP Biąta Rawska	4	4	2-8
5. SP Dąbrowice	4	1	0-5



Ekipa ze Skaratek wywalczyła puchar za pierwsze miejsce.

Sport szkolny | Powiatowe IMS w piłce nożnej dziewcząt

Odrobiły straty i wygrały w karnych

Jak zwykle sześć zespołów rywalizowało w tegorocznych Powiatowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w piłce nożnej dziewcząt, a turniej zakończył się triumfem reprezentantek Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Skaratkach (nauczyciel w-f Zbigniew Konecki). W finale wydawało się co prawda, że to prowadząca do przerwy już 2:0 ekipa z SP Bielawy (nauczyciel w-f Piotr Kociak) wygra, ale drużyna z gminy Domaniewice jednak najpierw odrobiła straty, a potem wygrała po serii rzutów karnych.

Mistrzyniami Ziemi Łowickiej zostały uczennice Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Skaratkach: Agata Wojciechowska (6. goli w turnieju), Patrycja Grzędzielska (2), Natalia Gajek (1), Katarzyna Gajek (1), Monika Jurga, Gabriela Gajda, Dominika Bala i Dominika Klimkiewicz – nauczyciel w-f Zbigniew Konecki.

Grupa A:

■ **SP Stary Waliszew – SP 2 Łowicz 2:1 (2:0)**; br.: Olga Stopczyńska 2 – Maria Wójcik.

■ **SP Błędów – SP Stary Waliszew 2:0 (1:0)**; br.: Anna Burzyńska 2.

■ **SP 2 Łowicz – SP Błędów 1:0 (0:0)**; br.: Aleksandra Perzankowska.

Grupa B:

■ **SP Bąków – SP Bielawy 0:2 (0:2)**; br.: Patrycja Wojciechowska i Natalia Jędrzejczak.

■ **SP Skararki – SP Bąków 3:0 (1:0)**; br.: Agata Wojciechowska 2 i Natalia Gajek.

■ **SP Bielawy – SP Skararki 1:1 (1:0)**; br.: Justyna Holewa – Agata Wojciechowska.

Mecze półfinałowe:

■ **SP Błędów – SP Bielawy 0:1 (0:1)**; br.: Natalia Wiankowska (samobójcza).

■ **SP Skararki – SP 2 Łowicz 4:0 (3:0)**; br.: Katarzyna Gajek 2 i Agata Wojciechowska 2.

Mecz o 3. miejsce:

■ **SP 2 Łowicz – SP Błędów 0:3 (0:1)**; br.: Anna Burzyńska 2 i Natalia Wiankowska.

Mecz o 1. miejsce:

■ **SP Skararki – SP Bielawy 2:2 (0:2)**, w rzutach karnych 3:1; br.: Patrycja Grzędzielska 2 – Natalia Jędrzejczak 2.

1. SP Skararki	4	8	10-3
2. SP Bielawy	4	8	6-3
3. SP Błędów	4	6	5-2
4. SP 2 Łowicz	4	3	2-9
5. SP Stary Waliszew	2	3	2-3
SP Bąków	2	0	0-5



Ekipa z Bielawy wygrywała już 2:0, ale rywalki wygrały.

Sport szkolny | Powiatowa Gimnazjada w piłce nożnej

Domaniewiczanki znowu wygrały

Podobnie jak rok wcześniej do finału Powiatowej Gimnazjadi Szkolnej w piłce nożnej dziewcząt dotarły reprezentantki Gimnazjum Publicznego w Domaniewicach (nauczyciel w-f Mieczysław Szymajda), które tym razem ograły rywalki z Gimnazjum w Popowie (nauczyciel w-f Bernard Wudkiewicz) 2:1. Trzecie miejsce wywalczyły uczennice Gimnazjum nr 2 w Łowiczu (nauczyciel w-f Łukasz Potelewicz).

Zatem drugi raz z rzędu turniej zakończył się sukcesem domaniewiczanki, które awansowały tym samym do etapu rejonowego. Zostaną one rozegrane 4 czerwca 2013 roku w Rawie Mazowieckiej.

W mistrzowskiej drużynie z Gimnazjum Publicznego w Domaniewicach grały: Sara Rosiak (1) – Aleksandra Gałąj (6), Agnieszka Jaros (3), Klaudia Białek, Patrycja Wielec, Dominika Sut, Karolina Majewska i Klaudia Gejo – nauczyciel w-f Mieczysław Szymajda.

Grupa A:

■ **PG Błędów – G Popów 0:2 (0:1)**; br.: Natalia Czerbniak 2.

■ **G Popów – G Łyszkowice 0:0 (0:1)**; br.: Michalina Wróbel i Karolina Kobierecka – Natalia Siejka 2.

■ **G Kiernożka – G 2 Łowicz 2:2 (0:0)**; br.: Aleksandra Gałąj.

■ **G 2 Łowicz – GP Domaniewice 0:1 (0:0)**; br.: Aleksandra Gałąj.

■ **GP Domaniewice – G Kiernożka 4:0 (1:0)**; br.: Aleksandra Gałąj 2, Sara Rosiak i Agnieszka Jaros.

Mecze półfinałowe:

■ **G Popów – G 2 Łowicz 3:1 (2:1)**; br.: Natalia Czerbniak 2 i Paulina Rosa – Natalia Siejka.

■ **GP Domaniewice – PG Błędów 3:1 (1:1)**; br.: Aleksandra Gałąj 2 i Agnieszka Jaros – Michalina Kottarska.

■ **Mecz o 3. miejsca:**

■ **G 2 Łowicz – PG Błędów 3:1 (2:0)**; br.: Monika Krawczyk, Natalia Siejka i Natalia Bliźniewska – Monika Krawczyk.

Mecz o 1. miejsca:

■ **G Popów – GP Domaniewice 1:2 (1:0)**; br.: Natalia Czerbniak – Aleksandra Gałąj i Agnieszka Jaros.

1. GP Domaniewice	4	12	10-2
2. G Popów	4	7	6-3
3. G 2 Łowicz	4	4	6-7



W finale domaniewiczanki ograły rywalki z Popowa 2:1.



Piłkarki z Domaniewic po raz drugi z rzędu zdobyły mistrzowski tytuł.



Najlepsze na plaży okazały się zawodniczki z ZSP 4, które wyprzedziły II LO Łowicz i ZSP 2 Łowicz.

Sport szkolny | Powiatowa Licealiada w plażówce dziewcząt Historyczny triumf ekipy Ekonomika

Historycznymi zwyciężczyniami mistrzostw Powiatowej Licealiady Szkolnej w siatkówce plażowej zostały reprezentantki Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 im. Władysława Grabskiego w Łowiczu. Drużyna prowadzona przez Tomasza Czubaka rozpoczęła co prawda od porażki z rywalkami z ZSP 2 Łowicz, ale potem w repasażach zdecydowanie się odbudowały. Ostatecznie Agata Witkowska i Wiktorina Domańczak nie dały większych szans rywalkom.

Drugie miejsce na podium zajęły zawodniczki II Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Łowiczu (Edyta Workowska i Katarzyna Kowalik – nauczycielka w-f Magdalena Ochmańska-Zrzek), a trzecie reprezentantki ZSP 2 Łowicz (Martyna Wiankowska i Kalina Kwiatkowska – nauczycielka w-f Katarzyna Charązka).

Runda I: ZSP 2 Łowicz – ZSP 4 Łowicz 21:15. **Runda II:** I LO Łowicz

– II LO Łowicz 12:21, ZSP 1 Łowicz – ZSP 2 Łowicz 12:21. **Mecz repasażowy:** ZSP 4 Łowicz – I LO Łowicz 21:19. **Mecze półfinałowe:** II LO Łowicz – ZSP 1 Łowicz 21:16, ZSP 2 Łowicz – ZSP 4 Łowicz 19:21. **Mecz o 3. miejsce:** ZSP 1 Łowicz – ZSP 2 Łowicz 10:21. **Mecz o 1. miejsce:** II LO Łowicz – ZSP 4 Łowicz 7:21.

Ostateczna kolejność: 1. ZSP 4 Łowicz, 2. II LO Łowicz, 3. ZSP 2 Łowicz, 4. ZSP 1 Łowicz i 5. I LO Łowicz.



Turniej chłopców wygrali uczniowie I LO, przed ZSP 4 i ZSP 2 Łowicz.

Sport szkolny | Powiatowa Licealiada w plażówce chłopców I LO bez większych problemów

Po raz pierwszy w historii w kalendarzu imprez szkolnych pojawiła się siatkówka plażowa. W turnieju chłopców ze szkół ponadgimnazjalnych wystartowało sześć ekip, a zawody zakończyły się zwycięstwem faworyzowanej ekipy I Liceum Ogólnokształcącego im. Józefa Chełmońskiego w Łowiczu. Podopieczni Przemysława Popławskiego: Jakub Zagórowicz i Dawid Pawlak odnieśli komplet czterech, dodajmy niezagranych zwycięstw.

Wicemistrzami Ziemi Łowickiej zostali reprezentanci ZSP 4 Łowicz (Dominik Pacler i Karol Rybus – nauczyciel w-f Tomasz Czubak), a puchar za trzecie miejsce wywalczyła ekipa ZSP 1 Łowicz (Mariusz Głowacki i Paweł Koza – nauczyciel w-f Jarosław Płuska).

Runda I: I LO Łowicz – Pijarskie LOKP Łowicz 21:14, ZSP 1 Łowicz – II LO Łowicz 21:9. **Runda II:** ZSP 4 Łowicz – I LO Łowicz 6:21, ZSP 1 Łowicz – ZSP 2 Łowicz 19:21. **Me-**

cze repasażowe – I runda: ZSP 1 Łowicz – Pijarskie LOKP Łowicz 21:14, II LO Łowicz – ZSP 4 Łowicz 13:21. **Mecze półfinałowe:** I LO Łowicz – ZSP 1 Łowicz 21:7, ZSP 2 Łowicz – ZSP 4 Łowicz 20:22. **Mecz o 3. miejsce:** ZSP 1 Łowicz – ZSP 2 Łowicz 21:15. **Mecz o 1. miejsce:** I LO Łowicz – ZSP 4 Łowicz 21:15.

Ostateczna kolejność: 1. I LO Łowicz, 2. ZSP 4 Łowicz, 3. ZSP 1 Łowicz, 4. ZSP 2 Łowicz, 5-6. Pijarskie LOKP Łowicz i II LO Łowicz.



Na podium zespoły z Domaniewic, Kocierzewa i G 3 Łowicz.

Sport szkolny | Powiatowa Gimnazjada w plażówce dziewcząt Najpierw w hali, a teraz na plaży

Sześć zespołów wzięło udział w pierwszej edycji Powiatowej Gimnazjady Szkolnej w siatkówce plażowej dziewcząt, a podobnie jak w siatkówce halowej rywalizacja zakończył się sukcesem zespołu z Domaniewic. Podopieczne Mieczysława Szymajdy: Klaudia Białek i Jagoda Polit odniosły komplet zwycięstw i bardzo pewnie sięgnęły po mistrzowski tytuł na Ziemi Łowickiej. Drugie miejsce na podium wywalczyły zawodniczki z Gimnazjum im. Bohaterów walk nad Bzurą 1939 roku w Kocierzewie (Edyta Workowska i Katarzyna Kowalik – nauczyciel w-f Artur Kurczak), a trzecie siatkarki z Gimnazjum nr 3 w Łowiczu (Marta Małaszek i Natalia Waracka – nauczyciel w-f Paweł Tomczak).



Siatkarki z Domaniewic nie miały sobie równych.

Runda I: G 1 Łowicz – G 3 Łowicz 16:21, G Kocierzew – Pijarskie GKP Łowicz 23:21. **Runda II:** G 3 Łowicz – G Kocierzew 19:21, G 2 Łowicz – GP Domaniewice 4:21. **Mecz repasażowy – I runda:** G

1 Łowicz – Pijarskie GKP Łowicz 17:21. **Mecz repasażowy – II runda:** G 2 Łowicz – Pijarskie GKP Łowicz 21:11. **Mecze półfinałowe:** G Kocierzew – G 2 Łowicz 21:13, GP Domaniewice – G 3 Łowicz 21:11. **Mecz o 3. miejsce:** G 3 Ło-

wicz – G 2 Łowicz 21:17. **Mecz o 1. miejsce:** GP Domaniewice – G Kocierzew 21:11. **Ostateczna kolejność:** 1. GP Domaniewice, 2. G Kocierzew, 3. G 3 Łowicz, 4. G 2 Łowicz, 5. Pijarskie GKP Łowicz i 6. G 1 Łowicz.



Turniej gimnazjalistów wygrała ekipa z Pijarskiej, przed G 1 i G 3 Łowicz.

Sport szkolny | Powiatowa Gimnazjada w plażówce chłopców Wyrównane mecze Pijarów i Jedynki

Bardzo wyrównany był finałowy pojedynek Powiatowej Gimnazjady Szkolnej w siatkówce plażowej chłopców. W meczu o pierwsze miejsce uczniowie Pijarskiego Gimnazjum Królowej Pokoju w Łowiczu (Bartłomiej Gąsecki i Dawid Feliga – nauczyciel w-f Damian Górski) udanie zrewanżowali się za minimalną porażkę z eliminacji, wygrywając ostatecznie z Gimnazjum nr 1 w Łowiczu (Bastian Jarosz i Jakub Sejdak – nauczyciel w-f Waldemar Kret) na przewagi 25:23. Obie drużyny awansowały do etapu rejonowego, który rozegrany został ponownie na przykościelnym boisku w Łowiczu przy ul. Brzozowej 15.

Trzecie miejsce na podium zajęli ostatecznie reprezentanci Gimnazjum nr 3 w Łowiczu, którzy wystąpili w składzie: Patryk Kwasek i Dominik Pińkowski – nauczyciel w-f Zbigniew Gronczewski.

Runda I: G 3 Łowicz – GP Domaniewice 22:20. **Runda II:** G 1 Łowicz – Pijarskie GKP Łowicz 22:20, G 3 Łowicz – G Kocierzew 21:2. **Mecz repasażowy:** GP Domaniewice – Pijarskie GKP Łowicz 6:21. **Mecze półfinałowe:** G 1 Łowicz – G Kocierzew 21:8, G 3 Łowicz – Pijar-

skie GKP Łowicz 15:21. **Mecz o 3. miejsce:** G 3 Łowicz – G Kocierzew 21:19. **Mecz o 1. miejsce:** G 1 Łowicz – Pijarskie GKP Łowicz 23:25. **Ostateczna kolejność:** 1. Pijarskie GKP Łowicz, 2. G 1 Łowicz, 3. G 3 Łowicz, 4. G Kocierzew, 5. GP Domaniewice.



Modzi siatkarze grali z dużym zaangażowaniem.

Piłka nożna | Skierniewicka Liga Okręgowa

Trzynaście goli Orła Nieborów

Kolejny wielki krok nieborowskiego Orła w drodze do IV ligi. Podopieczni trenera Zbigniewa Czerbniaka w zaległym meczu 14. kolejki Skierniewickiej Ligi Okręgowej rozgromili sąsiadów „zza między” – graczy Rawki Bolimów wygrywając aż 13:0. Tym razem wewnętrzną rywalizację strzelecką w nieborowskim teamie wygrał Michał Rozwitalski, który był autorem pięciu goli, a jedno trafienie mniej miał na koncie Dawid Sut. Ponadto dwa trafienia zaliczył Michał Brzózka, a po jednym Kamil Górski i Łukasz Papuga. Ten ostatni powiedział: – Te dwa gole, zwycięską z poprzedniego pojedynku z Olimpią Chaśno i tę dzisiejszą, dedykuję mojej kochanej córce Natalii... – dodał.

W czwartek 30 maja o godz. 16:00 rozegrany zostanie zaległy mecz 18. kolejki: Pogoń Bełchów – Rawka Bolimów. Mecze 23. kolejki zaplanowano na weekend 1-2 czerwca, a zagrają wówczas: sobota – godz. 16:00: Czarni Bednary – Olimpia Chaśno, MKS Skierniewice – Jutrzenka Drzewce, godz. 17:00: Olimpia Jeżów – Korona Wejsce, godz. 15:00: Juvenia

Wysokienice – Pogoń Bełchów, godz. 16:00: Pelikan II Łowicz – Laktoza Łyszkowice, godz. 17:00: Orzeł Nieborów – Astra Zduny. Pauza: Rawka Bolimów. Natomiast w środę 5 czerwca o godz. 18:00 rozegrane zostaną dwa zaległe mecze 15. kolejki: Olimpia Jeżów – MKS Skierniewice i Korona Wejsce – Orzeł Nieborów. **Paweł A. Doliński**

Zaległe mecze 14. kolejki SLO:

Orzeł Nieborów – Rawka Bolimów 13:0 (3:0); br.: Michał Brzózka (15 karny i 55 karny), Michał Rozwitalski (32, 58, 75, 84 i 86), Dawid Sut (45, 50, 78 karny i 90), Kamil Górski (63) i Łukasz Papuga (84).

Czarni Bednary – Laktoza Łyszkowice 1:6 (0:3); br.: Adam Salamon (80) – Jarosław Burzykowski (14), Mateusz Bartosiewicz (19 i 84), Rafał Pająk (35), Dawid Bodek (62 karny) i Hubert Wojciechowski (87).

Laktoza: Michał Kocemba – Michał Redzisz (60 Dariusz Florczak), Jarosław Burzykowski, Patryk Wiśniewski, Karol Kruk – Rafał Pająk, Przemysław Plichta, Dawid Bodek (75 Rafał Kołaczyński), Tomasz Ścibor (78 Maciej Malewski) – Ma-

teusz Bartosiewicz, Krystian Siatkowski (60 Hubert Wojciechowski). **Pozostałe mecze:** Olimpia Chaśno – Jutrzenka Drzewce 0:0, Juvenia Wysokienice – Olimpia Jeżów 2:1, Astra Zduny – Pogoń Bełchów 3:3.

22. kolejka SLO:

Astra Zduny – MKS Skierniewice 0:4 (0:0); br.: Kamil Łojaszczak (50 i 64), Adrian Winciorek (52) i Dariusz Skoczylas (84).

Astra: Andrzej Węgierka – Piotr Dziędziela, Kamil Owczarek, Michał Adamkiewicz, Daniel Czeriniak – Damian Bryszewski (75 Rafał Ignaczak), Przemysław Rybus (82 Radosław Robak), Michał Dylak, Przemysław Grzegorz – Wojciech Kuc, Daniel Małek (82 Jakub Jaros).

Olimpia Chaśno – Korona Wejsce 2:1 (0:0); br.: Rafał Bogus (74) i Łukasz Rybus (77) – Mariusz Trakul (90+2).

Korona: Paweł Wróbel – Mariusz Wasilewski, Jakub Jędrachowicz, Wojciech Rokicki – Paweł Drózdź, Kamil Taraska, Damian Taraska (80 Piotr Gała), Grzegorz Durka (75 Mariusz Szajewski), Sebastian Sumiński – Mateusz Wójcik, Mariusz Trakul.

Rawka Bolimów – Olimpia Jeżów 3:1 (2:1); br.: Konrad Wiśniński (5), Adam Bombał (33) i Arkadiusz Sobieraj (70) – Michał Urysiak (22).

Pogoń Bełchów – Pelikan II Łowicz 2:4 (1:1); br.: Damian Gendek (39) i Daniel Tryngiel (49) – Paweł Kutkowski (37), Mateusz Placek 2 (59 i 85) i Konrad Grenda (70).

Jutrzenka Drzewce – Juvenia Wysokienice 2:1 (0:0); br.: Jacek Białek (89 karny) i Adam Pryk (90+2) – Michał Perek (88 karny).

Czarni Bednary – Orzeł Nieborów odbędzie się w środę 12 czerwca o godz. 17:00 (zalanie boisko w Bednarach). Pauza: **Laktoza Łyszkowice.**

1. Orzeł Nieborów	18	44	67-22
2. Pelikan II Łowicz	20	41	63-24
3. MKS Skierniewice	19	40	59-21
4. Olimpia Chaśno	21	35	36-25
5. Laktoza Łyszkowice	20	32	39-24
6. Jutrzenka Drzewce	19	31	25-23
7. Juvenia Wysokienice	20	25	31-48
8. Astra Zduny	20	23	29-49
9. Korona Wejsce	19	20	31-45
10. Pogoń Bełchów	19	20	33-43
11. Czarni Bednary	19	20	32-50
12. Rawka Bolimów	20	17	25-73
13. Olimpia Jeżów	20	15	26-49

Piłka nożna | Skierniewicka klasa A

Vagat Domaniewice ma już dwa punkty przewagi

Po niespodziewanym remisie Macovii Maków lider rozgrywek klasy A – Vagat Domaniewice ma teraz dwa punkty przewagi nad drugim w tabeli Sobpołem Konopnica i Olimpią Słupia. Na pewno to nie jest duża zaliczka. Drużyna prezesa Marka Sękałskiego i trenera Piotra Rucińskiego ma do rozegrania jeszcze pięć spotkań.

Już dziś piłkarskie sroda w klasie A, a o godz. 17:30 rozegrana zostanie zaległa 14. kolejka, a zagrają wówczas: Zryw Wygoda – Jutrzenka Mokra Prawa, Muscador Wola Pękoszewska – Vagat Domaniewice, GLKS Tobartus Wołuczka – Dar Placencja, Olympic Słupia – Macovia Maków, LKS Grabice – Sobpol Konopnica, Pogoń

Godzianów – Sierakowianka Sierakowice i Manhatan Nowy Kawęczyn – Miedniewiczanka Miedniewice. W weekend 1-2 czerwca odbędzie się 23. kolejka: sobota – godz. 16:00: Manhatan – Sobpol, godz. 17:00: Miedniewiczanka – Sierakowianka, godz. 17:30: Muscador – Olympic, niedziela – godz. 11:15: Zryw – LKS Grabice, Dar – Jutrzenka, godz. 11:30: Pogoń – Macovia, godz. 15:00: GLKS Wołuczka – Vagat. **Paweł A. Doliński**

22. kolejka klasy A:

Vagat Domaniewice – Dar Placencja 7:1 (3:0); br.: Jakub Imiołek 2, Daniel Gałąj 2, Mateusz Wróbel, Dominik Łukawski, Kamil Zduńczyk i Tomasz Józwicki.

Vagat: Jacek Milczarek – Przemysław

Sut (37 Kamil Zduńczyk), Szymon Kuciński, Łukasz Strugiński, Robert Kruk (73 Tomasz Józwicki) – Damian Kostrzewa (46 Dariusz Strugiński), Dominik Łukawski, Oskar Lis, Tomasz Wojda – Jakub Imiołek, Mateusz Wróbel (70 Daniel Gałąj).

Muscador Wola Pękoszewska – Zryw Wygoda 0:4 (0:3); br.: Marcin Borchuch, Jarosław Kosiewicz, Bartłomiej Miazek i Dawid Wróbel.

Zryw: Mariusz Grzegory – Mateusz Miazek, Michał Wojciechowski, Mariusz Kwiatkowski – Jarosław Kosiewicz, Dawid Wróbel, Rafał Kowalczyk, Piotr Skoneczny, Bartłomiej Miazek – Borchuch (60 Daniel Górski), Tomasz Janus.

Pozostałe mecze 22. kolejki: Olympic Słupia – Sierakowianka

Sierakowice 5:1, Macovia Maków – Manhatan Nowy Kawęczyn 2:2, Jutrzenka Mokra Prawa – Miedniewiczanka Miedniewice 1:1, Sobpol Konopnica – GLKS Tobartus Wołuczka 4:1, LKS Grabice – Pogoń Godzianów 1:6.

1. Vagat Domaniewice	21	41	63-27
2. Sobpol Konopnica	21	39	47-37
3. Olympic Słupia	20	39	41-21
4. Macovia Maków	21	37	61-42
5. Manhatan N. Kawęczyn	20	33	46-41
6. GLKS Tobartus Wołuczka	20	31	55-45
7. Miedniewiczanka	20	30	36-33
8. Pogoń Godzianów	20	28	36-27
9. Sierakowianka	20	25	43-55
10. Zryw Wygoda	19	24	34-33
11. Muscador Wola Pęk.	20	18	34-60
12. Dar Placencja	19	17	28-40
13. Jutrzenka Mokra Prawa	20	17	24-50
14. LKS Grabice	21	16	37-74

Piłka nożna | Skierniewicka Klasa B

Zjednoczenie już pewne mistrzostwa i awansu

Ekpa Zjednoczenia Bobrowniki Dzierżgów przegrywała do przerwy w Kompinie z Victorią Zabostów Duży, ale drużyna trenera Daniela Tryngla ostatecznie wygrała 2:1 i może już świętować mistrzowski tytuł. Druga w tabeli Olimpia Niedźwiada ma do rozegrania już tylko cztery mecze, a strata do lidera wynosi aż trzynaście punktów.

W środę 29 maja o godz. 17:30 odbędzie się zaległe mecze 13. kolejki: Olimpia Niedźwiada – Victoria Bielawy, KS Ostrowiec – Korona II Wejsce i Naprzód Jamno – Kopernik Kiernoza. Już weekend 1-2 czerwca rozegrana zostanie 20. kolejka: sobota – godz. 16:00: Kopernik Kiernoza – Fenix Boczek, godz. 17:00: Zjednoczenie – Korona II

Wejsce, niedziela – godz. 11:00: Victoria Bielawy – KS Ostrowiec, godz. 14:00: Naprzód Jamno – Olimpia Niedźwiada, Start Złaków Borowy – Victoria Zabostów Duży oraz Laktoza II Łyszkowice – Rawka II Bolimów 0:3 (w.o.). **Paweł A. Doliński**

19. kolejki klasy B – grupa I:

Rawka II Bolimów – Naprzód Jamno 1:5 (0:2); br.: Piotr Pogwizd – Patryk Bryszewski 4 i Kamil Sobieszek.

Naprzód: Wiktor Lis – Andrzej Pietrzak, Arkadiusz Pawlata, Paweł Szczepański, Łukasz Dąbrowski – Dariusz Rosa, Kamil Sobieszek, Daniel Lenarczyk, Krystian Zaręba – Patryk Bryszewski, Łukasz Gładki.

Korona II Wejsce – Kopernik Kiernoza 7:0 (3:0); br.: Grzegorz

Basiak 2 (2 i 61), Dariusz Staniszek 2 (14 i 55), Mariusz Szajewski **Korona II:** Sebastian Stańczak – Patryk Michałak, Dominik Papiernik, Bogusław Gać (60 Konrad Tuszyński) – Dawid Dąbrowski (73 Krzysztof Trepka), Piotr Gała, Rafał Piaskowski, Mariusz Mamcarz, Dariusz Staniszek (65 Adrian Grzanek) – Grzegorz Basiak, Mariusz Szajewski (70 Paweł Franaszek), 2 (37 i 68) i Mariusz Mamcarz (50).

Victoria Zabostów Duży – Zjednoczenie Bobrowniki Dzierżgów 1:2 (1:0); br.: Rafał Kozłowski.

Olimpia Niedźwiada – Start Złaków Borowy 3:1 (1:0); br.: ? – Michał Ostapowicz (65).

Start: Wojciech Workowski – Michał Gorkowski (46 Paweł Kozła), Łukasz Strugiński, Piotr Nalewajczyk – Marcin Głowacki, Arkadiusz

Przyżycki, Michał Ostapowicz, Marek Guzek (46 Paweł Więcek) – Wojciech Kośmider, Sebastian Malinowski.

Pozostałe mecze 19. kolejki: Fenix Boczek – Victoria Bielawy 3:5, KS Ostrowiec – Laktoza II Łyszkowice 3:0 (w.o.).

1. Zjednoczenie B-Dz	19	50	61-15
2. Olimpia Niedźwiada	18	37	53-24
3. Start Złaków Borowy	19	32	44-41
4. Victoria Zabostów	17	30	52-29
5. Naprzód Jamno	18	29	50-38
6. Victoria Bielawy	17	29	56-30
7. Korona II Wejsce	18	26	33-39
8. Fenix Boczek	18	25	37-50
9. Kopernik Kiernoza	18	24	48-51
10. Rawka II Bolimów	19	15	30-51
11. KS Ostrowiec	18	7	19-78
12. Laktoza II Łyszkowice	19	12	30-66

Szachy | XVI Gambit Królewski

Drugie miejsce Pioruna

W Centrum Handlowym M-1 w Radomiu rozegrano Gambit Królewski im. Jacka Żemantowskiego. Pomysłodawcą tego rodzaju turnieju w Radomiu był znany dziennikarz sportowy – Jacek Żemantowski, m.in. wieloletni prezes Polskiego Związku Szachowego, który funkcję tę pełnił w latach 1988-2000. Zresztą sam przez lata był aktywnym sportowcem. Uprawiał, dodajmy z sukcesami, szachy i... szermierkę.

Na starcie w XVI edycji stanęła czołówka polskich szachistów, a w radomskich zawodach po raz pierwszy zagrał także arcymistrz Kacper Piorun. Łowiczanie ostatecznie zajęli bardzo dobre drugie miejsce, ustępując jedynie swojemu koleodzie ze Skierniewic – Grzegorzowi Gajewskiemu. Zawodnik ten był jedynym, który nie poniósł w Radomiu ani jednej porażki.

Turniej był rozgrywany na dystansie dziewięciu rund w tempie 2x10'+10". Jest to bez wątpienia najbardziej zna-



Kacper Piorun w akcji.

ny turniej tematyczny w Polsce, a wszystkie partie zaczynają się od drugiego ruchu czarnych, po uprzednim przedstawieniu ruchów: 1.e4 e5 2. f4.

1. Grzegorz Gajewski (Hetman Katowice)	8,0
2. Kacper Piorun (Stolon Gorzów Wlkp.)	7,0
3. Bartosz Soćko (Hetman Katowice)	7,0
4. Mateusz Bertel (Polonia Wrocław)	6,5
5. Paweł Jaracz (Baszta Żnin)	6,5
6. Michał Krasenkow (Stolon Gorzów)	6,0
7. Monika Soćko (Hetman Katowice)	6,0
8. Marta Przedziecka (Międzybórz)	6,0

Sport szkolny | RLS w piłce siatkowej

Walkower dał podium

W Skierniewicach rozegrano turniej rejonowy w ramach Licealiady Szkolnej w piłce siatkowej dziewcząt, w którym jednak mistrzyniom Ziemi Łowickiej nie udało się odnieść znaczącej roli. Podopieczne Krystyny Ceglińskiej w meczu półfinałowym nie sprostały gospodyniom zawodów przegrywając w dwóch setach i ostatecznie uczennicom Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 im. Władysława Grabskiego w Łowiczu pozostała jedynie walka o trzecie miejsce. W bezpośrednim meczu z rywalkami z ZS Zychlin łowiczanki przegrały 2:1 (25:15, 16:25, 15:13), ale ze względu na brak koniecznej dokumentacji rywalki zostały ukarane walkowerem, a co za tym idzie łowicki „Ekonomik” sklasyfikowany został na trzecim miejscu.

W brązowej reprezentacji Zespołu Szkół Ponadgimna-

zjalnych nr 4 im. Władysława Grabskiego w Łowiczu zagrały: Agata Witkowska, Wiktoria Domińczak, Wioletta Miszczak, Ewelina Pająk, Marlena Kosior, Agata Pacler, Elżbieta Siemiera, Karolina Kołodziejka, Magdalena Panek, Maja Liberska, Jagoda Fraszczak i Marta Kucharska oraz Magdalena Pacler – nauczycielka w-f Krystyna Ceglińska.

Mecze półfinałowe: LO Skierniewice – ZSP 4 Łowicz 2:0 (25:18, 25:13), LO Rawa Mazowiecka – ZS Zychlin 2:0 (25:17, 25:16). **Mecz o 3. miejsce:** ZS Zychlin – ZSP 4 Łowicz 0:2 (w.o.). **Mecz o 1. miejsce:** LO Skierniewice – LO Rawa Mazowiecka 2:0 (25:16, 25:18).

1. LO Skierniewice	2	4	4,0
2. LO Rawa Mazowiecka	2	3	2,2
3. ZSP 4 Łowicz	2	3	2,2
4. ZS Zychlin	2	2	0,4

Sport szkolny | RLS w piłce siatkowej

Trzeci plac Ekonomia

Cztery zespoły wystąpiły w rozgrywanej w Rawie Mazowieckiej Rejonowej Licealiady Szkolnej w piłce siatkowej chłopców, a w zawodach wystąpili mistrzowie Ziemi Łowickiej – reprezentanci Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 im. Władysława Grabskiego w Łowiczu.

Łowiczanie w półfinale zmierzyli się z rywalami z Kutna i po wygranym wyraźnie drugim secie wydawało się, że zawodnicy „Ekonomika” mają szansę na finał. Niestety w tie-breaku rywale okazali się zdecydowanie lepsi.

Pozostała zatem walka o trzecie miejsce z ekipą ze Skierniewic. Ostatecznie gracze Tomasza Czubaka wygrali 2:1.

W drużynie ZSP 4 Łowicz grali: Dominik Pacler, Dominik

Fejdyś, Karol Rybus, Damian Wiechno, Adam Czajkowski, Adam Pawlikowski, Maciej Szkup, Rafał Bogus, Kamil Zduńczyk, Kamil Pakuła, Michał Majchrzak, Dominik Urbanek i Filip Ziółkowski – nauczyciel w-f Tomasz Czubak.

Mecz półfinałowe: ZSP 4 Łowicz – ZS 1 Kutno 1:2 (23:25, 25:14, 8:15), ZS-CEZIU Rawa Mazowiecka – ZSZ 2 Skierniewice 2:0 (25:7, 25:18). **Mecz o 3. miejsce:** ZSP 4 Łowicz – ZSZ 2 Skierniewice 2:1 (19:25, 25:20, 15:11). **Mecz o 1. miejsce:** ZS-CEZIU Rawa Mazowiecka – ZS 1 Kutno 2:0 (25:19, 25:15).

1. ZS-CEZIU Rawa Maz.	2	4	4,0
2. ZS 1 Kutno	2	3	2,3
3. ZSP 4 Łowicz	2	3	3,3
4. ZSZ 2 Skierniewice	2	2	1,4



W meczu na szczycie nie brakowało dramaturgii, ciekawej walki, bramek i... kartek.

Piłka nożna | 7. kolejka I edycji Łowickiej Ligi Orlika

Dobry mecz, ale tylko remis

Wszyscy, którzy obiecywali sobie bardzo wiele po bezpośrednim pojedynku dwóch najlepszych zespołów I edycji Łowickiej Ligi Orlika w piłce nożnej na pewno się nie zawiedli. Ostatecznie stojący na naprawdę wysokim poziomie mecz Renix – Chińska-Dagram zakończył się remisem 1:1. Nadal zatem na prowadzeniu zespół prezesa Mariusza Więcka, który ma minimalnie lepszy bilans bramkowy.

Deszczowa aura odstraszyła chyba niektórych „piłkarzy”. Aż dwa mecze zakończyły się walkowerami. – Zabawa zabawą, ale polega ona na grze w piłkę, a nie na lekceważeniu rywali i sędziów – komentuje Paweł Doliński, który jest jednym z organizatorów rozgrywek. – W kolejnej edycji takich drużyn nie przyjmujemy, było sporo chętnych do gry, a nie do odda-

wania walkowerów. Mamy grać, a nie zdobywać tylko punkty – dodał.

Najwyższe zwycięstwo w siódmej serii spotkań odnieśli gracze Pizzerii Łowicka, którzy pokonali ekipę Sąd Górsi aż 11:2. Drużyna ta ma wciąż realne szanse na zajęcie miejsca na podium. Na czele klasyfikacji strzelców Hurtowni FiK-Sport jest aktualnie Michał Świdrowski (Project GT), który zdobył dotąd trzynaście goli. Jedno trafienie mniej ma na koncie Rafał Bogus (Łowicka), jedenastce goli strzelił Adam Pochwała (Stefan), dziesięć, Marcin Kosiorek (Chińska), a dziewięć Grzegorz Durka (Chińska).

Kolejne mecze Ligi Orlika rozegrane zostaną na boisku Orlik – OSiR w Łowiczu przy ul. Bołimowskiej 15/19 „b” w piątek 31 maja, a zagrają wówczas: godz. 17.00: KS Ostrowiec – Pizzeria

Łowicka Łowicz, godz. 17.40: KS Stefan Łowicz – Sąd Górsi Łowicz, godz. 18.20: Zetka Łowicz – Górki Łowicz, godz. 19.00: Zatorze Łowicz – Asy Łowicz, godz. 19.40: Chińska-Dagram Łowicz – Project GT Łowicz i godz. 20.20: KS Indeks Łowicz – Renix Łowicz. p

7. kolejka Łowickiej Ligi Orlika:

■ KS Indeks Łowicz – KS Ostrowiec 0:5 (w.o.)

■ Sąd Górsi Łowicz – Pizzeria Łowicka Łowicz 2:11 (2:4); br.: Michał Lis 2 (8 i 11) – Rafał Bogus 4 (2, 6, 17 i 29), Alan Oniszk (7), Przemysław Pomianowski 2 (9 i 30), Patryk Demidowicz 2 (18 i 24), Michał Steglański (25) i Mariusz Trakul (28).

■ Project GT Łowicz – Zatorze Łowicz 5:0 (w.o.)

■ Asy Łowicz – Zetka Łowicz 3:0 (0:0); br.: Tomasz Janeczek (19) i Jan Pawłata 2 (28 i 29).

Żółta kartka: Łukasz Łacheta (Asy).

■ Górki Łowicz – KS Stefan Łowicz 1:2 (1:0); br.: Mateusz Jarosz (14) – Adam Pochwała 2 (24 i 28).

Żółta kartka: Piotr Skoneczny (Górki).

■ Renix Łowicz – Chińska-Dagram 1:1 (1:0); br.: Jakub Czerbaniak (7) – Tomasz Rembowski (17).

Żółte kartki: Ariel Jarosz (Renix) oraz Krzysztof Skowroński i Grzegorz Czerbaniak (obaj Chińska).

1. Chińska-Dagram Łowicz	7	19	35-8
2. Renix Łowicz	7	19	38-12
3. Project GT Łowicz	7	16	31-14
4. Pizzeria Łowicka Łowicz	7	15	31-19
5. KS Stefan Łowicz	7	12	26-18
6. Górki Łowicz	7	9	20-24
7. Asy Łowicz	7	8	15-22
8. KS Ostrowiec	7	6	16-22
9. Zatorze Łowicz	7	6	9-19
10. Sąd Górsi Łowicz	7	4	20-46
11. KS Indeks Łowicz	7	3	13-30
12. Zetka Łowicz	7	1	4-24

Piłka nożna | 18. kolejka ligi Michałowicza

Pelikan pokonał ŁKS

Ogromną niespodzianką sprawiła w 18. kolejce ligi wojewódzkiej Michałowicza ekipa Pelikana Łowicz z rocznika 1998. Podopieczni trenera Pawła Kutkowskiego pokonali trzeci w tabeli ŁKS Łódź 3:2 mimo, że od 15. minuty grali w dziesięciu. To duży sukces naszych młodych zawodników, którzy walką o utrzymanie się w lidze wojewódzkiej. Po tym zwycięstwie sytuacja jest już dużo lepsza. Pelikan awansował na 8. miejsce w tabeli i teraz musi utrzymać tę lokatę, aby się utrzymać.

Początek meczu ułożył się dla Pelikana bardzo dobrze. Już w 10. minucie łowiczanie wypracowali szybką kontę i Kacper Rześny w sytuacji sam na sam pokonał bramkarza gości. W 15. minucie czerwoną kartką został ukarany nasz zawodnik Damian Gać za faul na przeciwniku, który wychodził jeden na jeden z naszym bramkarzem Piotrem Rześnym i od tego momentu zrobiło się nieciekawie. Gra w osłabieniu z takim mocnym rywalem nie wróżyła nic dobrego. ŁKS od tego momentu zdecydowanie dominował na boisku i prowadził grę, ale nie stworzył żadnych sytuacji bramkowych, a Pelikan bardzo groźnie kontratakował i stworzył sobie w pierwszej połowie jeszcze dwie sytuacje sam na sam

z bramkarzem gości. Pierwszą zmarnował Łukasz Więcek, ale w drugiej sytuacji Maciej Balić zmusił bramkarza ŁKS-u do wyjmowania piłki z siatki. Goście w drugiej połowie strzelili dwie bramki w zamieszaniu po dośrodkowaniach ze stałych fragmentów gry. W drugiej połowie Pelikan tylko raz zagroził bramce rywala. W ostatnich minutach meczu asystę zaliczył nasz bramkarz Piotr Rześny który długim wykopem wypuścił Macieja Kosiorka na stuprocentową sytuację, której Maciej nie mógł zmarnować ... bo bramka była pusta, ponieważ niefortunna interwencja popisał się łódzki bramkarz, który źle obliczył lot piłki i ta go przelobowała. Radość młodych piłkarzy Pelikana po tym голу była ogromna. Pokonać ŁKS i to w dziesięciu to ogromny wyczyn. z

■ Pelikan Łowicz – AP ŁKS Łódź 3:2 (2:0)

1:0 – Kacper Rześny (10), 2:0 – Maciej Balić (35), 3:2 – Maciej Kosiorek (80).

Pelikan: Piotr Rześny – Filip Iwarski (60 Jakub Szram), Dorian Nasalski, Mikołaj Kwasek, Damian Gać – Łukasz Więcek, Wojciech Kłosiński (41 Maciej Kosiorek), Patryk Sekuła, Kacper Rześny (70 Kacper Owczarek), Dawid Kaszewski – Maciej Balić (80 Daniel Gluba).

Piłka nożna | 19. kolejka ligi Michałowicza

Bez legitymki nie pograsz

Po ogromnej niespodziance jaką było w 18. kolejce pokonanie w wojewódzkiej lidze Michałowicza rywali z ŁKS Łódź ekipa Pelikana Łowicz z rocznika 1998 jechała na mecz do Tomaszowa Mazowieckiego. Wiść o zwycięstwie nad silnym ŁKS szybko się rozeszła i przed meczem miejscowi zażądali od naszych piłkarzy legitymacji szkolnych, które są obowiązkowym dokumentem. Jeśli rywal nie prosi o ich pokazanie można grać, ale jeśli chce zobaczyć dokumenty to mogą grać tylko zawodnicy z legitymacjami. Niestety, dwóch naszych zawodników nie posiadało dokumentów i łowiczanie musieli zagrać od pierwszych minut w dziesięciu. Podopieczni trenera Pawła Kutkowskiego wyszli mocno skoncentrowani i skupieni aby nie stracić gola, jednak nie udało się przegrać mecz 0:2, choć rywal był zdecydowanie w ich zasięgu.

W pierwszej odsłonie miejscowi mieli lekką przewagę, ale nie było nawet widać, że nasi grają bez jednego zawodnika. W 25. minucie Lechia zdobyła prowadzenie. Łowiczanie przed zejściem do szatni mieli okazję do wyrównania. Po podaniu od Macieja Balića ładny strzał oddał Kacper Rześny, ale piłka trafiła w poprzeczkę.

W drugiej połowie gra była wyrównana, a Pelikan miał ponownie szansę na remis. Dwa razy bliski szczęścia był Maciej Balić. W swojej najlepszej sytuacji wyszedł sam na sam z bramkarzem i próbował go przelobować, ale gołkiper miejscowych zdołał złapać piłkę. W doliczonym czasie gry Lechia

zdołała drugą bramkę i wygrała mecz 2:0.

– Szkoda, że nie zagraliśmy w pełnym składzie, bo rywal zdecydowanie był w naszym zasięgu. Nie udało się wygrać i teraz przed nami praktycznie mecz o utrzymanie się w lidze w Łowiczu z WKS Wieluń. Tę walkę trzeba wygrać, bo to jest gra o sześć punktów. Mam nadzieję, że damy radę – powiedział po meczu trener łowiczaniek Paweł Kutkowski. z

■ Lechia Tomaszów Mazowiecki – Pelikan Łowicz 2:0 (1:0)

Pelikan: Piotr Rześny – Filip Iwarski, Dorian Nasalski, Mikołaj Kwasek, Kacper Rześny – Wojciech Kłosiński, Bartosz Skowronek, Łukasz Więcek, Kacper Owczarek – Maciej Balić.

18. kolejka: Pelikan Łowicz – Akademia Piłkarska ŁKS Łódź 3:2, GKS Ksawerów – WKS Wieluń 1:1, Włókniarz Moszczenica – ŁKS Bełchatów 0:5, Boruta Zgierz – SMS Łódź 0:4, MKS Kutno – Lechia Tomaszów Mazowiecki. Pauza: Widzew Łódź.

19. kolejka: Lechia – Pelikan 2:0, GKS Bełchatów – Boruta 1:2, GKS Ksawerów – Widzew 0:2, WKS Wieluń – MKS Kutno 1:3, ŁKS Łódź – Włókniarz 2:0 Pauza: SMS Łódź.

1. UKS SMS Łódź	16	45	93-7
2. GKS Bełchatów	17	40	52-10
3. Akademia Piłkarska ŁKS	17	36	43-19
4. Lechia Tomaszów Maz.	17	34	42-23
5. Widzew Łódź	16	31	33-17
6. MKS Kutno	15	17	27-58
7. GKS Ksawerów	16	14	17-40
8. Boruta Zgierz	15	13	19-44
9. Pelikan Łowicz	16	11	18-51
10. WKS Wieluń	17	10	29-56
11. Włókniarz Moszczenica	16	7	10-58

Piłka nożna | 9. kolejka wojewódzkiej ligi juniorów młodszych

Miało być zwycięstwo, ale skończyło się bez goli

W zmaganiach ligi wojewódzkiej w 9. kolejce zespół juniorów młodszych Pelikana Łowicz (rocznik 1996 i 1997) podejmował w Łowiczu ekipę MKS Kutno, która wyprzedza naszą drużynę, ale na koncie ma również tylko jedno zwycięstwo. Podopieczni trenera Leszka Sowińskiego mieli na swoim boisku powalczyc o trzy punkty, jednak po słabym spotkaniu zdołali tylko zremisować. Nasz szkoleniowiec nie miał do dyspozycji ponownie swoich dwóch mocnych zawodników Michała Fabijańskiego i Daniela Bończaka.

Mecz z rywalem z Kutna nie był porywającym widowiskiem. Obydwa ekipy grały mało piłką i tworzyły mało sytuacji. W pierwszej połowie jedynie

Marcel Gędek, który zmienił w 8. minucie kontuzjowanego Kamila Grzegorka, miał okazję do strzelenia bramki. Jednak niedokładnie przyjął piłkę, na klatkę i ta odescoczyła w kierunku bramkarza.

W drugiej odsłonie gra niewiele się zmieniła. Żaden zespół nie potrafił przeprowadzić składnej akcji, po której padłaby bramka.

– To był chyba najgorszy nasz mecz w tym sezonie. Nie wiem czemu moi zawodnicy tak zagrali. Może było za zimno, może wiatr za duży, czy może rywal narzucił taki styl. Momentami wyglądało to jak kopanina. Przeciwnik grał podobnie, dlatego ten mecz nie był ciekawym widowiskiem – skomentował trener Leszek Sowiński.

Nasi juniorzy mieli szansę, w wypadku zwycięstwa, awansować nawet na ósme miejsce, ale po remisie nadal zajmują dziesiątą lokatę w gronie jedennastu zespołów. W 10. kolejce łowiczanie zagrają w Skierniewicach z Widokiem. To będzie kolejny mecz z szansą na zwycięstwo, zatem w niedzielę 2 czerwca o godz. 15.00 zapowiadana się ostra walka. z

■ Pelikan Łowicz – MKS Kutno 0:0

Pelikan: Bartłomiej Grzegory – Jakub Sejdak, Bartosz Bakalarski, Nikodem Andrzejewski, Dominik Siejka – Kamil Grzegorek (8 Marcel Gędek), Tomasz Kaźmierczak, Tomasz Dąbrowski, Patryk Nasalski – Tomasz Szufliński, Bastian Jarosz (63 Dominik Kunikowski).

9. kolejka Wojewódzkiej Ligi Juniorów Młodszych (rocznik 1996 i młodszy):

Pelikan Łowicz – MKS Kutno 0:0, LUKS Bałucz – Ceramika Opoczno 1:2, MKS 2000 Tuszyn – Widzew Łódź 2:3, Akademia Piłkarska ŁKS Łódź – MKS-PMOS Zduńska Wola 3:4, Włókniarz Żelów – Widok Skierniewice 3:0 (w.o.). Pauza: Laktoza Łyszkowice.

1. Ceramika Opoczno	8	17	25-10
2. Widzew Łódź	7	16	22-10
3. LUKS Bałucz	8	15	26-11
4. AP ŁKS Łódź	6	13	22-7
5. MKS 2000 Tuszyn	7	12	20-9
6. PMOS Zduńska Wola	7	11	15-13
7. Laktoza Łyszkowice	5	9	11-11
8. Widok Skierniewice	6	6	11-22
9. MKS Kutno	7	4	11-18
10. Pelikan Łowicz	7	4	6-19
11. Włókniarz Żelów	8	3	4-43



Patryk Bojańczyk, po podaniu Patryka Pomianowskiego, nie trafił do pestej bramki.

Piłka nożna | Echa meczu Pelikan – Wisła Puławy

Strzelił chociaż miał zejść

Pelikan Łowicz tylko zremisował na domowym stadionie z Wisłą Puławy. Taki wynik niewątpliwie można uznać za stratę punktów. Łowiczanie muszą wygrać, aby nie tracić dystansu do prowadzącej dwójki, a w weekend zarówno Wisła Płock jak i Puszcza Niepołomice swoje mecze wygrały. Białozieloni mają w tym sezonie niewątpliwie problem z grą na własnym stadionie.

Zagrał tylko 10 minut

Pelikan w meczu z Wisłą Puławy zagrał w mocno przezebranym składzie. Na prawej pomocy mecz rozpoczął Karol Kopeć. Jednak grał słabo w piątek i został zmieniony już w przerwie przez Damiana Kosiora.

„Kosior” nie najlepiej wszedł w mecz. Z początku był niewidoczny i okazało się, że już po dziesięciu minutach był zmuszony opuścić plan gry. – Po prostu źle stanął – wytłumaczył

na pomocowej konferencji trener Pelikana. Kontuzja młodego gracza nie powinna się okazać poważna.

Przypomnijmy, że już od dłuższego czasu kontuzjowany jest Konrad Kowalczyk. Już niedługo minie sześć tygodni odkąd złamał kość jaramową i będzie mógł wrócić do gry być może już nawet w sobotę. Ponadto powinni wyzdrowieć Radosław Domińczak oraz Mikołaj Zwoliński.

Trener Grzegorz Wesołowski będzie mógł również skorzystać z usług Krzysztofa Brodeckiego i Roberta Łakomego, którzy pauzowali z powodu żółtych kartek. A brak obu, a w szczególności tego drugiego był bardzo widoczny w meczu z Wisłą Puławy.

Tylko cztery punkty w czterech meczach

Bez wątplenia sezon wchodzi teraz w decydującą fazę. Każda strata punktów może być bardzo bolesna i kosztowna dla pod-

opiecznych Grzegorza Wesołowskiego. W ostatnich czterech meczach białozieloni zdobyli tylko cztery punkty. Przegrali z Radomiakiem Radom i Stalą Stalowa Wola, wygrali z Concordią Elbląg i zremisowali właśnie z Wisłą Puławy. Niewątpliwie nie jest to imponujący wynik jak na drużynę walczącą o awans.

– Nie chcę oceniać występu drużyny poprzez pryzmat ostatnich czterech meczów. Ja uważam, że 55 punktów w 29 kolejkach to jest dużo – powiedział Grzegorz Wesołowski. – Cały czas jesteśmy w grze i walczymy o awans. W tej lidze jeszcze wszystko może się zmienić. Jestem pewien, że padną takie wyniki o jakich się filozofom nie śniło – powiedział szkoleniwiec Ptaków.

A miał zejść

Bramkę na wagę remisu zdobył Taras Maksymow. Co prawda Ukrainiec jedynie skierował piłkę do pustej bramki, ale był tam gdzie

być powinien we właściwym czasie. Mecz kończył na prawej obronie, a rozpoczynał w środku pola. – Tarasowi szło bardzo dobrze. Z czasem opadł jednak z sił i przesunąłem go do obrony. Jak miałbym zmienić to bym jej dokonał – nie ukrywał Grzegorz Wesołowski. Przypomnijmy, że pierwsza zmiana w zespole Pelikana była wymuszona.

Najbliższy mecz łowiczanie rozegrali w środę. W Łowiczu w zaległym spotkaniu mierzyli się z Pogonią Siedlce. Jego wyniki i krótka relacja z niego znajdziesz na naszym portalu internetowym lowicznanin.info. Strata punktów w tym meczu mogłaby się okazać tragiczną w skutkach. Kolejnym przeciwnikiem Ptaków będą Wigry Suwałki, a to starcie odbędzie się w sobotni wieczór. W przedostatniej kolejce Pelikan zmierzy się na wyjeździe ze Stalą Rzeszów. Na koniec sezonu zagrają w Łowiczu z Olimpią Elbląg. Mateusz Lis

Piłka nożna | Oceny po meczu z Wisłą Grali w pierwszej, ale strzelili w drugiej

Po raz kolejny w tym sezonie dokonaliśmy oceny piłkarzy Pelikana Łowicz. Tym razem po meczu z piątą w tabeli Wisłą Puławy. Stosujemy skalę szkolną od 1 do 6. Wyższa nota oznacza lepszy występ zawodnika.

Mateusz Lis

■ **1. Mariusz Różalski: 2,5** – Bramkarz Ptaków na linii spisywał się dobrze. Wyłapał to co miał wyłapać, niezłe spisywał się również przy dośrodkowaniach, ale puszczony gol troszkę obciąża jego konto. Strzał po ziemi.

■ **11. Maciej Wyszogrodzki: 4,5** – „Mumia” wystąpił na pozycji dla siebie kompletnie nietypowej. Znany z gry w ofensywie pomocnik musiał w piątek radzić sobie na boku obrony. Z zadań defensywnych wywiązywał się bardzo dobrze, do tego wspierał partnerów w ataku. Niestety rzadko mógł liczyć na pomoc Karola Kopcza. Musiał się przez to dużo więcej napracować w obronie. No i łatwo dał się ograć Szymonowi Martusiowi, gdy ten zdobywał bramkę.

■ **5. Damian Ceglaz: 3,5** – Grał w środku obrony, a na co dzień występuje przy linii bocznej. Spisywał się niezłe na nowej dla siebie pozycji. Wiele dośrodkowań z rzutów wolnych w jego wykonaniu było niedokładnych.

■ **4. Mykola Dremluk: 4** – Zagrał na swoim poziomie. Był skuteczny w destrukcji, ale niewidoczny już przy stałych fragmentach gry pod bramką przeciwnika.

■ **17. Michał Adamczyk: 4** – „Misiak” przyzwyczaiał kibiców do solidnej gry w ostatnim czasie. Taki sam występ zanotował w meczu przeciwko Wisie Puławy. Był skutecznym w destrukcji i groźnym pod bramką rywala.

■ **18. Karol Kopeć: 2,5** – W piątek skupił się tylko na grze w ofensywie co w dodatku mu nie najlepiej wychodziło. Starął się, ale notował dużo strat i czasem grał zbyt egoistycznie.

■ **8. Patryk Pomianowski: 4** – Grał dobrze chociaż łowiczantom nie udało się zdominować środka pola w piątkowy wieczór. W drugiej połowie z konieczności przeszedł na skrzydło i tam też sobie radził.

■ **21. Taras Maksymow: 5** – Zdobął gola w 94. minucie na wagę remisu. Było to jego pierwsze tra-

fenie w meczu ligowym w barwach Pelikana. W środku pola spisywał się bardzo dobrze w roli defensywnego pomocnika. Gorzej mu jednak szło, gdy trzeba było podać piłkę do przodu. Chociaż przytrafiło mu się kilka niezłych i i dokładnych zagrań.

■ **9. Kamil Jackiewicz: 3,5** – Starzał się. Pokazywał się często partnerem do gry. Udało mu się kilka razy urwać lewą stroną, ale w kluczowym momencie jego podania były niedokładne.

■ **6. Mariusz Solecki: 3,5** – Często był pod grą. Starzał się rozgrywać piłkę, ale zanotował kilka bardzo prostych strat. W drugiej połowie będąc na własnej połowie odegrał piłkę pod nogi przeciwnika. Wisła szybko stworzyła sobie z tego okazję bramkową, ale Szymon Martuś strzelił niecelnie.

■ **10. Rafał Kujawa: 4,5** – Zagrał na swoim poziomie. Rywale mieli problemy z odebraniem mu piłki. To on wypracował wyrównującą bramkę dla Ptaków. Poradził sobie z obrońcami i podał piłkę do Tarasa Maksymowa, który bez trudu umieścił piłkę w siatce.

Rezerwowi:

■ **14. Damian Kosior** – Grał zbyt krótko żeby dokonać oceny.

■ **16. Patryk Bojańczyk: 2** – Zmarował dwie bardzo trudne sytuacje do zdobycia bramek. Pierwszą nawet wyśmieniętą, gdy po błędzie bramkarza nie trafił z kilku metrów do pustej bramki. Później w sytuacji sam na sam niepotrzebnie próbował mieć bramkarza i szybko stracił piłkę na rzecz obrońców.

■ **15. Krystian Mycka** – Grał zbyt krótko żeby dokonać oceny.

■ **20. Rafał Trakul** – Grał zbyt krótko żeby dokonać oceny.

■ **Podsumowanie: śr. 3,63** – Piłkarze Pelikana zagraли z Wisłą Puławy bardzo dobrą pierwszą połowę. Zdecydowanie przeważali, ale nie potrafili udokumentować tego bramką. Puławianie wszystkie akcje jakie tworzyli były przypadkowe. W dodatku po jednej z nich stracili bramkę. Po zmianie stron Pelikan grał dużo słabiej, ale to wtedy właśnie strzelił bramkę. Piłkarze Ptaków w dodatku zagraли nierówno. Znaleźli się tacy, którzy zagraли bardzo dobrze, ale byli też tacy, którym za występ przeciwko Dumie Powiśla należy się duża nagana.

PROGNOZA POGODY DLA REJONU ŁOWICZA | 29.05.2013 – 05.06.2013

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtować będzie zatoka niżowa. Napływa ciepła, ale wilgotna masa powietrza.

CZWARTEK – PIĄTEK:

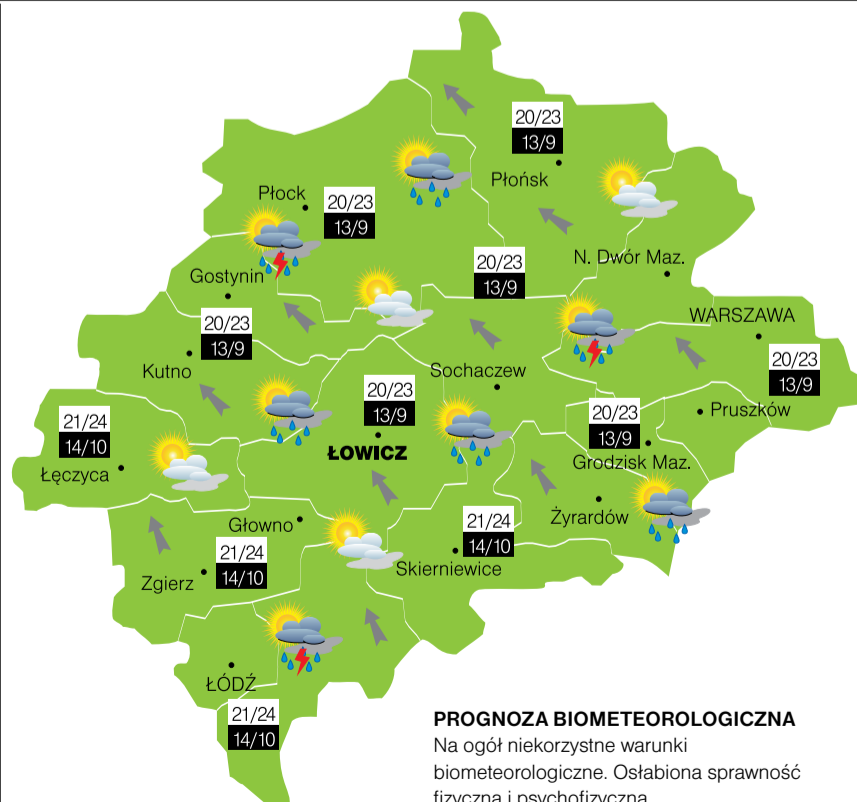
Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z przelotnymi opadami deszczu, po południu lokalnie burze, ciepło. Wiatr południowo-wschodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 20 st. C do + 23 st. C. Temp. min w nocy: + 13 st. C do + 9 st. C.

SOBOTA – NIEDZIELA:

Pogodnie, zachmurzenie małe i umiarkowane, ale okresami będzie się chmurzyć oraz występować będą przelotne opady deszczu, lokalnie burze, ciepło. Wiatr południowo-wschodni i wschodni, słaby do umiarkowanego, 4-8 m/s, w czasie burz silny i porywisty. Temp. max w dzień: + 21 st. C do + 24 st. C. Temp. min w nocy: + 14 st. C do + 10 st. C.

PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, przelotne opady deszczu, lokalnie burze, ciepło. Wiatr północno-zachodni, słaby, okresami do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 22 st. C do + 24 st. C. Temp. min w nocy: + 14 st. C do + 10 st. C.



Stuprocentowa skuteczność. Puławianie praktycznie tylko raz zagrozili bramce Pelikana.

Piłka nożna | Rozgrywki Klasy A grupy Łódź III

GKS Bedno bez porażki w rundzie wiosennej

GKS Bedno zrobił duży krok w stronę mistrzostwa. W najważniejszym meczu sezonu, który miał miejsce w Krośniewicach 25 maja, GKS Bedno pokonał lidera rozgrywek Expom Krośniewiankę 3:2.

Expom Krośniewianka po raz pierwszy w tym sezonie zakończyła spotkania bez żadnej zdobyczy punktowej. Natomiast zespół z Bedna odniósł szóste zwycięstwo z rzędu i jest najpoważniejszym kandydatem do awansu. Mimo gry bez Marcina Kosioraka – jednego z najlepszych graczy, który obecnie pauzował za żółte kartki, drużynie z Bedna udało się zdobyć trzy punkty. Bohaterami gości byli Mateusz Biesiekierski i Adam Witzczak. Ten pierwszy zdobył dwie bramki, a drugi raz pokonał Brzezińskiego oraz asystował przy drugim trafieniu Biesiekierskiego.

Po tym zwycięstwie podopieczni Jarosława Walczaka zrównali się punktami ze swoimi dzisiejszymi rywalami, jednak nadal plasują się na drugiej pozycji, ponieważ w pierwszym meczu tych drużyn Expom zwyciężył aż 4:0.

Do przerwy, mimo kilku dogodnych sytuacji z obydwu stron, wynik pozostawał bezbramkowy. Druga połowa spotkania rozpoczęła się znakomicie dla drużyny GKS Bedno, odpowiedzieli w 72 minucie była bramka drużyny z Krośniewic na 2:1. W 75 minucie publiczność z Krośniewic uciszył Adam Witzczak. Przeprowadził indywidualną akcję, minął obrońcę, po-



Mecz na szczycie pomiędzy Krośniewianką Krośniewice a GKS Bedno.

tem bramkarza i na końcu wpałował piłkę do pustej bramki, co dało prowadzenie drużynie z Bedna 3:1.

W końcówce meczu drużyna z Krośniewic strzeliła jeszcze jedną bramkę, która dała im nadzieję uzyskania jednego punktu w meczu, ale wynik nie uległ zmianie – GKS Bedno zwyciężyli 3:2. Kolejne spotkanie, jakie rozegra GKS Bedno odbędzie się 1 czerwca, rywalem ich będzie LKS Witonianka Witonii.

Drużyna GKS Bedno: Kamiński, Sieczka, Skonieczny, Okupski (Bukowicz), Rak, Panek, Borkowski (Gałązka K.), Walczak, Lewañczyk, Witzczak, Biesiekierski.

- Krośniewianka Krośniewice – GKS Bedno 2:3
- LKS Świnice Warckie – Witonianka Witonii 3:2
- Bzura Ozorków – GKS Byszew 1:3
- Victoria Grabów – Dąbrowianka Dąbrowice 4:2
- Bzura Młogoszyn – Sparta Leśmierz 2:1

■ LKS Cedrowice – Magnat Sierpów 0:3 (walkower)

1. Krośniewianka Krośniewice	18	45	58:14
2. GKS Bedno	18	45	68:19
3. Bzura Ozorków	17	34	51:17
4. Magnat Sierpów	18	33	46:34
5. Bzura Młogoszyn	17	30	48:30
6. Sparta Leśmierz	18	28	40:40
7. LKS Świnice Warckie	18	25	42:60
8. Victoria Grabów	18	24	36:32
9. Dąbrowianka Dąbrowice	17	21	38:38
10. Witonianka Witonii	18	10	23:62
11. GKS Byszew	17	10	29:67
12. LKS Cedrowice	18	0	5:71

Piłka nożna | Rozgrywki Klasy B

Wysoka przegrana Olimpii Oporów

W niedzielne popołudnie 26 maja rozegrane zostało spotkanie pomiędzy drużynami Olimpia Oporów a LKS Kobra Leźnica. Mimo, iż piłkarze z Oporowa rozgrywali mecz na własnym boisku, jednak doznali drużogoczącej porażki 0:10.

Kolejne spotkanie odbędzie się 9 czerwca (niedziela), a rywalem Oporowa będzie LKS Zryw Śliwniki.

- Santos Czerchów – Ostrowia Ostrowy 1:8
- Kotan II Ozorków – Kanarki Małachowice 4:3
- Orzeł Wróblew – Zryw Śliwniki 9:2

1. Ostrowia Ostrowy	15	45	108:12
2. Kobra Leźnica Wielka	16	38	64:26
3. Santos Czerchów	16	33	66:40
4. Zryw Śliwniki	16	26	61:58
5. Kanarki Małachowice	15	23	60:43
6. Iskra Góra Św. Małgorzaty	15	23	44:29
7. Olimpia Oporów	16	16	33:64
8. Orzeł Wróblew	16	10	31:57
9. Sokół Skromnica	15	7	26:85
10. Kotan II Ozorków	15	5	18:97

■ Olimpia Oporów – Kobra Leźnica Wielka 0:10

■ Sokół Skromnica – Iskra Góra Świętej Małgorzaty 2:9

Piłka nożna | Łódzka Liga Juniorów

Drużyna MKS Żychlin na pierwszym miejscu

W niedzielę 26 maja na stadionie w Pniewie miał odbyć się mecz pomiędzy drużynami MKS Żychlin a GKS Byszew. Niestety kibice piłki nożnej nie mogli obejrzeć tego widowiska, gdyż spotkanie nie zostało rozegrane. Drużyna gości z Byszewa nie stawiała się na mecz. W tym przypadku drużyna z Żychlina otrzymała walkowerem kolejne trzy punkty na swym koncie.

Było to ostatnie planowane spotkanie futbolowe, które dało pierwsze miejsce drużynie MKS Żychlin. Przypomnijmy, że prezesem klubu MKS Żychlin jest Stanisław Domżał, organizujący

działanie zespołu, natomiast trenerem Jarosław Walczak.

- MKS Żychlin – GKS Byszew 3:0 (walkower)
- Orzeł Parzęczew – LKS Świnice Warckie 0:3
- Bzura Ozorków – LKS Bzura Młogoszyn 0:21

1. MKS Żychlin	14	39	50:10
2. LKS Rosanów	13	29	45:15
3. LKS Świnice Warckie	13	22	36:34
4. UKS Bzura Ozorków	14	21	34:52
5. LKS Bzura Młogoszyn	14	16	57:34
6. GLKS Dąbrowianka	13	12	19:41
7. GKS Byszew	13	10	27:58
8. Orzeł Parzęczew	14	9	17:41

Piłka nożna | 31. kolejka II ligi

Uratowany jeden punkt

Pelikan Łowicz w piątkowym meczu 31. kolejki II ligi w Łowiczu jedynie zremisował z Wisłą Puławy 1:1, strzelając gola dopiero w czwartej minucie doliczonego czasu gry. Swoje mecze wygrały natomiast

zespoły z Płocka i Niepołomic, a zatem strata wzrosła już do pięciu „oczek”.

Wisła i Puszcza zgodnie wygrały mecze po 1:0, zdobywając gole już w pierwszych minutach.

Sport szkolny | XXI Europejskie Biegi Młodych Olimpijczyków

Warunki pogodowe zmusiły organizatorów do odwołania biegów

EBMO planowane były na sobotę 25 maja, jak co roku na terenie Jednostki Wojskowej w Bielcach (5 km od Sochaczewa w kierunku Żyrardowa). Jednak organizatorzy – Stowarzyszenie Europejskie Biegi Młodych Olimpijczyków z Sochaczewa, mając na względzie troskę o bezpieczeństwo zawodników podję-

li decyzję o odwołaniu biegów. Miały na to bezpośredni wpływ złe warunki atmosferyczne panujące w tym dniu (ciągle opady deszczu oraz silny wiatr). Niestety o tym, iż biegi się nie odbędą – uczestnicy z Żychlina (uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 2 w Żychlinie i Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Żychlinie

wraz z opiekunami) dowiedzieli się już po przyjeździe na miejsce. Organizatorzy bowiem nie mieli możliwości wcześniejszego uprzedzenia ekipy o odwołaniu imprezy. Biegi ponownie planowane są na czerwiec, a o dokładnym terminie wszystkie zainteresowane ekipy będą informowane na bieżąco przez organizatora. **mr**



Ubiegłorooczne rozpoczęcie Europejskich Biegów Młodych Olimpijczyków w Bielcach.

Nowy Łowicznanin
Tygodnik Ziemi Łowickiej
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowicznanin” s.c.
Wojciech Waligórski, Ewa Mrzygłód-Waligórska
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a, tel./fax 46 837-46-57,
e-mail: redakcja@lowicznanin.info
adres dla korespondencji: skrytka pocztowa 68.
Kontakt w sprawie wydania dla Żychlina i okolic:
tel. 796-455-333, e-mail: zychlin@lowicznanin.info

REDAKCJA:
Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Sekretarz redakcji: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze:
Dorota Grabczewska, Tomasz Bartos,
Marcin A. Kucharski, Aneta Marat, Tomasz Matusiak
Mirosława Wolska-Kobierecka, Piotr Wolski,
Marcin Ranachowski i Paweł A. Doliński (sport)

Stale współpracuje:
mł. asp. Urszula Szymczak (kronika policyjna)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów.
Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy
przyjmujemy telefonicznie, faxem: (46 837-37-51, 46 830-34-08), e-mailem (reklama@lowicznanin.info) lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul. Pijarska 3a, w pon., wt i pt. w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00, sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych na stronie 28, a także przez stronę www.lowicznanin.info
Skład tekstu własny.

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Nowego Łowicznanina
9.790 egz. Nakład wraz z wydaniem głowieńskim (Wieści z Główna i Strykowa), też kontrolowanym przez ZKPD: 12.350 egz.

NAKLAD KONTROLOWANY
ZWIAZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

100%
własności polskiej



Sport | VIII Wojewódzka Olimpiada Osób Niepełnosprawnych Inteluktualnie „Ziemia Łódzka 2013” w Łasku

Uczestnicy WTZ Żychlin wrócili z medalami

Wraz z poprawą pogody rozpoczęły się wyjazdowe udziały w imprezach sportowych i sportowo-rekreacyjnych.

W harmonogram przedsięwzięć sportowych Warsztatu Terapii Zajęciowej PSOUU – Żychlin zapisała się Olimpiada Osób Niepełnosprawnych Inteluktualnie w Łasku. Olimpiada w tym roku odbyła się w dniu 23 maja pod nazwą „Ziemia Łódzka 2013”. Głównymi organizatorami olimpiady byli: Regionalne Centrum Pomocy Społecznej w Łodzi oraz Centrum Sportu i Rekreacji w Łasku, gdzie zawody miały miejsce. Olimpiada organizowana jest corocznie pod patronatem Marszałka Województwa Łódzkiego we współpracy z Urzędem Miasta w Łasku – Centrum Sportu i Rekreacji w Łasku.

W roku bieżącym do udziału w VIII edycji Wojewódzkiej Olimpiady Osób Niepełnosprawnych Inteluktualnie zgłosiło się 372 niepełnosprawnych sportowców (w tym 13 na wózkach) oraz 129 opiekunów z 43 placówek z terenu województwa (25 środowiskowych domów samopomocy, 16 warsztatów terapii zajęciowej, 1 stowarzyszenia i 1 centrum zajęć pozaszkolnych).

W ramach Wojewódzkiej Olimpiady rozgrywane były następujące konkurencje: zawody lekkoatletyczne m.in.: bieg, sztafeta, skok w dal, pchnięcie kulą; dla zawodników o niższym poziomie sprawności: rzut piłeczką palantową, skok w dal z miejsca, rzut piłką lekarską z miejsca, wyścig na wózkach inwalidzkich, rzut piłeczką palantową z wózka; zabawy i gry plenerowe: przeciąganie liny, rzuty do celu, sprawnościowy tor przeszkód; zawody pływackie: 25 m stylem dowolnym, klasycznym i grzbietowym, 50 m stylem do-



Reprezentacja WTZ PSOUU Żychlin w składzie: w pierwszym rzędzie, od lewej – Hubert Marczak, Łukasz Strzelecki, Daniel Kłys, Anna Cieślak, w drugim rzędzie – Wioletta Banasiak (opiekun), Łukasz Strzelecki i Jacek Ciniewski.

wolnym i klasycznym, drużynowo sztafeta pływacka. **mr**

Reprezentacja Warsztatu Terapii Zajęciowej Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym – Koło w Żychlinie:

■ **Anna Cieślak** – bieg na 100 m, pchnięcie kulą kobiet 3 kg, sztafeta 4x100 m

■ **Jacek Ciniewski** – bieg na 200 m, pchnięcie kulą mężczyzn 4kg, sztafeta 4x100 m

■ **Daniel Kłys** – bieg na 100 m, pchnięcie kulą mężczyzn 4kg

■ **Hubert Marczak** – rzut piłeczką palantową, rzut piłką lekarską 2 kg z miejsca

■ **Łukasz Strzelecki** – bieg na 100 m, pchnięcie kulą mężczyzn 4kg, sztafeta 4x100 m

■ **Michał Świątowski** – bieg na 200 m, skok w dal z rozbiegu, sztafeta 4x100 m

Każdy niepełnosprawny zawodnik otrzymał dyplom oraz zestaw gier w plecaku z haftem logo „Ziemia Łódzka 2013”.

Zwycięzcy poszczególnych konkurencji otrzymali medale,



Michał Świątowski – uczestnik WTZ PSOUU Żychlin, uhonorowany brązowym medalem za bieg na 200 metrów.

a na zakończenie Olimpiady został wręczony Puchar Marszałka Województwa Łódzkiego Witolda Stępnia dla Najlepszej Drużyny VIII Wojewódzkiej Olimpiady Osób Niepełnosprawnych Inteluktualnie „Ziemia Łódzka 2013”.

Drużyna z WTZ PSOUU Żychlin w Olimpiadzie wyróż-

niona została indywidualnymi medalami: dwoma brązowymi – dla Huberta Marczaka i Michała Świątowskiego.

I miejsce w ogólnej klasyfikacji olimpiady zajęła reprezentacja Warsztatu Terapii Zajęciowej przy Stowarzyszeniu na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Razem” w Koluszkach. ■



Uczestnik WTZ PSOUU Żychlin Daniel Kłys w konkurencji olimpijskiej pchnięcie kulą.



PIĄTEK, 31 MAJA:

■ 17.00-21.00 – Boisko Orlik – OSiR w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19; 8. kolejka Łowickiej Ligi Orlika; godz. 17.00: KS Ostrowiec – Pizzeria Łowicka Łowicz, godz. 17.40: KS Stefan Łowicz – Sąd Gorski Łowicz, godz. 18.20: Zetka Łowicz – Górki Łowicz, godz. 19.00: Zatorze Łowicz – Asy Łowicz, godz. 19.40: Chińska-Dagram Łowicz – Project GT Łowicz i godz. 20.20: KS Indeks Łowicz – Renix Łowicz;

SOBOTA, 1 CZERWCA:

■ 10.00 – Boisko Orlik, ul. Poznańska 4; Mecz skierniewickiej ligi okręgowej orlików: Pelikan I Łowicz – Widok II Skierniewice;

■ 11.00 – Stadion OSiR, ul. Jana Pawła II 3; Mecz wojewódzkiej ligi piłki nożnej Michałowice: Pelikan Łowicz – WKS Wieluż;

■ 14.00 – Stadion OSiR, ul. Jana Pawła II 3; Mecz klasy okręgowej juniorów starszych: Pelikan-95 Łowicz – Macovia Maków;

■ 14.00 – Stadion OSiR, ul. Jana Pawła II 3; Start Biegu Po drugie życie; meta – Lasek Miejski;

■ 16.00 – Boisko Pniewo; **Łódzka Klasa A grupa III: mecz GKS Bedno – LKS Witonianka Witonia**

NIEDZIELA, 2 CZERWCA:

■ 16.00 – Stadion OSiR, ul. Jana Pawła II 3; Mecz klasy ligi okręgowej seniorów: Pelikan II Łowicz – Laktoza Łyszkowice;

ŚRODA, 5 CZERWCA:

■ 10.30 – Stadion Eldorado w Łowiczu, ul. Stanisławskiego 31a; II edycja akcji „Polska Biega – Cała Czwórka biega”;

CZWARTEK, 6 CZERWCA:

■ 9.30 – Pływalnia OSiR w Łowiczu, ul. Kaliska 5; Zawody Pływackie o Puchar Dyrektora OSiR w Łowiczu;

PIĄTEK, 7 CZERWCA:

■ 17.00-21.00 – Boisko Orlik – OSiR w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19; 9. kolejka Łowickiej Ligi Orlika;

■ 18.30-22.00 – Hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; Ćwierćfinały play-off Łowickiej ALK-i, czyli Amatorskiej Ligi Koszykówki; godz. 18.30: Oldboys Skierniewice – Młoda Ósemka Skierniewice i godz. 19.45: UMKS Książak – GTK Team Głowno;

■ 20.00 – Stadion OSiR, ul. Jana Pawła II 3; Mecz piłki nożnej Łódzkiej Ligi Oldbojów: Pelikan Łowicz – Włókniarz Pabianice.

NIEDZIELA, 9 CZERWCA:

■ 16.00 – Boisko Śliwniki; **Łódzka Klasa B grupa III: mecz LKS Zryw Śliwniki – Olimpia Oporów.**

